

2

OBRAZ
HISTORYI POWSZECHNEJ.

TOM V.

OBRAZ HISTORYI POWSZECHNEJ

OD NAJDAWNIEJSZYCH
DO NAJNOWSZYCH CZASÓW.

DZIEŁO Z NIEMIECKIEGO PRZEROBIONE

PRZEZ

LEONA ROGALSKIEGO.

WYDANIE DRUGIE.

Poprawne i do roku 1860 doprowadzone

TOM V.

WARSZAWA.

NAKŁADEM J. J. OKOŃSKIEGO,

Ulica Miodowa, N. 496.

1861.



324021

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komtecie Cen-
zury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

w Warszawie, dnia 30 Lipca (21 Sierpnia) 1860

Starszy Cenzor, SOBIESZCZAŃSKI.

w Drukarni Jana Psurskiego.

DZIEJE

OD ŚMIERCI KAROLA VI DO REWOLUCYI FRANCUZKIÉJ.

ŚMIERĆ KAROLA VI.—FRYDERYK II KRÓL
PRUSKI.—PIERWSZA WOJNA SZLĄSKA.

Dnia 20 Października 1740 roku umarł Karól VI cesarz, ostatni potomek linii męzkiej domu Habsburgskiego, który, zacząwszy od wstąpienia na tron hrabiego Rudolfa, kwitnął przez lat czterysta sześćdziesiąt siedm i wydał szesnastu cesarzów Niemieckich. Wyjąwszy wojnę między Angliją a Hiszpaniją, zaczęłą w roku 1739 z powodu Assiento czyli handlu murzynami, pokój panował w Europie. Cesarz Karól mógł przeto unieść z sobą do grobu pewność, że córka jego Maryja Teressa, spokojnie wstąpi na tron przodków swoich. Zapewniająca jój to prawo, Sankeya Pragmatyczna, przyjętą była nie tylko przez wszystkich członków imperium, lecz nadto uznaną i gwarantowaną przez wszystkie prawie mocarstwa europejskie.

Bez względu atoli na tak niezaprzeczone prawo, Marya Teressa w ciągu jednego roku napastowana była niemal przez połowę monarchów europejskich, i zagrożona zupełną utratą swego państwa. Miała wszelako ona za sobą własną odwagę i umysł wzniosły, a nadewszystko miłość poddanych, którzy nie szczędzili dla niej ani swojej krwi, ani skarbów. W żadnej z poprzedzających wojen Austria nie okazała tyle heroizmu, i nie pozyskała tak wielkiej chwały, jak w tej która upadkiem jej groziła.

Fryderyk Wilhelm I wnuk i następca Fryderyka I, pierwszego króla pruskiego, umarł na kilka miesięcy przed śmiercią Karola VI (31 Maja 1740 roku). W ciągu dwudziesto-siedmioletniego jego panowania, królestwo Pruskie urosło we dwójnasób w rozległość i potęgę przez nabytki znacznych posiadłości, a więcej jeszcze przez roztropną administrację i doskonały porządek w wydziale skarbowym. Zostawił on następcy swojemu, dla wykonania ogromniejszych zamiarów, liczne i wyćwiczone wojsko i skarbiec dobrze napełniony. Monarcha ten pod wielu względami zasługuje na pochwałę; zarzucić mu tylko można popędlivość i ostrość w postępowaniu.

Fryderyk II, jego syn, dziedzic pięknych przymiotów, nie zaś wad ojcowskich, równie światły jak waleczny, równie biegły w umiejętnościach jak w sztuce wojny, miłośnik nauk i sztuk pięknych, lecz nie

wiele wazący prawa i sprawiedliwość, zresztą wielki wojownik i monarcha, nagle wziął się do oręża przeciw successorce tronu austryjackiego. Za ledwie dwa miesiące upłynęły od śmierci Karola VI, kiedy wojska pruskie wkroczyły do Szląska, bez poprzedniego zapowiedzenia, bez żadnego powodu do wojny. Niedługo po wtargnięciu na Szląsk, Fryderyk wyprawił posła do Wiednia z oświadczeniem, iżby Maryja Teressa weszła w przymierze z nim, tudzież z Rosyą i mocarstwami morskimi, celem zasłonięcia dziedzictwa tej monarchini od wszelkiej napaści, ofiarował jej nadto swój głos na przyszłej elekcji, tudzież potężne wdanie się swoje na korzyść Wielkiego Księcia Toskanii małżonka Teresy; nareszcie pożyczkę dwóch milionów na opędzenie przygotowań do wojny. W zamian tych ofiar żądał ustąpienia Szląska.

Na usprawiedliwienie powyższych żądań, wylizczał nietylko ofiarujące się usługi, lecz mniemane swe prawa do księstw Iägerndorf, Lignickiego, Brzegu i Wohlau. Oburzona tak zuchwałym krokiem Maryja Teressa, postanowiła zacząć wojnę i jej półki śpiesznie nadciągnęły od krańców państwa na brzegi Odry. Pierwszą bitwę stoczono pod Molwitz: piechota pruska odniosła zwycięstwo (10 Kwietnia 1741 roku). Wojska Fryderyka zajęły wówczas cały Szląsk.

MARYA TERESSA.—KAROL VII.—POKÓJ WROCŁAWSKI I WIEDEŃSKI.

Wiść o zwycięztwie Fryderyka skłoniła lub zachęciła wszystkich innych nieprzyjaciół Austryi do oświadczenia się przeciwko niej. Najzaciętszym z pomiędzy nich był Karól Albert elektor Bawarski, otwarcie roszczący prawo do całej sukcesyi domu Habsburskiego. Wzywał on pomocy innych mocarstw. Oba domy Burbonów skwapliwie mu ją udzieliły, lubo tém samém gwałciły najświętsze zobowiązania się; nie miały zaś żadnego jawnego pozoru do podobnego naruszenia traktatów. Elżbieta królowa hiszpańska intrygą i orężem pozyskawszy starszemu synowi swemu Don Carlosowi tron Sycylii i Neapolu, wzdychała do podobnegoż nabytku dla młodszego syna swego Don Filipa. Król Neapolitański, naturalny sprzymierzeniec Hiszpanii, wspierać ją miał w tém przedsięwzięciu. Oba te mocarstwa łączyła z Bawaryą wspólna ich nieprzyjaźń ku Maryi Teressi. Szczególne zaś ich widoki w sprzeczności zostawały z bawarskiemi.

Francya, ze swojej strony, nie mając żadnych praw do popierania, tym otwarciej oświadczyła się za elektorem Bawarskim. Szło jej tylko o złamanie uroczystej gwarancyi Sankeyi pragmatycznej, za którą otrzymała księstwo Lotaryngii. Zawarła przeto przy mierze naprzód w Nymfenburgu z elektorem Ba-

warskim (18 Maja 1741 r.), potem z królami Neapolitańskim i Hiszpańskim, z elektorami Kolońskim i Palatynem, nakoniec z Prussami i Saxoniją. Elektor Saski opuścił także stronę Maryi Teressy i z tytułu małżonka starszej córki Józefa cesarza rościł pretensye do całej successyi Austryjackiej, której był zrzekł się za pewne wynagrodzenie i uroczyscie gwarantował Sankcyę pragmatyczną. Naostatek Sardynija ozwała się z prawami do Medyolanu, ponieważ król Sardyński pochodził od Katarzyny, córki Filipa II i na mocy porządku successyi ustanowionego przez Karola V dla księstwa Medyolańskiego, tron ten przypadał na niego.

Dla utworzenia jednak ogólnego związku przeciw Maryi Teressie, wypadało poprzednio pogodzić sprzeczne z sobą pretensye rozmaitych dworów. Francya przyjęła na się pośrednictwo i akt podziału ułożony w Nymfenburgu, który przeznaczal elektorowi Bawarskiemu, jako successorowi Ferdynanda I, Czechy, Austryę Górną, Tyrol i Bryzgawiję; elektorowi Saskiemu Morawiję i Szląsk górny; królowi Hiszpańskiemu Lombardye, Parmę, Placencyę i Mantuę. Król Pruski miał utrzymać się przy zawojowanych księstwach w Szląsku Dolnym. Niderlandy austryjackie przechodziły pod panowanie Francyi; naostatek Marya Teressa zostawała w posiadaniu Węgier, Austryi Dolnej, licząc w to Wiedeń, Karynty, Karnioli i Styryi.

Sama jedna przeciwko tylu nieprzyjaciołom Marya Teressa stawić im tylko mogła wytrwałość, dobrą sprawę i przywiązanie ludów. Zaraz po wstąpieniu na tron, ogłosiła spółwładczą małżonka swego Franciszka Stefana Wielkiego Księcia Toskańskiego, a dla zapewnienia sobie wierności Węgrów, koronowała się na królowę węgierską i zatwierdziła dawne swobody tego narodu. Kiedy więc wojsko francuzko-bawarskie pod osobistem dowództwem elektora zajęło Austryę górną i Linz i zbliżyło się aż ku St. Pölten o dziesięć mil od Wiednia; kiedy król Pruski w Szląsku posuwał dalej swe zdobycze; kiedy Hanower i Hollandya zmuszone przez wojska francuzkie do zachowania neutralności, nie mogły pomagać Maryi Teressie; kiedy ona straciła nadzieję wsparcia ze strony Rossyi zaprzątniętej wojną Szwedzką; kiedy Wiedeń przerażony oczekiwał co chwila nieprzyjaciół u bram swoich: Marya Teressa, którą nieprzyjaciele urągając się mianowali tylko Wielką Księżną Toskańską, ożywiona szlachetną ufnością ku Węgrom, postanowiła rzucić się na ich łono. Opuściwszy Wiedeń przybyła do Presburga (11 Września 1741 roku), weszła na zgromadzenie Stanów, trzymając na ręku syna swego Józefa, będącego niemowlęciem, i błagała o pomoc wiernych swych poddanych. Uniesieni szlachetnym zapałem, mężni Węgrowie dobywszy szabel, jednym głosem zawołali: »Umrzyjmy za naszego Króla Maryę Teressę!«

Zapał ten niezwłocznie objawił się w skutkach. Cały naród powstał w massie na obronę ukochanej i godnej przywiązania królowej. Tworzono nowe półki, wszystką szlachtę powołano do oręża, uchwalono znaczne podatki. Wezwanie sejmu zabrzmiało we wszystkich komitatach, aż do ostatecznych granic królestwa.

Zdobycze atoli wojska bawarsko-francuzkiego pomnażały się jeszcze przez niejaki czas. Elektor z głównem wojskiem wyruszył do Czech, stanął pod Pragą i wzmocniony 20,000 Sasów, szturmem zdobył tę stolicę (20 Listopada). Wziąwszy wprzód tytuł Arcy-księcia Austrii w Linz, koronował się na króla Czeskiego w Pradze (19 Grudnia). Szlachta królestwa wykonała mu przysięgę wierności. Pośpieszył potem wokolice Renu dla otrzymania korony Cesarza Niemiec. Elektorowie zgromadzili się już byli we Frankfurcie. Marszałek Bellisle poseł francuzki przeważny tu wpływ wywierał. Elektor Karol Albert jednogłośnie wybrany został Cesarzem Niemiec, pod imieniem Karola VII (24 Stycznia 1742 roku) i odprawił do Frankfurtu wjazd uroczysty (31 Stycznia), a we dwanaście dni potem koronował się.

Ale w tymże czasie szczęście sprzyjać przestało Karolowi Albertowi. Kiedy się on koronował we Frankfurcie, wojska Maryi Teresy odebrały mu Austryę, którą był zawojował, i wkroczyły do Bawaryi. Wkrótce rozbiegła się wieść, że feldmarszałek

Khevenhüller wyrugował z Austrii wojska francuzkie dowodzone przez Ségura i opanował Linz; że Baernklau, Lannocy, Stentsch, Franciszek Trenk, Menzel i inni dowódcy wtargnęli do Bawaryi, opanowali mnóstwo miast i twierdz, a wszystko mieczem i ogniem pustoszyli. Wzięli oni bez oporu Monachium (13 Lutego 1742 roku). Cała prawie Bawaryja, wyjąwszy kilka warowni, była zawojowana. Największych okrucieństw dopuszczały się niekarne bandy Pandurów i Kroatów. Nowe wojsko posiłkowe nadeszłe śpiesznie z Francyi pod dowództwem księcia Harcourt, a najbardziej nowe przygotowania Pruss do wojny, wyzwoliły na czas niejaki Bawaryę od obecności nieprzyjaciół. Khevenhüller cofnął się ku granicom Austrii; cesarz Karól VII powrócił do Monachium (w Kwietniu 1743 roku) przepędzić dni kilka wpośród swych poddanych.

Daleko ważniejsze były działania wojenne w Czechach, gdzie nietylko Francuzi, Bawarczykowie i Sasi, ale jeszcze Prussacy walczyli przeciwko Maryi Teressie. Król Fryderyk wyrugował Neuperga ze Szląska, odparł go ku Morawii, opanował Ołomuniec i hrabstwo Glatz i wydał pod Chotusiz w Czechach, Karolowi księciu Lotaryngii, który zastąpił w dowództwie brata swego Wielkiego księcia Toskani, bitwę (27 Maja 1742 roku), z której znowu wyszedł zwyciężcą. Ale nieporozumienia i zawiść jaką dostrzegł między sprzymierzonymi, tudzież wycień-

czenie swego skarbu, skłonnym go uczyniły do pokoju, którego wstępne warunki podpisane były we Wrocławiu (dnia 11 Czerwca 1742 roku). Podług nich Marya Teressa ustępowała w zupełności królowi Pruskiemu całą Dolną Saxoniję i większą część Górną z hrabstwem Glatz; Austria zatrzymywała tylko księstwo Cieszyńskie, miasto Opawę (Troppau), góry Szląskie za rzeką Oppau, ziemię Hennersdorf i inne powiaty Morawskie leżące w Szląsku górnym.

Ostateczny traktat pokoju zawarty w Berlinie (26 Lipca) zatwierdził powyższe układy i podpisany został przez Angliję i Hannover, Rosyję, Wolfenbüttel i Saxoniję. Ta ostatnia, ukończywszy bez żadnej dla siebie korzyści, wojnę z Austryją, zawarła potem z nią traktat przymierza (20 Grudnia), mocą którego ponowiła gwarancję Sankcyi pragmatycznój.

ANGLIJA OŚWIADCZA SIĘ ZA MARYĄ TERESSA.—TRYUMFY TÉJ KRÓLOWEJ.

Pozbywszy się najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela, Austria z większą łatwością brać mogła górę nad innemi. Zaledwie podpisane były wstępne warunki pokoju, kiedy Karol książę Lotaryngii odparł dwa korpusy francuzkie, dowodzone przez Broglie i Belle-Isle, aż pod działa Pragi, zmusił ich do schronienia się w téj twierdzy i oblegał (w Czerwcu 1742 roku).

Marszałek Mallebois nadbiegł od brzegów Renu z trzecim korpusem na odsiecz; nie śmiał atoli uderzyć na nieprzyjaciela i zwrócił się ku stronie Bawarii. Broglie ze znacznym korpusem otworzył sobie drogę w tymże kierunku; Belle-Isle zaś przebiwszy się przez środek Austryaków dostał się do Eger. Większa połowa wojska francuzkiego wyginęła podczas tej wojny Czeskiej.

Powodzenie Maryi Teresy skłoniło wtedy inne mocarstwa do ścisłego z nią połączenia się. Charakter spokojny angielskiego ministra Walpole był przyczyną, iż pomoc Anglii dla tej monarchini ograniczyła się na negocyacyach i subsydiach. Lecz gdy tego ministra zastąpił (1742 roku) Carteret, sprzyjający Austryi, sprawę Maryi Teresy poparła Anglija orężem i znaczniejszym jeszcze zasiłkiem pieniężnym. Flota Angielska zmusiła króla Neapolitańskiego do neutralności (19 Sierpnia 1742 roku). Król Jerzy udzielił 200,000 funtów szterlingów zasiłku królowi Sardyńskiemu, ażeby jego wojsko połączyło się z austryackiem. Przy tak dzielnej pomocy Włochy Górne wkrótce oczyszczone zostały od Hiszpanów, a ich sprzymierzeniec książę Modeny opuścić musiał swoje państwo. W ciągu następnego (1743 roku) Jerzy II król Angielski osobiście przybył do Niemiec na czele wojska angielsko-hannowerskiego, nazwanego armiją Pragmatyczną, zmusił Elektora Palatyna do neutralności, pobił pod Dettingen (27 Czerwca)

Francuzów dowodzonych przez marszałka de Noailles i zniszczył ich linije nad Queich.

W tymże czasie Austriacy poraz drugi wkroczyli do Bawaryi, kiedy książę Karól na głowę poraził pod Simpach wojska nieszczęśliwego cesarza (9 Maja). Karól Albert uciekając z Monachium schronił się do Frankfurtu. Tu uważał za szczęście, że jego generał Seckendorf zawarł z księciem Lotaryngii w Niederschönfeld (27 Czerwca) traktat ewakuacyi i neutralności dla Bawaryi, mocą którego kilka miast zajmowanych przez wojska bawarskie, wydano Austryakom; żołnierze cesarscy wrócili się w granice cesarstwa i zniewoleni byli pozostać w nieczynności. Marya Teressa ustanowiwszy w Monachium rząd austriacki, nakazała Stanom Bawaryi i Górnego Palatynatu wykonać sobie przysięgę i złożyć hołd, pomimo głośnej przeciwko temu protestacyi Karola VII. W tymże czasie wydała w samym Frankfurcie proklamacyę, ogłaszającą wybór Karola VII na tron cesarski za żaden.

Wojna ciągnęła się także we Włoszech, więcéj atoli była mordercza, niżeli stanowcza. Francya wypowiedziała wojnę Sardynii i wysłała księcia Conti dla wspierania Hiszpanów przeciw Piemontowi. Flota hiszpańska pomagać miała działaniom wojska lądowego; lecz ją blokowały w porcie Tulońskim okręty angielskie, pod dowództwem admirała Matthews; a gdy wyszła z portu pod ochroną francuzką, obie

eskadry pobił i rozproszył tenże sam admirał (22 Lutego 1744 roku). Francya wypowiedziała wtedy wojnę Anglii, i dopełniła wreszcie téj formalności względem Austrii, w czwartym roku wojny.

DRUGA WOJNA SZLĄSKA.—TRAKTATY POKOJU W FUSSEN I DREZNIE.—FRANCISZEK I CESARZ.

Narody europejskie zwracały ciągle wzrok swój na Niemcy, będące teatrem wojny. Karol książę Lotaryngii z licznem wojskiem przeszedł Ren pod okiem Francuzów i Bawarczyków (1 Czerwca 1744 roku), wkroczył do Alzacyi i zagroził Lotaryngii. Ludwik XV ze swéj strony rzucił się z większemi jeszcze siłami na Niderlandy, uderzając naprzód na pograniczne twierdze we Flandryi. Ale grożące własnemu jego królestwu niebezpieczeństwo, zniewoliło Ludwika do opuszczenia teatru swych zdobyczy i powrotu do Lotaryngii. Główna armija francuzka zbliżyła się wkrótce ku wojskom księcia Karola. Nagle rozbiegła się wieść że król Pruski wkroczył do Czech na czele stu tysięcy żołnierza (10 Sierpnia), że zdobył Pragę (17 Września) i że był już panem całego prawie królestwa,

To nowe pogwałcenie pokoju było skutkiem niepokojności, jaką Fryderyka II nabawiało powodze-

nie Maryi Teressy. Lękał się o Szląsk, wiedząc dobrze że ona nigdy mu nie przebaczy tej zdobyczy. Dla tego też zawarł we Frankfurcie (22 Maja) z cesarzem Karolem VII, elektorem palatynem i landgrafem Hessen-Kasselskim związek pod pozorem utrzymania ustaw imperium i godności cesarskiej, lecz obok tego w celu zawojowania, na rzecz Cesarza, królestwa Czeskiego, którego tylko obwód Königsgrätz miał być odstąpiony Prussom. Książę Karol co tchu pośpieszył na pomoc Czechom, wyparł ztąd Fryderyka, przyprawivszy go o znaczne straty, i odebrał mu nadto Glatz i Szląsk Górny. Skutkiem atoli tej wyprawy Szwabija i Bawarya ogołoczone zostały z wojsk cesarskich. Nieprzyjaciele nie omieszkali z tego korzystać. Część Austrii dostała się w moc Francuzów; Karól VII powrócił do Monachium. Śmierć uwolniła go wkrótce od wszelkich kłopotów i nieszczęść, jakie ściągnęła na jego głowę jedna z najpiękniejszych koron (20 Stycznia 1745 roku).

Maxymilijan Józef, jedyny syn Karola VII, uznany pełnoletnim przez ojca na śmiertelném łożu, podpisał pokój z Maryą Teressą w Füssen (21 Kwietnia), rzekł się wszelkich roszczeń do sukcesyi Austryjackiej, gwarantował Sankcyę Pragmatyczną i obiecał swój głos dla Wielkiego Książęcia Toskańskiego na przyszłych wyborach cesarza. Natomiast odzyskał swe posiadłości dziedziczne. W skutku tego pokoju rozchwiał się związek frankfurcki. Francuzi

ustąpili z Bawaryi; Palatyn i książę hrabia Hesski szukali ocalenia swego w neutralności.

Ale Marya Teressa dumna powodzeniem oręża swego, zawarła w Warszawie (8 Stycznia 1745 r.) Poczwórne Przymierze z Angliją, Hollandyą i Saxoniją, w celu odzyskania Szląska i odebrania zarazem królowi Pruskiemu kilku ziem dawnego elektorstwa Brandeburskiego. Wojsko atoli austriacko-saskie, wkroczywszy do Szląska, na głowę zostało pobite pod Hohenfriedberg (4 Stycznia 1744 roku) przez Fryderyka, który potem wtargnął znowu do Czech. Drugie zwycięstwo pod Sorr (30 Września) nad księciem Karolem odniesione, stwierdziło przekonanie o wyższości oręża Fryderyka. Dwoma szlakami wszedł później do Saxonii, rozbił pod Kesseldorf (15 Grud.) oszańcowanego saskiego generała Rutowskiego, i opanował Drezno. Austria i Saxonija przystały wówczas na zawarcie pokoju z Prussami w samymże Dreznie (25 Grudnia), podług którego Prussy pozostały we władaniu Szląska, nadto otrzymały od Saxonii milion talarów, miasto Friedberg i wieś Schidle z prawem poboru cła na obu brzegach rzeki Odry. Marya Teressa znalazła pociechę, gdy jej małżonek Franciszek Stefan Wielki Książę Toskanii wybrany został Cesarzem Niemiec (13 Wrześ. 1745 r.).

Pomyślnie dzieć się zaczęło Austrii i we Włoszech, gdy po śmierci Filipa V króla hiszpańskiego, Hiszpanie odebrali rozkaz opuszczenia Włoch i co-

fnęli się do Prowancyi. Austrya zajęła wtedy (5 Września 1746 roku) Genuę, sprzymierzoną z jej nieprzyjaciółmi, i zamysłała o wkroczeniu do Prowancyi. Nieroztropny postępek oficera austryjackiego, który uderzył obywatela genueńskiego za powolne przenoszenie dział na okręty, wywołał krwawe powstanie w Genui (3 Grudnia). Austryjacy straciwszy tysiąc ludzi na placu boju, a cztery tysiące jeńców, uciekać musieli. Wypadek ten ocalił Prowancyę.

MAURYCY DE SAXE.—KSIĄŻE EDWARD.—

POKÓJ AKWISGRAŃSKI.

Francya wybrała wreszcie dogodniejszy dla oręza swego teatr, Niderlandy. Mianowicie w roku 1745 szczęście przechyliło się tam na stronę wojska francuzkiego pod dowództwem marszałka de Saxe. Maurycy hrabia de Saxe, syn poboczny Fryderyka Augusta II króla Polskiego, elektora Saskiego i hrabiny Königsmark, wszedłszy w roku 1720 w służbę francuzką, okrył się chwałą podczas wojny o sukcesyę Austryjacką. On szturmem zdobył Pragę na rzecz elektora bawarskiego, opanował Eger, a od r. 1744 dowodząc we Flandryi, zniweczył wszelkie usiłowania przewyższającego liczbą nieprzyjaciela. W sławnej bitwie pod Fontenoy (11 Marca 1745 roku),

lubo śmiertelnie chory, dowodził naczelnie wojskiem francuzkiem i odniósł zwycięstwo przez roztropne rozporządzenia użyte przeciw gorącej porywczosci Hollendrów i zimnej krwi Anglików. Sprzymierzeńcy stracili przeszło dziewięć tysięcy żołnierza. Owocem tego zwycięstwa dla Francuzów było Tournai i cała Flandryja, Gandawa i Ostenda.

Ustępem w ciągu tej wojny, była romantyczna wyprawa, jaką książę Edward syn kawalera Saint-Georges, zwanego Pretendentem, przedsięwziął do Szkocyi i Anglii.

Dom Sztuartów strącony z tronu liczył jeszcze w trzech królestwach, a zwłaszcza w Szkocyi, znaczną liczbę wiernych stronników. Niejednokrotnie kuszono się o przywrócenie na tron tego domu; ale żadne przedsięwzięcie nie było niebezpieczniejsze, ani też połączone z okolicznościami tak tragicznymi, jak wyprawa księcia Edwarda. Opuścił on brzegi Francyi dnia 12 Czerwca 1745 roku na okręcie o 18 działach z garstką towarzyszy i szczupłym zapasem, dla podbicia trzech królestw Wielkiej Brytanii. Wylądował na zachodnim brzegu Szkocyi Górnej i odebrał przysięgę wierności od biednych górali kilku klanów i ich naczelników. Ze szczupłemi siłami przebiegł ziemię Athol i hrabstwo Perth i ogłosił się w Perth Regentem trzech królestw Anglii, Szkocyi i Irlandyi w imieniu Jakóba III swego ojca (15 Września) Opanował Edyburg z nienacka; tylko

zamek się bronił. Ztąd pośpieszył Edward do Prestonpans, gdzie rozproszył liczniejszy dwakroć oddział wojsk angielskich (20 Października). Siły jego urosły do ośmiu tysięcy ludzi; śmiało przeszedł granice Anglii, przybył do Carlisle, potem do Derbi, o czterdzieści godzin drogi od Londynu. Kilka półków królewskich przeszło na jego stronę, Lancaster zdawało się skłaniać do oświadczenia się za nim; Hiszpanija i Francya nadesłały mu posiłki.

Rząd króla Jerzego, znajdującego się wtedy w Niemczech, wyznaczył nagrodę 30,000 funtów szterlingów za głowę księcia Edwarda; zawiesił prawo habeas corpus, wymógł ciężką przysięgę od wszystkich wojsk i wygnał z Londynu katolickich księży. Wrzały atoli umysły w stolicy i całym królestwie; dla zagaszenia grożącego wybuchem pożaru wprowadzono co najspieszniej nietylko krajowe wojska, któremi książę Cumberland dowodził we Flandryi, lecz nadto cudzoziemskie półki Hollendrów i Hessoów. Książę Cumberland wszedł do Szkocyi z przewyższającymi siłami. Książę Edward pomimo niedostatku pieniędzy, artylleryi, wojska regularnego i jazdy, wszelako odniósł jeszcze zwycięstwo pod Falkirk (28 Stycznia 1746 roku); ale uległ przemagającej liczbie w fatalnej bitwie pod Culloden (27 Kwietnia), gdzie całe jego wojsko zniesione zostało. Nieszczęśliwy ten książę wytrzymałszy niedolę i trudy niewypowiedziane, po niebezpieczeństwach

nadzwyczajnych, ogołocony ze wszystkiego, dostał się wreszcie na francuzkim statku do Francyi.

Po szlachetnych czynach wojownika na polu bitwy, nastąpiły krwawe egzekucye na rusztowaniu. Zaraz po zwycięztwie pod Culloden Anglicy spalili w stodole kilkuset górali szkockich z wojska Edwarda. Znaczną liczbę dostojniejszych i najwierniejszych jego stronników wleczono na rusztowanie, gdzie ich wieszano i ćwiertowano, wydarłszy wprzód serce, którem kat bił ich po twarzy. Tak zginęło kilkuset szlachty; z gminu, dwódziesty losem wyciągnięty szedł na śmierć, reszta ulegała deportacyi. Taki był koniec ostatniego zamachu Sztuartów dla odzyskania swego tronu. Książę Edward, oddalony został z Francyi mocą traktatu Akwisgrańskiego. Potomka tyłu królów wyrwano z przytułku jaki sobie znalazł we Francyi i gwałtem wywieziono za granicę.

Za powrotem Anglików do swego kraju na obronę tronu, coraz pomysłniej działał się marszałkowi de Saxe; miasta, twierdze zdobywano. Król towarzyszył tryumfalnemu pochodowi swego wojska. Dnia 21 Lutego 1746 roku wzięto miasto Bruxellę, z całym zajmującym ją wojskiem. Tenże los spotkał Mons, Charleroi i wielkiej wagi twierdzę Namur. Przeszło 30,000 Hollendrów wpadło w ręce Francuzów. Kiedy nastąpiło pojednanie Austrii z Prussami w Dreznie, książę Karol przyprowadził swe pólki. Wojska angielskie powróciły także ze swego kraju

ustaliwszy tam spokojność. Zawsze atoli Marszałek de Saxe był zwycięzcą. Wszystkie Niderlandy austriackie, wyjąwszy Luxemburg i Limburg zawojowane; książę Karol na głowę porażony w bitwie pod Raucour, niedaleko Leodium (11 Października 1746 roku). Zwycięstwo to wszakże nie pociągnęło za sobą skutków. W następnym roku w ciągu jednego miesiąca całą Flandryję hollenderską zawojowali Francuzi (w Kwietniu 1747 roku).

Wtargnięcie to było dla stronnictwa Oranżystów hasłem do przywrócenia godności Stadhudera, która po śmierci Wilhelma III (1702 roku), w większej części Hollandyi zniesioną została i tylko w prowincjach Fryzyi i Gröningi przy niej się utrzymała gałąź domu Nassau-Dietz. Lud przerażony niebezpieczeństwem kraju, głośno i tłumnie domagał się Wilhelma Henryka Friso na Stadhudera. Stany zgromadzone w Hadze uledez musiały woli ludu i książę ten ogłoszony został Stadhuderem, kapitanem generalnym i admirałem. Po niejakiem czasie godność Stadhudera uznano za dziedziczną, nawet w linii żeńskiej i rząd stanów Hollenderskich przybrał kształt monarchiczny.

Francuzi nie przestawali jednak zwyciężać. Marszałek de Saxe pobił sprzymierzonych pod Lafeld (2 Lipca), a waleczny hrabia Loewendahl, rodem Duńczyk, w służbie francuzkiej, opanował niespodziewanie warowne Berg-op-zoom, lubo z niemają

stratą (17 Września). Tak srogie klęski osłabiły odwagę sprzymierzonych, prosili więc Rossyi o pomoc. Na to wezwanie trzydzieści siedm tysięcy Rossyjan nadciągnęło z Inflant i przeszło granice Niemiec. Marszałek de Saxe postępując dalej zwycięzko, obległ Maestricht (13 Kwietnia 1748 roku). Nadzwyczajne kłopoty Hollandyi skłaniały rząd angielski do pokoju. Potrzebowała go także i Francya z powodu wycieńczenia zasobów krajowych, tudzież ogromnych strat jakie poniosła jej marynarka i osady. Te trzy mocarstwa wysłały więc swych pełnomocników do Akwisgranu (w Kwietniu 1748 r.), gdzie po sześciodniowych naradach, podpisano wstępne warunki pokoju dnia 30 Kwietnia.

Wojna która wybuchła jeszcze w roku 1739 między Hiszpaniją i Angliją, była dla téj ostatniej obfitem żniwem wawrzynów. Admiral Vernon zdobył Porto-Bello i bombardował Kartagenę i San-Domingo. Waleczny Anson w śmiałej swój podróży około świata pochwytał wiele statków hiszpańskich i zrabował niejedno handlowe miasto. Tak znaczne straty zrujnowały handel Hiszpanii. Ale nierównie większej wagi korzyści odniosła Anglija, gdy wzięła się do oręża przeciwko Francyi, podczas wojny o sukcesyję Austryjacką. Mnóstwo francuzkich i hiszpańskich okrętów na wszystkich morzach pochwyтали Anglicy. Nadaremno Francya wysyłała swoje statki kupieckie pod strażą okrętów linijow-

wych; powtarzane klęski jej flot, a zwłaszcza zadane przez admirałów Ansona i Hawke (16 Maja i 14 Października 1747 roku) tak dalece zniszczyły marynarkę francuzką, iż zaledwie jej pozostał jeden okręt liniowy.

Austryja nie miała uczestnictwa we wstępnych warunkach pokoju Akwisgrańskiego; później dopiero do niego przystąpiła. Hrabia Kaunitz, który już wtedy umiejętnie kierował sprawami Austrii, potrafił wyjednać niektóre zmiany na korzyść swego dworu. Ostateczny traktat podpisany został przez wszystkie interessowane mocarstwa, wyjąwszy Sycyliją (od 28 Października do 7 Listopada 1748 roku). Zasadą tego traktatu był stan posiadłości mocarstw, jaki miał miejsce przed zaczęciem wojny. Sardynija utrzymała się wszelako we władaniu ziem odstąpionych jej przez Austryję w ciągu wojny; Austryja zaś w zamian powróconych sobie Niderlandów, odstąpiła infantowi Don Filipowi księstwa Parmy i Placencyi, tudzież Gwastalli, pod warunkiem, że Placencya dostanie się Sardynii, a Parma i Gwastalla powrócą do Austrii, w przypadku wygaśnięcia linii męskiej Don Filipa, lub gdyby ten książę wstąpił na tron Sycylii albo Hiszpanii, lub wreszcie gdyby król Sycylii został królem hiszpańskim. Anglija otrzymała potwierdzenie Assiento na lat cztery, jako wynagrodzenie doznanej przerwy w czasie wojny. Dunkierka zachowała swoje fortyfikacje od strony lądu, ale

zastrzeżonem było iż pretendent opuści Francję. Pomimo zawarcia pokoju, mocarstwa zatrzymały swe wojska na stopie wojennej, bacznie uważając wzajemne postępowanie. Nie od traktatów pisanych, lecz od równowagi ogólnej między mocarstwami, Europa wyglądała spokojności.

WOJNA SIEDMIOLETNIA.

Po zawarciu pokoju w Akwisgranie Europa przez lat ośm kosztowała wypoczynku, którego dobroczynne skutki objawiały się we wszystkich prawie państwach europejskich, przez spół-ubieganie się rządzących i rządzonych w gojeniu ran odebranych w ciągu wojny, przez postępy rolnictwa, przemysłu, handlu, nauk, przez ulepszenia stanu społecznego. Austryja zazdrośna Prussom wszelkich dokładała starań do podźwignienia sił państwa; zajęła się dobrem urządzeniem skarbu, wojska i najważniejszych części administracyi. Maryja Teressa jako monarchini, pod względem światła i popularności okazywała się wyższą niemal nad wszystkich swoich poprzedników. Obok prac około pokoju nie zaniedbywała przygotowań przeciw Prussom. Sprawiedliwa niechęć Maryi Teressy ku Francyi, ustąpiła nienawiści jej ku Fryderykowi, i skłoniła ją do starania

się o zbliżenie się z Francją. Wprzód jeszcze zawarła była przymierze z Rossyją. Saxonija, zupełnie trzymała się jój strony i wyglądała tylko sposobnej pory do napaści. Fryderyk wiedział o tych wszystkich okolicznościach: przedsięwziął zatem środki do działania obronnie, a nawet zaczepnie; czyhał na Saxoniję i Luzacyę, i zamierzał wynagrodzić władcę tych krajów, dając mu Czechy, które miał nadzieję wydrzeć Austryi. W takim zbiegu sprzecznych widoków jedna iskra dostateczną była do zapalenia pożaru. Iskry tę cisnęło już przeznaczenie śród puszczy Ameryki północnej.

Pokojem Utrechtskim (1713 r.) Francya ustąpiła Anglikom w Ameryce Akadyję (Nową Szkocyę) według dawnych jój granic. Ponieważ te granice były niewyraźnie określone, nieodzownym był spór o nie pomiędzy Francją i Angliją; przyszło wreszcie do nieprzyjacielskich kroków w Ameryce (1754 roku). Francya atoli nie spodziewając się zwyciężyć Anglii na morzu, zamyslała o napaści na Hannover. Anglija ze swój strony lękała się wojny na lądzie. Liczyła ona na pomoc Austryi, lecz tej odmówiła Maryja Teressa pod pozorem niespokojności jakiej ją nabawiały Prussy; przymierze zatem Anglii z Prussami stało się niezbędnem i wkrótce zawartem było w Westminster (16 Stycznia 1756 roku). Oba mocarstwa zobowiązały się połączyć swe siły dla nie dopuszczenia wnijsia w granice Niemiec każdego

wojska obcego; Prussy szczególnie zasłaniać miały Hannover, Anglija zaś dostarczać pieniędzy Prusom. Landgraf Hessen-Kasselski poprzednio zawarł przymierze z Angliją. Francya usłuchała natenczas prośb Austrii i zawarła w Wersalu (1 Maja), z wielkiem zadziwieniem całej Europy, traktat przymierza z dawną swoją nieprzyjaciółką. Oba mocarstwa gwarantowały sobie nawzajem całość wszystkich posiadłości europejskich i obiecały jedno drugiemu, w razie obcej napaści, 24,000 posiłkowego wojska. Rossyja przystąpiła do tego traktatu dnia 31 Grudnia, a Szwecya dnia 22 Września roku następnego.

Król Pruski dowiedziawszy się że Austrija uzbraja się, że Rossyja wysyła wojska ku granicom Pruss i że Saxonija zgromadzała wojsko w Pirna, zapytywał dwór Wiedeński, czy te przygotowania były podejmowane przeciwko niemu; w skutku dwuznacznych i niedostatecznych odpowiedzi zerwał dalsze negocyacye i bez wypowiedzenia wojny rzucił się na Saxoniję i Czechy. Feldmarszałek Schwerin wyruszył do Czech (w Sierpniu), a król osobiście na czele głównej armii szedł otoczyć Sasów w oszańcowanym ich obozie pod Pirna. Feldmarszałek austriacki Brown pośpieszył na pomoc Sasom; ale pobity został pod Lowositz (1 Października): poczem wojsko saskie, po nadaremnym kuszeniu się o przejście Elby pod Koenigsteinem, przymuszone było, z powodu braku żywności, złożyć broń. Fryderyk wzięw-

szy w niewolę 17,000 Sasów, obchodził się z elektorstwem jako z krajem zawojowanym.

To było pierwsze dzieło tej niszczącej wojny. Mnóstwo innych nastąpiło po niem z odurzającą szybkością i szczęściem rozmaitem. Żadna wojna, ze wszystkich jakie opisuje historyja świata, nie przedstawia, w tak krótkim przeciągu czasu, tylu świetnych czynów i klęsk, tylu strasznych wypadków i zadziwiających przemian. Wielki cios zadany przez Prussy w początkach wojny, przebudził z letargu nieprzyjaciół tego mocarstwa. Austryja wystawiła dwie wielkie armije, jedną w Czechach pod dowództwem księcia Lotaryngii i walecznego hrabiego Browna, drugą w Morawii pod niemniej znamienitym hrabią Daun. Francya zamiast obiecanego kontyngensu 24,000, nadesłała także dwie potężne armije, jedną z 80,000 ludzi pod marszałkiem D'Estrées przeciw Hannoverowi, drugą prawie o połowę tej liczną pod dowództwem księcia Soubise, na wzmożenie wojsk cesarstwa. Elżbieta cesarzowa rossyjska obiecała wyprawić 100,000 wojska przeciw Fryderykowi. Szwecya pozyskana pieniędzmi Francyi, obowiązała się wkroczyć na Pomorze; a wojsko imperium już poprzednio się zgromadziło dla działania przeciw Elektorowi Brandeburskiemu, ogłoszonemu za wichrzyciela spokojności cesarstwa.

Wszystkie atoli te wojska działały albo powolnie, albo bez potrzebnej jedności; niektóre miały złych

dowódców. Francuzi nigdy się gorzej nie bili jak podczas tej wojny. Pamiętna ta kampanija zaczęła się od podwójnego wkroczenia Fryderyka do Czech (w Kwietniu 1757 roku). Wojska austryjackie zostały odparte i zebrały się dopiero pod murami Pragi, gdzie we dwanaście dni po wtargnięciu Prusaków stoczoną była walna bitwa. Po najzaciętszym oporze wojsko austryjackie zostało zwyciężone (6 Maja). Część onego pod dowództwem księcia Lotaryngii schroniła się w mury miasta, resztę zaś odparto ku Morawii; Fryderyk ujrzał się wtedy panem Czech i rozszerzył postrach aż pod sam Wiedeń.

Feldmarszałek Daun, łączący roztropność ze zrećznością, pośpieszył z Morawii na pomoc Pradze i zamkniętemu w niej wojsku. Król pruski wydał bitwę pod Collin albo Planian (18 Czerwca). Prussacy siedmkroć przypuszczali szturm do oszańcowanych pagórków zajmowanych przez Dauna i tylekroć odparci zostali. Klęska ich tak była wielką iż wszystkie zwycięstwa odniesione poprzednio zdawały się straconemi dla Fryderyka. Niezwłocznie przeto odstąpił od Pragi i cofnął się do Saxonii.

Od początku kampanii wojska francuzkie zajęły posiadłości pruskie w Westfalii, tudzież Fryzyę wschodnią, i wkroczyły wkraj Hannowerski i Heskki. Armija obserwacyjna pod dowództwem księcia Cumberland, kuszając się przeszkodzić pochodowi Francuzów, pobita była pod Hastenbeck (26 Lipca),

a marszałek Richelieu, następca marszałka d'Estrées, dokonał podbicia Hannoveru i Hessyi i posunął się ku Halberstädt. Armija obserwacyjna cofając się ciągle, zawarła w opactwie Seven (7 Września) umowę, mocą której wojska hannowerskie zatrzymać się miały na leżach w ziemi Lawenburgskiej za Elbą, inne zaś wojska powrócić w swoje strony. Mógł teraz marszałek Richelieu podać rękę wojsku cesarstwa, które pod dowództwem księcia Hildburgshausen postępowało ku Saxonii, łącznie z posiłkową armiją francuzką dowodzoną przez księcia Soubise.

Niemniej wielkie niebezpieczeństwa zagrażały Prusom od stron północy i wschodu. Sto tysięcy Rosyjan pod dowództwem Apraksyna i Fermora wkroczyło do Pruss i posunęło się aż do Grossjägerndorf. Generał Lehwald pobity został (30 Sierpnia), a klęska ta wydała całe Prussy bez obrony na łaskę nieprzyjaciela. Szwedzi także wyruszyli od Stralsundu przez Pomorze pruskie, aż pod Uckermark.

W takim zbiegu przeciwności zdawało się niepodobnym ocalenie Fryderyka. Śmiałość i szybkość jedynie ratować go mogły. Zostawiwszy więc słaby korpus naprzeciw wojsk austryjackich, rzucił się ku Turyngii i pod Rossbach niedaleko Merseburga (5 Listopada) rozproszył w jednej chwili połączone wojska pod dowództwem książąt Soubise i Hildburgshausen. Strachem panicznym ogarnione, pierzchnęły na wszystkie strony. Na wieść o tej klęsce

Richelieu opuścił swoje stanowisko i spieszenie cofnął się do Hannoweru. Ale Fryderyk któremu naglejsze niebezpieczeństwa nie dopuszczały korzystać więcej z tego zwycięstwa, zwrócił się z wojskiem ku Szląskowi, gdzie go nowe oczekiwały wawrzyny.

Książę Lotaryngii i Daun wkroczyli byli do Szląska, opanowali Swidnicę i Wrocław i wzięli w niewolę księcia Bevern (25 Listopada). Oddział wojsk lekkich pod dowództwem Haddika wprzód jeszcze doszedł aż do Berlina i nałożył kontrybucyę na tę stolicę. W takiej ostateczności Fryderyk, pośpieszywszy krokiem podwojonym, odniósł pod Leuthen (5 Grudnia) najświetniejsze i najwałniejsze ze swych zwycięstw. Ośmdziesiąt tysięcy Austryjaków, pod dowództwem księcia Karola i Dauna, sławnych generałów, tak wielką odniosło porażkę od pruskiego wojska o połowę mniej licznego, że zaledwie dwadzieścia tysięcy zdołało znaleźć schronienie w Czechach. Przeszło 30,000 jeńców dostało się w ręce Prussaków.

Zaraz w początkach następnej kampanii Fryderyk zdobył miasto Swidnicę (16 Kwietnia 1758 r.) i obległ Ołomuniec w Morawii. Ale gdy marszałek Laudon, rodem Inflaneczyk, zostający w służbie austriackiej, zabrał znaczną ilość zapasów żywności, musiał wówczas zaniechać oblężenia Fryderyk, a przyspieszając marszu przez Czechy i Szląsk, spotkał się z Rossyjanami oblegającymi Kistryn. Krwawa

dwudniowa zaszła tu bitwa (25 Sierpnia), z której król pruski nie odniósł korzyści. Przeszedłszy potem do Saxonii napadnięty był i na głowę pobity przez Dauna pod Hochkirchen (14 Października); wyższością atoli swęj taktyki pozbawił Dauna owoców jego zwycięstwa i utrzymał się w Saxonii.

W ciągu następnęgo roku nowe klęski spotkały Fryderyka. Rossyjanie pod dowództwem Sołtykowa opuściwszy leże zimowe w Polsce wkroczyli do Marchii dla połączenia się z Laudonem, i dokonali tego rozbiwszy wprzód generała Wedela pod Palzig (23 Lipca 1759 roku) i opanowawszy Frankfurt nad Odrą. Fryderyk szturm przypuścił do obwarowanego obozu Rossyjan pod Kunnersdorf (12 Sierpnia): w początkach wiodło mu się dość pomyślnie, ale w końcu najfatalniejszą poniósł klęskę. Za ledwie mógł zgromadzić pięć tysięcy żołnierza po stoczonej bitwie; artylleryja, ammunicyja, zapasy, wszystko było stracone. Austryjackie wojska także brały górę nad pruskiemi, król atoli zajmował większą część Saxonii.

Rok 1760 był świadkiem niemałego jeszcze krwi rozlewu, nie wydał wszakże więcj stanowczych skutków. W okropnej bitwie pod Torgau (3 Listopada), za sprawą generała Ziethen zwycięstwo padło na stronę Prussaków. Ciągłe atoli i niesłychane wytęzenie sił dało się wreszcie uczuć Fryderykowi. W kampanii 1761 roku okazały się słabość jego

wojsk i systemat obronny, którym się on ograniczył. Marszałek Laudon zdobył w Szląsku Swidnicę (1 Października), a na Pomorzu nowe wojsko rosyjskie pod dowództwem Rumiańcowa opanowało znakomitą twierdzę Kołobrzeg czyli Colberg (16 Grudnia). Nadto, ze śmiercią Jerzego II króla angielskiego (25 Paźd. 1760 r.) oziębłość nastąpiła w stosunkach z Angliją. Jerzy III zaprzestał udzielać pieniężnych zasiłków. Fryderyk ujrzał się zostawionym tylko własnym środkiem, które zupełnie były już wyczerpane. Zguba jego zdawała się nieuchronną.

Ale przeznaczenie inaczej zrządziło i ocaliło tego monarchę w tej właśnie chwili, kiedy wszelka nadzieja zginęła. Elżbieta cesarzowa rosyjska umarła (5 Stycznia 1762 roku), a jej następca Piotr III, od dawna wielbiciel Fryderyka, usunął się od koalicji. Dnia 16 Marca zawarł zawieszenie broni, a 5 Maja podpisał pokój z Prussami. Powrócił wszelkie zdobycze jakie uczyniły wojska rosyjskie i obiecał pośrednictwo w nakłonieniu Szwecyi do pokoju, na co to ostatnie mocarstwo zgodziło się bez trudności (12 Maja 1762 roku), poprzestając na zostawieniu rzeczy w takim położeniu, w jakim znajdowały się one przed wojną. Piotr III niedosyć mając na tém, zawarł z Fryderykiem traktat przymierza (w Czerwcu), mocą którego 20,000 wojska rosyjskiego wzmocniło siły pruskie. Wprawdzie wojsko to opuściło Fryderyka, po wstąpieniu na tron Katarzyny

II, która ratyfikowała tylko traktat pokoju, nie zaś przymierza; ale chwilowa nawet pomoc i uwolnienie się Pruss od dwóch potężnych nieprzyjaciół, wróciły temu mocarstwu przewagę. Daun odniósł ciężką klęskę pod Reichenbach (16 Sierpnia 1762 roku), a Swidnicę odebrali Prussacy (9 Października); Austriacy ponieśli znaczne także straty pod Freibergiem, w Saxonii. Pokój wreszcie położył koniec tym krwawym scenom; lecz pokój ten był mianowicie owocem powodzenia oręża Anglii nad Francją, tak na morzu, jako też we wszystkich częściach świata.

Anglicy wprawdzie porażeni byli pod Braddoe nad brzegami Ohio (8 Czerwca 1755 roku); książę Richelieu opanował także Minorę (1756 roku); ale szczęście wkrótce się zmieniło. Anglicy zdobyli na Francuzach Chandernagor w Indostanie (27 Marca 1757 roku), i znakomitą twierdzę Louisburg, stolicę wyspy Cap Breton w Ameryce (27 Lipca 1758 r.). Sławny Pitt objąwszy w tej epoce ministerium (1758 roku) z zapałem popierał te działania, i w chwalebny zawódzie, jaki się otwierał teraz, osiągnął szczęśliwe owoce, które Walpole przygotował czynnym zarządem wydziału marynarki i handlu, w czasie pokoju. Indyje Wschodnie i Ameryka północna, były dwa główne teatry, na których Anglicy wielkość swoją rozwinęli. W Indyjach wschodnich admirał Watson i lord Clive, równie znakomity odwagą jak rozumem, odzyskali Kalkuttę (1758 roku),

wydartą dwóma laty wprzód kompanii angielskiej przez Naboba Seradze-ed-Daulah. Potem zawojowano wielką część Bengalu, a Naboby stali się hołdownikami kompanii. Posiadłości francuzkie, między innemi Pondichéry, wpadły także w moc Anglików. Ogromne skarby napłynęły od brzegów Gangesu i morz Indyj do portów Wielkiej Brytanii. Niemniej sprzyjało szczęście Anglikom w Ameryce. Całą Kanadę zawojowali tu na Francuzach. Tryumfowali także i w Indyjach zachodnich. Zdobyli Gwadelupę (1759 roku), bogatą i warowną wyspę Martynikę (1762 roku), tudzież kilka innych. Nie było żadnej części świata gdzieby zwycięzki oręż Anglików nie dosięgnął. Posiadłości francuzkie w Afryce, Senegalu i wyspie Gorei znajdowały się już w ich ręku od roku 1758. Na morzach atoli europejskich Francya poniosła najdotkliwsze straty, których skutki dały się uczuć we wszystkich częściach świata.

UKŁAD FAMILIJNY BURBONÓW.—POKÓJ PARYSKI I HUBERTSBURSKI.

Ferdynand VI król hiszpański, głębokim dotknięty smutkiem z powodu tragicznej śmierci swjej małżonki, zamienił w roku 1758 purpurę królewską na habit mniszy. Następca jego, brat (z drugiego łoża)

Karol III był nieprzyjacielem Anglii. Książę Choiseul minister francuzki umiał korzystać z tej niechęci dla zawarcia z Hiszpaniją traktatu przymierza przeciw Wielkiej Brytanii. Za jego też staraniem stanął Układ familijny Burbonów, mocą którego postanowiono, że wszelki krok nieprzyjacielski wykonany przeciw jednej gałęzi lub któremu bądź z członków tego domu, uważany będzie jako obchodzący ogół wszystkich członków familii; że z początku użyte być mają umiarkowane środki obrony, lecz w razie potrzeby ze wszystkich sił wspierać się nawzajem będą. Wszystkie dwory obce domowi Burbonów wyłączały się od tego przymierza, tudzież od udziału w korzyściach handlowych na wzajem zapewnionych sobie tymże traktatem.

Anglija powziąwszy wiadomość o tym układzie, zaczęła wojnę. Wojska państw zostających pod rządami Burbonów wkroczyły do Portugallii, sprzymierzonej z Wielką Brytanią. Rząd angielski wysłał posilki na pomoc temu królestwu pod dowództwem hrabiego Lippe Bückelburg, który z zadziwiającą wytrwałością i dzielnością chwalebnie bronił Portugallii przeciwko siłom przewyższającym. Tymczasem Anglicy zdobyli Hawannę na wyspie Kuba, główny skład handlu hiszpańskiego z Indyami zachodniemi, posiadający ogromne bogactwa i znakomitą marynarkę. Odtąd morza amerykańskie pozostały bez obrony, i wszystkie okręty hiszpańskie

wpadały w ręce angielskich armatorów. Zdobyćcie Manilli i wyspy Luçon (6 Października 1760 roku) wydało też same skutki na morzach Indyjów wschodnich.

Powtarzane klęski skłoniły dom Burbonów do starania się o pokój. Rząd angielski, a zwłaszcza następca Pitta minister hrabia Bute, lękając się iżby przeciwne mu stronnictwo przy dłuższej wojnie góry nie wzięło, skwapliwie odpowiedział z uprzejmością na oświadczenia Burbonów. Tak więc w krótkim przeciągu czasu Francya i Hiszpanija z jednej strony, Anglija i Portugallija, z drugiej, podpisały w Paryżu traktat pokoju (10 Lutego 1763 roku). Niedługo potem Prussy zawarły w Hubertsburgu traktat z Austryją i Saxoniją (15 Lutego 1763 roku) i pokój przywrócony został Europie.

Na zasadzie tych traktatów Anglija odzyskała wyspę Minorę i pozostała w posiadaniu Akadyi w całej jej rozciągłości, Kanady aż do Missisipi, tudzież Cap Breton i wszystkich wysp i brzegów rzeki świętego Wawrzyńca i odnogi przy ujściu tej rzeki. W Indyjach zachodnich Anglija otrzymała Grenadę, St. Vincent, Dominique i Tabago, a w Afryce wszystkie posiadłości francuzkie w Senegal. Hiszpanija ustąpiła Anglii całą Florydę aż do Missisipi. W zamian tak umiarkowanych korzyści, Anglija zwróciła koronom Burbonów wszystkie inne wielkie swe zdobycze. W dniu podpisu traktatu Francya zrzekła się

Luizyany na rzecz Hiszpanii, zawdzięczając pomoc, jakiej to mocarstwo jój użyczyło.

W traktacie paryzkim nic nie postanowiono na korzyść Pruss, wyjąwszy to iż wojska francuzkie ustąpią z krajów Prusskich i cesarstwa Niemieckiego i przestaną brać czynny udział w tej wojnie. Król Pruski opuszczony od Wielkiej Brytanii okazał się skłonniejszym do pokoju. Austryja ze swój strony wycieńczona długiem natężeniem sił, pragnęła także końca wojny; a nieszczęśliwa Saxonija w pokoju jedynie widziała swoje ocalenie. Po krótkich zatem układach stanął pokój w Hubertsburgu. Warunki objęte w dawnych traktatach Wroclawskim i Drezdeńskim ponowione zostały między Prussami i Austryją; Saxonija powróciła do takiego stanu, w jakim się znajdowała przed wojną, wyjąwszy mało znaczącą zamianę miasta Firstenberg za wioskę Schidlo, celem uregulowania granic rzeki Odry.

Taki był koniec owój krwawej i niesłychanej Siedmioletniej wojny, która kosztowała Europie przeszło milion najdzielniejszych jój wojowników, która ten ład uczyniła widowiskiem spustoszeń i klęsk wszelkiego rodzaju, a nie przyniosła żadnej rzeczywistej korzyści, ani dla świata w ogólności, ani dla którego bądź państwa w szczególności, wyjąwszy Angliją, która przez odniesione zwycięstwa stała się potężniejszą.

KATARZYNA II.—JÓZEF I.

Dwa traktaty pokoju, które położyły koniec wojnie Siedmioletniej, mieściły w sobie iskrę nowych zamieszkań. Z tém wszystkiém, Europa środkowa i zachodnia kosztowały przez sześć pierwszych lat owoców pokoju, który wpłynął na przywrócenie dobrego bytu narodów. Fryderyk II mianowicie rozwinął tyle biegłości w sztuce rządzenia, ile onéj okazał w sztuce wojennej. Austryja miała także rany do zagojenia. Maryja Teressa wstępowała w ślady Fryderyka; a za tym przykładem nieomieszkał pójść jój syn Józef, którego dnia 27 Marca 1764 roku elektorowie wybrali królem rzymskim; w roku zaś następnym po śmierci ojca swego Franciszka I (18 Sierpnia) wstąpił on na tron Cesarski pod imieniem Józefa II.

Około tychże czasów, po śmierci Piotra III wstąpiła na tron rossyjski jego małżonka Katarzyna II księżniczka Anhalt-Zerbst (1762 roku). Z równą troskliwością jak Piotr Wielki starała się ona o powiększenie państwa zewnątrz, o ulepszenie zarządu wewnętrznego, o obudzenie przemysłu i o cywilizację poddanych. Posiadała w wysokim stopniu sztukę korzystania z przyjaznych okoliczności czasu, doskonale pojmowała prawdziwy stan interessów Europy, znała potęgę Rossyi, słabość sąsiadów, zna-

ła czego potrzeba jej narodowi, była nadto niezmordowanie czynną w rządach i rzeczywiście zasłużyła na imię godnej następczyni Piotra Wielkiego. Mnogie jego myśli odebrały przy niej zupełne swe rozwinięcie; liczne jego plany zostały wykonane; wiele, czego nie prędko on się doczekać spodziewał, było utworzone, i Rosyja, pod panowaniem Katarzyny, nabyła z wyraźną przewagą nad wszystkimi sąsiadami, z głośną sławą w Europie, nową rękojmię dobrego wewnętrznego bytu: prawa wydoskonalily się, złagodzyły się obyczaje; przemysł i umysłowe jej siły rozwijały się widocznie.

Trzydziesto-czteroletnie panowanie Katarzyny II podzielić można na trzy okresy: w pierwszych dwónastu latach (1762—1774 roku) wewnątrz państwa ulepszyła liczne gałęzie zarządu, zostawiwszy one do czasu w takim stanie, w jakim znajdowały się za jej poprzedników; zewnątrz przez politykę ugruntowała stanowczy wpływ Rosyi na losy Polski, orężem wstrząsnęła Turcyę; następujące potém lat czternaście spokojnych rządów (1774—1788 roku) oznaczone są rozszerzeniem południowych granic Rosyi do brzegów Czarnego morza i zaprowadzeniem wewnątrz nowego porządku, sprzyjającego i potędze państwa i cywilizacyi narodu; w ostatnich ośmiu latach (1788—1796 roku) Katarzyna wiodła wojnę ze wszystkimi sąsiadami, z Turcyą, Szwecyą, Polską i Persyą. Wojny z Turkami i Szwecyą zapewni-

ły Rosyi te korzyści, jakie ona przedtém pozyskała, rozszerzając nadto jęj granice na południe do Dniestru; wojna z Polską zakończyła się przyłączeniem do cesarstwa całego księstwa Litewskiego; wojna z Persyją, przerwana w samych początkach śmiercią Katarzyny, przygotowała poddaństwo Georgii czyli Gruzji.

Zagrany sławą dzieł Frydareka i Katarzyny, Józef II także się o nią ubiegał. Jeszcze za życia matki zajął się doskonalszém urządzeniem systematu wojskowego. W roku 1780 (28 Listop.) Maryja Teressa zdała nań zupełnie rządy monarchii austriackiej. Józef zaprowadził ścisłą oszczędność i porządek w wydziale skarbowym; troskliwie się starał o wzrost rolnictwa, przemysłu i handlu, o naprawę prawodawstwa i sądownictwa, o rozkrzewienie oświecenia. Gorliwie przestrzegał tolerancyi. Chęć naprawy nadużyć w duchowieństwie, uniosła go atoli za granice rostopnego umiarkowania, i wyrodziła się niejako w prześladowanie i namiętność do zaprowadzenia reform. To właśnie, obok ściśnienia i obostrzenia przywilejów szlachty, oraz miejscowych praw i swobód, stało się hasłem do powstania w różnych częściach państwa, naprzód w Węgrzech, a potem w Niderlandach. Wrzały umysły w Węgrzech, rewolucya bliską była wybuchnięcia. Cesarz chorobą złożony ogłosił naówczas (28 Stycznia 1790 roku) edykt przywracający urządzenie państwa i po-

rządek wymiaru sprawiedliwości do stanu w jakim się znajdowały w epoce zgonu Maryi Teresy. W Niderlandach zaś otwarcie wybuchnęło zbrojne powstanie, i lubo Józef II odwołał postanowienia które stały się do tego powodem, wszelako Stany brańskie nie wróciły do posłuszeństwa, lecz władzę najwyższą powierzyły kongressowi złożonemu z deputowanych wszystkich prowincyj. Van der Noot i Van Eupen stanęli na czele kongressu.

Nie pomyślniej wiodło się Józefowi II w stosunkach polityki zewnętrznej. Sukcessya tronu bawarskiego po śmierci Maxymilijana Józefa, ostatniego potomka linii Wilhelma domu Wittelsbach (1777 r.), omal co nie wywołała nowój wielkiej wojny. Austryja oświadczyła się z prawami do Bawaryi Dolnej. Siedmdziesiąt-letni Fryderyk II wziął się wtedy do oręża i wkroczył do Czech z dwiema armijami (w Lipcu i Sierpniu 1778 roku). Cesarz wyszedł na ich spotkanie z generałami Lassy i Laudonem, sławnym licznymi zwycięstwami. Generałowie obu mocarstw, roztropnem umiarkowaniem i równością swych talentów wojskowych potrafili uniknąć stanowczej rozprawy; a rozejm zawarty 7 Maja 1779 r. wstrzymał postęp téj wojny, która się zakończyła trakta-tem pokoju podpisanym w Cieszynie dnia 13 tegoż miesiąca. Austryja zaspokoila się odstąpieniem Inn-Viertel, krainy leżącej między Dunajem, Inn i Salza, a liczącej około 60,000 mieszkańców. Później atoli

Józef II prowadził tajemne układy z elektorem bawarskim Karolem Teodorem o zamianę Bawaryi na Niderlandy austryjackie, z tytułem króla Burgundyi. Karol Teodor zgadzał się na tak powabne oświadczenia; ale następca jego Karol książę Dwóch Mostów, nie przystając na to, udał się do mocarstw które gwarantowały traktat Cieszyński, to jest do Francyi, Pruss i Rossyi i żądał utrzymania go w swęj mocy. Wówczas stary Fryderyk II podał myśl i dokonał utworzenia Ligi książąt. Składała się naprzód ona z elektorów Brandeburskiego, Hannowerskiego i Saskiego, i wzmocniła się przystąpieniem do niej książąt spokrewnionych z elektorami, tudzież domów książęcych Brunświku, Anhalt, Hessen, Anspach i Meklemburga. Celem ligi, było utrzymanie w zupełności i we wszystkich częściach, bez żadnej zmiany, ustawy imperium; tudzież zachowanie praw i przywilejów członków imperium od wszelkiego nadwzięcia i uszkodzenia. Lecz Józef II jeszcze przed zawiązaniem się Ligi, na samą wiadomość o protestacyi księcia Dwóch Mostów i wdaniu się Pruss, zaniechał tych zamiarów. Tymczasem umarł Fryderyk II przezwany Wielkim, dnia 17 Sierpnia 1786 r.

Józef wszedłszy w ścisłe przymierze z Katarzyną II brał udział w wojnie Rossyi z Turcyą (1788 r.). Szczęście dosyć sprzyjało jego orężowi. Lecz gdy Prussy zawarły przymierze z Portą (16 Stycznia 1790 roku) i posunęły wojska swe ku granicom Au-

stryi, otworzył się wtedy kongres w Reichenbach. Austria obowiązała się zawrzeć pokój z Turcją, biorąc za zasadę stan posiadłości obu mocarstw przed wojną (17 Lipca i 5 Sierp). Układy te wszakże dopiero w następnym roku ukończone zostały w Szystowie (4 Czerwca 1791 roku) i pozyskały dla Austrii Orszowę, ze szczupłym obrębem ziemi; Belgrad zaś i inne zdobycze austrijackie wróciły do Turcyi.

Do przeciwności jakich doświadczył Józef tak wewnątrz kraju, jako też w stosunkach zewnętrznych, przyłączyły się jeszcze cierpienia domowe. Pierwsza jego małżonka Izabella Parmeńska i druga Maxymilijanna Józefina Bawarska wczesnie poumieraly. Znękany na ciele i umyśle Józef II umarł dnia 21 Lutego 1790 r.

REWOLUCYJA AMERYKAŃSKA.

Osady w Ameryce północnej, zwłaszcza zostające pod panowaniem angielskim, pomnażały się i kosztowały dobrego bytu w milczeniu, od pokolenia do pokolenia wzrastały w ludność i dostatki. Pokój paryzki (1763 roku) którym Anglija pozyskała Kanadę, oswobodził osady angielskie od niebezpiecznego sąsiedztwa plantatorów francuzkich. Od tej

epoki mniej była im potrzebną opieką Anglii. Ufność w sobie samych i siły osad powiększały się widocznie; zaczęły one z mniejszą cierpliwością znosić przeszkody, jakie macierzysta ziemia kładła ich handlowi. Uchwała parlamentu stanowiąca wprowadzenie do Ameryki papieru stęplowego (1765 r.) wzniesiła jednogłośnie szemranie we wszystkich osadach, a nawet jawny opór temu postanowieniu. Osada Massachusetts-Bay wezwała wszystkie inne do utworzenia kongressu ogólnego, który przez uroczystą deklarację uznał, iż parlament angielski nie miał prawa nakładania podatków na osady (16 Października 1765 roku). Ustawiczne zaburzenia w prowincjach amerykańskich sprowadziły nakoniec odwołanie uchwały o stęplu; lecz temu odwołaniu towarzyszyło oświadczenie utrzymujące przy parlamencie prawo stanowienia podatków. Krok przeto ten nie zaspokoił osadników; przypisywano słabości lub bojaźni odwołanie aktu o stęplu; w zachowaniu zaś prawa nakładania podatków, uważano zamiar wznowienia postanowień uciążliwych, skoro pomyslniejsze nastąpią okoliczności. Rzeczywiście, parlament później nałożył podatek od szkła, papieru, ołowiu, farb i herbaty, wprowadzanych do osad (1767 r.). Osady znowu się oparły temu postanowieniu. Nowym aktem (1770 roku) zniesiono opłatę od wszelkich przedmiotów, wyjąwszy herbatę. Amerykanie trwali w uporze, i ogłosili bezecnym każdego ktoby

kupował herbatę, a wiele jej paków przywiezionych do Bostonu wrzucili w morze (21 Października 1773 roku) mieszkańcy tego miasta, przebrani za Indian. Za przykładem Bostonu poszli mieszkańcy wielu innych miast nadbrzeżnych.

Parlament angielski postanowił użyć naówczas surowych środków. Port Bostonu miał być blokowany do czasu zupełnego wynagrodzenia kompanii Wschodnio-Indyjskiej za poniesione straty; przywileje nadane przez króla Wilhelma III prowincji Massachusetts-Bay, cofnięto; surową karą zagrożono buntownikom lub wichrzycielom. Tak więc zapaliła się wojna, i pierwsza iskra nowego życia politycznego zajaśniała na Nowym świecie. Anglija spodziewała się zagasić ją garstką żołnierzy. Generał Gage z dwoma pułkami przybyłymi z Halifaxu i dwoma innymi z Irlandyi, zamierzał blokadą Bostonu (1 Czerwca 1774 roku) zmusić tę prowincję i wszystkie inne osady do posłuszeństwa. Lecz z wielkiem podziwieniem świata całego, a wstydem Anglii, iskra wzgardzona wznieciła pożar powszechny, który rozszerzył się aż do Europy, i którego klęsk, sama Anglija, dumna ziemia macierzysta, pomimo największych usiłowań, nieinaczej uniknąć zdołała, jak zrzekając się swoich roszczeń.

Ostre środki nie skruszyły ducha osadników. Na pierwszą wieść o nowych uchwałach parlamentu, prowincyja Massachusetts-Bay, a na jej wezwanie

wszystkie inne, postanowiły zerwać handel i wszelkie stosunki z Wielką Brytanią, dopóki ona nie odwoła rzeczonych uchwał. Zebrał się w Filadelfii (5 Września 1774 roku) kongres ogólny deputowanych ze wszystkich prowincyj, wyjąwszy Kanadę i Nową Szkocję, tudzież w początkach Georgiję. Kongres ten objął władzę najwyższą i zajął się przygotowaniem potrzebnych środków do obrony.

Pierwszy raz krew popłynęła pod Lexington (18 Kwietnia 1775 roku) kiedy generał Gage uwięził w Concord, naczelników stronnictwa liberalnego Hancock i Adams i zniszczył zapasy wojenne znajdujące się w témże mieście. Bitwa ta, lubo wątpliwego skutku, korzystną była dla sprawy Amerykanów, obudzając ich nienawiść i męztwo. Zgromadzili wojsko i wyruszyli ku Bostonowi, gdy tymczasem liczne posiłki angielskie przybyły do tego miasta, pod dowództwem generałów Howe, Bourgoyne i Clinton. Bitwa pod Bunkershill niedaleko Bostonu (17 Czerwca) okazała waleczność Amerykanów. Kongress zwołany na nowo, do którego przystąpiła i Georgija, ofiarował generałowi Washington naczelne dowództwo wszystkich wojsk amerykańskich (15 Czerwca). Nieliczny oddział ochotników opanował zniecka fortece Ticondterago, Crownpoint i kilka innych. Oddział wojska pod dowództwem Montgomery i drugi pod Arnoldem wkroczyły do Kanady. Montgomery po wielu szczęśliwych potyczkach

zdobył St. John i Montréal, a połączywszy się z Arnoldem obległ Kwebek. Lecz podczas szturmów do tego miasta zginął, Anglicy zostali panami Kanady. Walki w Wirginii i Karolinie były pomyślniejsze, lubo mniej krwawe. Gubernatorów angielskich wyparły z tych prowincyj milicje krajowe.

Kongress już naówczas starał się o pomoc Francji. Franklin, zarówno czcigodny dla głębokiej nauki i cnót, jako też sędziwego wieku, napróżno bronił wprzód w Anglii spraw rodzinnej swój ziemi; udał się teraz prosić o pomoc dworu Ludwika XVI, naturalnie pragnącego osłabienia Anglii. Przyzwoitość atoli niedozwalała otwarcie wchodzić w układy ze zbuntowanymi poddanymi, tajemnie tylko wysłano do Ameryki oficerów i zapasy wojenne. Kongress wtedy ogłosił niepodległość i udzielność wszystkich osad połączonych (4 Lipca 1776 roku), a wkrótce potem zasadnicze artykuły ustawy federacyjnej trzynastu Stanów Zjednoczonych (6 Sierpnia). Wszelki krok wsteczny stał się teraz niepodobieństwem. Ameryka miała tylko do wyboru: zwyciężyć albo zginąć.

W takiej ostateczności jedynie od wyższego geniuszu mogła się ona spodziewać ocalenia swojego; znalazła go szczęśliwie. Jerzy Washington syn bogatego plantatora Wirginii, otrzymawszy jednogłośnie uchwałą kongressu w Filadelfii naczelne dowództwo (1775 roku) miał do walczenia niezliczone trudności, bolesne zmartwienia i twarde próby. Na czele

wojsk nowo zaciągniętych, nie należycie uzbrojonych, po większej części bez karności i doświadczenia, stawił czoło najbitniejszemu i najlepij uzbrojonemu z całej Europy wojsku, dowodzonemu przez biegłych generałów, opatrzonemu we wszelkie środki, jakich z łatwością dostarczała zamożna Wielka Brytania; gdy tymczasem on Washington, bez pieniędzy, często nie będąc w możności wyżywienia swego wojska, a częściej jeszcze wypłacenia mu żołdu, w ciągłej obawie iżby zajednym ciosem wszystkiego nie stracił, nieraz do rozpaczającej ostateczności przyprawiony, jedynie w szlachetnej odwadze, w potęgde duszy swojej znajdował swe zasoby, zawsze ostrożny, czujny, ognisty i śmiały w potrzebie, ale nigdy zuchwały, nigdy zaślepić się niedający blaskiem pomyślności. Do talentów wojennych łączył przymioty męża stanu, do cnót publicznych enoty domowe poczciwego człowieka.

Niespokojny z powodu przygotowań Washingtona do obrony, generał Howe, następca generała Gage, opuścił Boston wiosną 1776 roku i odpłynął do Halifaxu. Zebrawszy tam znaczne posiłki nadeszłe z Europy, wkroczył na czele trzydziestu tysięcy do środkowych prowincyj, gdy tymczasem Bourgoyne od strony Kanady szedł na Nowy York, a Canton od południa zagrażał Karolinie. Plan ten, lubo dobrze ułożony, w części tylko odpowiedział oczekiwaniom. Bourgoyne z szybkością odzyskał

wszystko co Amerykanie zabrali w Kanadzie; lecz powolność przygotowań opóźniła napad na Nowy York aż do następnego roku. Męstwo generała Lee zniweczyło zamachy Clintona na Charlestown w Karolinie, i prowincye południowe przez lat trzy wolne były od klęsk wojny. Powodziło się najlepiej w tój wyprawie naczelnemu dowódcy Howe; zwycięzko on wyszedł z licznych bitew i rozniósł przestraszonych po wszystkich prawie prowincyach. Washington stawiał bohaterki opór; ale pomimo jego czujności i wytrwałości niezmordowanej, poniósł pod Brandywine i Germantown (4 Października 1777 roku) znaczne straty, skutkiem których Filadelfija, a po morderczej bitwie, kraina przy ujściu Delawary, wpadły w moc Anglików.

Na północy zaś Anglicy doznali niemałej klęski. Armija Bourgoyne, złożona z 10,000 wyborczego wojska, tak angielskiego, jak niemieckiego, już nie istniała. Generał ten przebywszy jezioro Champlain, opanował kilka fortec, między innemi znakomitą Ticonderago, pobił Amerykanów w wielu potyczkach i doszedł do brzegów rzeki Hudson po nader trudnym marszu przez stepy Nowej Anglii i Nowego Jorku. Przebył tę rzekę (13 Września), lubo znacznie osłabiony wielą strat. Otoczyły go wkrótce liczne wojska amerykańskie pod dowództwem generała Gates. Armija Bourgoyn'a postradała jeszcze niemało żołnierza w częstych morderczych potycz-

kach z nieprzyjacielem, który codziennie stawał się groźniejszym. Odwrót ku stronie Kanady był już dla niej odcięty, kiedy nowa bitwa zniszczyła ostatnie jej nadzieje. W skutku jednogłośnego postanowienia rady wojennój, Bourgoyne z całą swoją armiją oddał się w niewolą (16 Paźdz. 1777 r.).

WOJNA WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA.—ZWYCIĘZTWA AMERYKANÓW.

Sprawa Ameryki zdawała się już wówczas tak pewną, że Francya nie wahała się dłużej z uznaniem nowój Rzeczypospolitėj i zawarciem z nią naprzód traktatu handlowego (8 Grudnia 1777 roku), a potem przymierza (8 Lutego 1778 roku). Franklina przyjęto wtedy zaszczytnie na dworze Ludwika XVI, jako pełnomocnego ministra Stanów Zjednoczonych. Wojna z Angliją stała się nieuchronną. Flota francuzka pod rozkazami hrabiego d'Estaing ukazała się na morzach amerykańskich, dla wspierania powstańców. Wielu walecznych oficerów francuzkich udało się do Ameryki z własnej ochoty, i za domyślném zezwoleniem rządu, a w ich liczbie margrabia Lafayette, który swoim kosztem uzbroił okręt na obronę sprawy Amerykanów. Niemcy, Polacy, sami nawet Anglicy pomnożyli szeregi wojska Rzeczypospolitėj.

Odtąd otworzyło się rozleglejsze pole rozmaitym scenom wojennym. Skutkiem familijnego układu Burbonów, Hiszpanija działała spólnie z Francją, ogłosiwszy swój manifest (26 Czerwca 1779 roku). W ciągu następującego roku zniewoloną była do wypowiedzenia wojny Hollandyi, aby się nie dać uprzeczyć temu ostatniemu mocarstwu. Krok ten wywołanym został przez odkrycie projektu traktatu przymierza i handlowego między Hollandyją i Ameryką, którego piśmienne dowody znalezione były na okręcie hollenderskim schwytanym przez Anglików.

Nicco wcześniej Rossyja podała myśl Neutralności zbrojnej, która dotkliwy cios zadała Anglii (w Marcu 1780 roku). Celem jej było zapewnienie bezpiecznej żeglugi mocarstwom neutralnym, które nie brały uczestnictwa w wojnie Anglii z Ameryką. Danija, Szwecya i Prussy niezwłocznie przystąpiły do tego systematu neutralności, a potem Hollandyja. Dwory Burbonów chętnie uznały jego zasadę. Jakkolwiek nie miłym i szkodliwym był dla Anglii ten systemat, nie śmiała jednak otwartym oporem, pomnożyć liczby swych nieprzyjaciół. Do tylu kłopotów w jakich się znajdowała Anglija, przyłączyła się jeszcze wojna uciążliwa w Indyjach przeciw Hyder-Alemu królowi Mysory i Marattom, jego sprzymierzeńcom, wyłamującym się z pod panowania kompanii Angielskiej (1780 roku). Maraci zawojowali znaczną prze-

strzeń kraju, a Hyder-Ali wszedł jako zwycięzca do Karnatik.

Przeciwko tylu połączonym nieprzyjaciołom, Anglija sama jedna, bez żadnego sprzymierzeńca, walczyła z odwagą, wytrwałością i dzielnością, które zadziwiały cały świat, i pomimo wszelkich klęsk, podniosły sławę tego mocarstwa i narodu. Toczone bój na lądzie i na morzu we wszystkich częściach świata. Potyczki bez liczby, walne bitwy, świetne czyny oręża, zwycięstwa i klęski, szybko następowały po sobie. Obecność floty francuzkiej na morzach Ameryki północnej inny obrót nadała biegowi spraw. Pomimo porażki Bourgoyna oręż angielski nie przestawał być groźnym. Główna armija pod Clintonem, który objął naczelne dowództwo po generale Howe, zajmowała Filadelfiję i straszną była dla krajów okolicznych. Lecz ten generał sam będąc teraz zagrożonym, opuścił miasto i odprowadził wojsko swe do Nowego Jorku, dokonawszy odwrotu zarówno świetnego jak niebezpiecznego (18 Czerwca 1778 roku); D'Estaing zaś kusił się o opanowanie Rhode-Island (w Sierpniu), i wyspa ta winna swe ocalenie nagłej burzy, która przeszkodziła bitwie.

W Ameryce północnej Anglicy uderzyli znowu na Georgiję, mając dzielną pomoc w dzikich Indyjancach. Straszliwe spustoszenia, okrucieństwa niesłychane, nacchowały drogę, którą szli ci barbarzyńcy. Po wielu bitwach niepomysłnych dla Amerykanów,

cała Georgija wpadła w moc Anglików (1779 roku). W Nowej Anglii, gdzie dwie główne armije znajdowały się jedna na przeciw drugiej, dwa lata upłynęły w zupełnej prawie nieczynności. Znader trudnego położenia wydzwignęło Washingtona przybycie posiłkowego sześćo-tysięcznego korpusu Francuzów pod rozkazami generała Rochambeau, tudzież złoto francuzkie.

W Afryce i Indyjach wschodnich płynęła także krew z powodu sprawy amerykańskiej. Francuzi opanowali posiadłości angielskie w Senegalu; Anglicy natomiast zajęli wyspę Goreę (1779 roku). Zdobyli także Pondichery jeszcze w poprzedzającym roku. Wszystkie posiadłości francuzkie w Indyjach wschodnich dostały się bez wielkiego oporu w ręce Anglików.

W Europie pierwszą bitwę morską stoczono u wysokości Ouessant (6 Czerwca 1778 roku), która wszelako nie wydała ważnych skutków; ale korsarze angielscy pochwytili liczne ładunki na okrętach francuzkich. W następnym roku połączona flota francuzko hiszpańska o 60 żaglach przepłynęła wspaniale ciążninę La Manche. Strwożona Anglija oczekiwała wylądowania, lecz to nie nastąpiło; Hiszpanie atoli blokowali Gibraltar, i okazali w tej wojnie dzielność, jakiej się po nich niespodziewano. Pozdobywali w Ameryce wszystkie fortece angielskie na brzegach Missisipi, tudzież Pensacola i całą Florydę

(1782 r). W Europie opanowali wyspę Minorę. Ale od Gibraltaru chlubnie odparł eskadry hiszpańską i francuzką mężny Elliot, i wslawił się zniszczeniem bateryj pływających, z wielkim kosztem urządzonych przez Francję i Hiszpanię. Z flotą holenderską pod dowództwem admirała Zoutmannu stoczył krwawą bitwę admirał Parker blisko Doggersbank (5 Sierp. 1781 r.), lecz ta nie była stanowcza.

W Indiach zachodnich Rodney świetnym zwycięstwem blisko Gwadelupy nad admirałem Grasse (12 Kwietnia 1782 roku) ocalił Jamaikę i sławę angielskiej bandery. W Indiach Wschodnich знаmienity Suffren chwalebnie wytrzymał cztery bitwy przeciwko flocie Wielkiej Brytanii i zapewnił wreszcie wyższość marynarce francuzkiej (1782 roku). Bronił posiadłości hollenderskie przed flotą angielską. Francya wysłała także posiłki Tippu-Sahibowi, synowi i następcy Hyder Alego.

Zawojowanie Georgii zachęciło Anglików do przeniesienia wojny w prowincyje południowe. Clinton wyszedłszy z portów Rhodeisland zdobył Charlestown w Karolinie południowej. Upadek tej ważnej twierdzy wydał w ręce Anglików liczną artylleryję, niemało statków wojennych i około sześciu tysięcy jeńców. Potem Clinton śpiesznie powrócił do Nowego Jorku dla obrony tego miasta i prowincyj mocno tymczasem zagrożonych przez wojsko Washingtona. Zostawił jednak w Karolinie lorda Cornwallisa, który

zadał także nie małą porażkę generałowi Gates pod Camden (16 Sierpnia 1780 roku). Cornwallis w następnym roku posuwał dalej swe zdobycze w Karolinie północnej, i zajął stanowisko w York-Town. Nagle Washington i Rochambeau opuściwszy Nowy York (24 Sierpnia), wkroczyli niespodziewanie do Wirginii i pospołu z Lafayette'em opasali lorda Cornwallis w York-Town, gdy tymczasem admirał francuzki Grasse odparł morskie siły angielskie dowdzone przez Hoode i Graves (5 Września). Cornwallis znalazł się wówczas w rozpaczającym położeniu, i gdy mu się niepowiodło usiłowanie wydobycia się ztąd, zmuszony był poddać się w niewolę z całym swym wojskiem, liczącem jeszcze podówczas 6,000 (19 Października). Zwycięzcy odmówić nie mogli sprawiedliwych pochwał odwadze i wytrwałości mężnych wojowników angielskich.

Wypadek ten dokonał oswożenia Ameryki. Anglija straciła nadzieję odzyskania jęj, prowadziła jednak wojnę, ale tylko odporną. Wojska angielskie opuściły Savannah i Charlestown, i zajmowały tylko Nowy York do czasu zawarcia pokoju.

POKÓJ WERSALSKI.

Zmiana ministerium angielskiego sprowadziła pokój. Wighowie zręcznie korzystając z klęsk wojny

dla pogwałcenia Torysów, będących dotąd u steru władzy, obalili ministerium lorda North i jego stronnictwa. Margrabia Rockingham objął znowu główny kierunek ministerium, którego członkami byli Shelburne, Fox, Burke i młody William Pitt. Miejsce Rockinghama, który prawie zaraz potem umarł, zastąpił Shelburne. Wtedy zaczęły się w Paryżu, za pośrednictwem Austrii i Rosyi, układy o pokój. Deklaracya, którą Anglija uznała Niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej (24 Września) była podstawą tego pokoju. Po téj deklaracyi nastąpił pokój wstępny z Ameryką (30 Listopada); potem traktat wstępny z Francją i Hiszpaniją (20 Stycznia 1783 roku), oba podpisane w Wersalu. Artykuły wstępne z Hollandyją postanowiono 2 Września 1783 roku. Traktaty ostateczne z domami Burbonów i Ameryką podpisano nazajutrz; Hollandyja zaś otrzymała swój dopiero 20 Marca 1784 r.

Traktatem tym Wielka Brytania uznała niepodległość i udzielność trzynastu Stanów Zjednoczonych Ameryki, i zgodziła się na bardzo korzystne dla tych ostatnich określenie granic. Francyi ustąpiła wyspy Saint-Pierre i Miquelon. Pondichéry z przyległościami w Indyjach Wschodnich częścią powrócono, częścią odstąpiono Francyi, a artykuł pokoju utrechtskiego względem fortyfikacyj Dunkierki zniesiony został. Hiszpanija otrzymała wyspę Minorę tudzież obie Florydy, wschodnią i zachodnią. Hol-

landyja odzyskała Trinconomale i inne posiadłości w Indyjach wschodnich, ale ustąpiła Negapatnam Anglikom i uznała jak dawniej pierwszeństwo bandery angielskiej.

Po zawarciu pokoju ułożony został projekt ustawy federacyjnej Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w roku 1787, który wprowadzono w wykonanie dnia 4 Marca 1789 roku. Odtąd Ameryka zaczęła być państwem federacyjnym; każda z prowincyj miała sobie zostawiony niezawisły zarząd spraw wewnętrznych, stosownie do swoich interesów; ale sprawy ogólne większej wagi, od których zależała pomyślność wszystkich Stanów Zjednoczonych, jako to stosunki z mocarstwami postronnemi, pokój, wojna, traktaty, utrzymanie wojska, marynarka, handel, papiery i pożyczki narodowe, poczty, szły pod wyrok kongressu Stanów Zjednoczonych. Kongress składał się z Izby reprezentantów i Senatu; do pierwszej wybierani są co dwa lata deputowani ze wszystkich prowincyj, licząc jednego na 33,000 ludności; każda zaś z prowincyj wybiera na sześć lat po dwóch członków senatu. Prawa i postanowienia wnoszą się i roztrząsają w Izbie reprezentantów, Senat zaś je potwierdza lub odrzuca. Władza wykonawcza zostaje w ręku Prezydenta, wybieranego co cztery lata, który zarazem ma dowództwo naczelne wojska, milicyi i floty, on przyjmuje posłów, zarządza skarbem publicznym i posiada, z pewnemi obostrzenia-

mi, prawo mianowania urzędników. Przy Prezydencie znajduje się Rada Stanu, złożona z ministrów. Washington był pierwszym prezydentem nowego kongressu.

Zmiany ministerium angielskiego ciągle tymczasem następowały jedna po drugiej. Hrabia Shelburne od samego początku miał potężne stronnictwo do walczenia. Warunki pokoju zawartego z Ameryką dały pochop do napaści na niego, którą zupełny uwieńczył tryumf. Parlament zaniósł do króla prośbę o zmianę ministerium. Książę Portland mianowany następcą Shelburna, a North, Fox i ich stronnicy weszli do składu ministerium; ale nie nadługo. Król wkrótce utworzył nowe ministerium, na czele którego umieścił młodego Willijama Pitta, syna sławnego Chatama (18 Grudnia 1783 roku).

HISTORYJA ROSSYJSKA.

Następca Michała Fiedorowicza car Alexy Michajłowicz (1645—1676 roku) był monarchą mądrym, czynnym w rządach wewnętrznych, szczęśliwym w zewnętrznych stosunkach. Odziedziczywszy po ojcu państwo, nie wygojone jeszcze z ran, jakie mu zadali Samozwańcy i sąsiedzi, bezsilne wewnątrz, słabe zewnątrz, bez żadnej wagi w systemacie politycznym mocarstw zachodnich, nawet bez dostatecz-

nej obrony od nieprzyjaznych sąsiadów, którzy wyglądali tylko z ręczności do nowego sp'ądrowania go, Alexy zostawił następcom swoim państwo silne, nabierające wyraźnej przewagi nad Polską posiadające wszelkie środki do panowania nad Europą północną. poważane na zachodzie, groźne na wschodzie i południu.

Do najpamiętniejszych wypadków panowania Alexego należy wydanie w roku 1649 zbioru praw pod nazwiskiem Ułożenia, poddanie się Kozaków pod wodzą Chmielnickiego (1661 roku), a ztąd wojna z Polską, ciągnąca się około lat ośmiu, w której Rosyja znaczne poniosła klęski na Ukrainie pod Konotopem, w Litwie blisko Słonima, na Wołyniu pod Cudnowem. Wojnę tę zakończył traktat Andruszowski w roku 1667, mocą którego Rosyja i Polska obowiązały się zawiesić kroki nieprzyjacielskie na lat 13 i miesięcy 6, a w tym przeciągu czasu ułożyć się o zawarcie pokoju wiecznego; Smoleńsk i księstwo Siewierskie miały pozostać przy Rosyi; Połock, Witebsk i miasta Inflant południowych, zajęte przez wojska rosyjskie, wracały do Polski; Małorossyja podzieloną być miała na dwie połowy: półki rozłożone na lewym brzegu Dniepru zostawały pod władzą Rosyi, a na prawym pod zwierzchnictwem Polski; Kijów winien być powróconym Polsce po dwóch latach; Kozacy Zaporozcy zostawać mają pod opieką obu mocarstw, zobowiązkiem strze-

żenia ich granic od Tatarów i Turków. Później wybuchnął bunt Kozaków dońskich, pod dowództwem Razina, który szturmem zdobył Carycyn i Astrachan, opanował przez kapitulacyą Saratów, i z 200,000 szedł ku Niżnemu Nowogrodowi; ale roztropne środki rządu zapobiegły dalszemu szerzeniu się téj kłęski; naostatek samiż buntownicy wydali Razina i ten poniósł zasłużoną karę.

Sześcioletnie panowanie Fiedora Alexiejewicza (1676—1682 roku) było, w całym tego wyrazu znaczeniu, dalszym ciągiem panowania cara Alexego, bez żadnej zmiany w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Wojnę z Turcyą o Ukrainę zakończył pokój zawarty w Bakczyseraju. Najważniejszém dziełem Fiedora było zniesienie tak zwanego Miestnictwa. Według panującej powszechnej opinii dwie osoby nie mogły pełnić służby w równych urządach, jeżeli przodkowie jednej zajmowali chociażby jednym stopniem wyższym urząd od przodków drugiej; tym bardziej uważano za nieprzyzwoitość gdy syn lub wnuk bojarzyna zostawał pod naczelnictwem syna albo wnuka okolniczego; w przeciwnym razie ściągał niesławę na siebie i dom swój. Dla roztrząsania stosunków genealogicznych, oddawna był postanowiony w Moskwie oddzielny urząd pod nazwaniem Razriadu. Miestnictwo nader było szkodliwém dla kraju, zwłaszcza podczas wojny, rząd bowiem przy wyborze dowódców czyli wojewodów musiał brać

na uwagę nie osobistą zasługę, lecz prawa genealogiczne, często więc wybór padał na ludzi niezdolnych. Przy całej troskliwości monarchy niepodobna było uniknąć zetknięcia się praw rodowych; w takim przypadku najoczywistsze niebezpieczeństwo nie mogło naprowadzić na drogę rozsądku upartych; wojewodowie zrzekali się urzędu i nie chcieli dowodzić wojskiem, kiedy nieprzyjaciel znajdował się w granicach państwa; nieraz roztrząsali swoje prawa w chwili samej bitwy. Celem zniesienia tak zgubnego zwyczaju, Fiedor, za radą rozsądnego ministra swego księcia Golicyna, w roku 1682 zwołał do Moskwy uroczysty sobór duchownych i świeckich osób, przedstawił mu całą szkodliwość i niedorzeczność Miestnictwa, i skoro sobór oświadczył chęć zapobieżenia złemu, przyniesiono księgi Razriadne i spalono. Sobór postanowił ażeby każdy pełnił służbę tam gdzie monarcha rozkaże, z zagrożeniem surową karą w razie nieposłuszeństwa.

Fiedor umarł w kwitnących latach, bezdzietnie i niewyznaczywszy następcy posobie. Miał on dwóch braci Jana i Piotra. Pierwszy doszedł pełnoletności, ale stan zdrowia nie dozwalał mu zajmować się rządem; drugi odznaczał się nadzwyczajnym rozumem, ale tylko lat dziesięć liczył. Dwór rozdzielił się na dwie sobie nieprzyjazne partyje, jedna trzymała się strony Miłosławskich, krewnych pierwszej małżonki cara Alexego Maryi, matki Fiedora i Jana;

druga działała na korzyść Naryszkinów, krewnych drugiej żony Alexego Natalii, matki Piotra. W początkach przemogli Naryszkinowie, tym łacniej, że ich wspierał patriarcha Joachim. Piotr ogłoszony był Carem pod opieką matki (roku 1682). Miłosławscy nie chcieli ustąpić i podburzyli Strzelców fałszywą pogłoską o mniemanym zamiarze Naryszkinów na zgubę Jana. Zbuntowani Strzelecy, zamordowawszy kilku znakomitych urzędników, w téj liczbie dwóch rodzonych braci carowej Natalii i napełniwszy trwogą Moskwę, okrzyknęli Jana Carem, pod warunkiem, ażeby on panował pospołu z młodszym bratem, pod opieką siostry Zofii, carówny, udarowanej i niepospolitym rozumem i nieograniczoną dumą.

Zofija przy pomocy biegłego ministra księcia Golicyna, rządziła państwem przez lat siedm; uspokoiła niejednokrotne bunty Strzelców, wydała niemało postanowień, a w szczególności oznaczyła swe rządy traktatem wiecznego pokoju z Polską, zawartym w Moskwie 1686 roku, którym król Jan III Sobieski zrzekł się nazawsze wszystkich miast i ziem odstąpionych Rossyi na czas ograniczony Andruszowskim i innemi traktatami; Rossyja ze swéj strony obowiązała się wspierać króla w wojnie z Turcyą. W skutku tego traktatu Zofija podwakroć wysyłała potężne wojska do Krymu, ale wyprawy te nie odniosły pomyślnego skutku.

Tymczasem Piotr doszedłszy pełnoletności, sam chciał władać państwem i żądał ażeby Zofija usunęła się od rządów. Niepowodzenie wypraw krymskich stało się hasłem jawnego rozbratu. Dowódzca Strzelców, stronnik Zofii, Szakłowityj, przedsięwziął zamordować Piotra; zbrodniczy jego zamach odkryty został. Piotr schronił się do klasztoru Troickiego, towarzyszyli mu wszyscy wierni powinności i przysiędze. Jedni Strzelcy, i to nie wszyscy, trzymali stronę Zofii. Moskwa nie myślała wziąć się za nią do oręża; obojętność ku niej była powszechna; opuszczona wreszcie od wszystkich, nawet od sióstr rodzonych i ciotek, które udały się do Troickiego klasztoru, Zofija ukorzyła się. Piotr zamknął ją w monasterze, odprawił wjazd uroczysty do Moskwy i od roku 1689 rządzić zaczął państwem. Starszy brat jego Jan zachował tytuł Cara, lecz się nie mieszał do rządów i umarł w roku 1696.

Z początkiem XVIII wieku Rossya jak wewnątrz tak zewnątrz nową przybiera postać; główne zasady narodowości pozostają nietykalnemi; ale siły kraju i narodu inny biorą kierunek; tok dziejów zupełnie się odmienia. Widzimy przed sobą nie bez końca, nużące, spory Moskiewskich carów z królami Polskimi o Ruś zachodnią, nie powtarzanie ustawiczne najazdów Krymskich, nie zacieśniony obręb polityki moskiewskiej, obcej ogólnym sprawom Europy, zwróconej jedynie na sąsiadów, nie powolne postę-

py wewnętrznej organizacji i cywilizacji, przy zupełnej niewiedomości tego, co się działo na Zachodzie: Rossya gromi teraz potężnie swych nieprzyjaciół jednego po drugim, zabiera chlubne miejsce w systemacie mocarstw europejskich, poznaje korzyści oświecenia i objawia szybkie rozwijanie się umysłowych i przemysłowych sił. Panującym zjawiskiem w historyi rossyjskiej od końca XVII wieku, staje się przekształcenie państwa Moskiewskiego w cesarstwo Rossyjskie. Twórcą tego przekształcenia był Piotr Wielki.

Dla Rossyi Piotr był tém, czém dla Europy były wojny Krzyżowe, wynalazek druku, odkrycie Ameryki i inne źródła jej cywilizacji. Rossya winna mu nietylko wojsko regularne, flotę, akademiją, pierwsze szkoły, fabryki, zwycięstwa, panowanie nad morzem Bałtyckiem, związek z Europą, przewagę na północy: obowiązana mu jest nadto za terażniejszy, obecny swój stan. On był dla Rossyi nagłą promienistą światłością, która szybko ogrzewała, upładniała, żywiła; skruszył dawne zwyczaje, powołał naród swój do nowego bytu społecznego, wskazał mu jego siły, jego środki, drogę którą postępować winien.

Panowanie Piotra Wielkiego podzielić można na trzy okresy: pierwszy od roku 1689 do 1700 przedstawia kształcenie się samego Piotra, rozwijanie się władz jego umysłowych, przy nowych środkach le-

pszego urzędzenia wojska, bez zmiany wszakże dawnego rzeczy porządku; drugi od 1700 do 1709 roku, walkę Piotra wewnątrz z ciemnotą i przesądami, zewnątrz z Karolem XII; trzeci od 1709 do 1725 roku, wywyższenie Rosyi zewnątrz, stanowcze przekształcenie państwa wewnątrz, i odległe zamiary Piotra względem Wschodu i Zachodu, których wczesna śmierć uścić nie dozwoliła.

Pierwszem dziełem wojenném młodego Piotra była wyprawa przeciwko Turkom dla zdobycia Azowa (roku 1696). Pod murami tego grodu, przekonał się z jednej strony, że tylko europejska sztuka może dać Rosyi przewagę nad Turcyą; z drugiej zaś strony że mało jeszcze była ona znajoma jemu i towarzyszącej mu broni. Nadto, dawno już skierował wszystkie swe myśli i chęci ku jednemu wielkiemu celowi, to jest cywilizacyi państwa, przebudzeniu ducha działalności narodu: pragnął zatem poznać Europę. W roku przeto 1697 wyprawił poselstwo, do którego orszaku sam się przyłączył pod przybranym nazwiskiem, i przez Inflanty, Prussy, Brandenburg i Hannover udał się do Hollandyi. Ta ostatnia była głównym celem jego podróży. Tu sam się uczył, jako prosty cieśla, budowania okrętów, tudzież innych rzemiosł, a obok tego sztuki żeglarskiej, fizyki, anatomii, chirurgii. Po półrocznym pobycie wyjechał ztąd do Anglii, potem przez Austryję zamierzał zwiedzić Włochy: ale tymczasem

ostatni bunt Strzelców zniewolił go do powrotu. Ukazał się Piotr w Moskwie jako groźny sędzia, zniósł wojsko Strzelców i zaczął wielkie dzieło przekształcenia państwa.

Podróż po Europie otworzyła Piotrowi nowy świat, upiękrzony wszelkimi powabami wiadomości, sztuki i pracy, zachwycający dla oświeconego jego umysłu. Wszystko cokolwiek widział i poznał na Zachodzie uczyniło na duszy jego niezatarte wrażenia i ugruntowało go, więcej jeszcze niżeli wprzód, w mocnem przedsięwzięciu oznajomienia swych poddanych z europejskimi naukami, sztukami i rzemiosłami. Dla dopięcia tego celu uważał za konieczne: naprzód, obalić wszystko czém się odróżniał rossyjski naród od Europejczyków w głównych warunkach życia publicznego i prywatnego, nietykając fundamentalnych zasad państwa; powtóre, otworzyć Rosyi przystęp do morza Bałtyckiego, któreby posłużyło jęj za najdogodniejszą drogę do stosunków z Europą. Wykonanie jednéj i drugiéj myśli zawikłało go w trudną walkę wewnętrzną i zewnętrzną. Z jednéj strony, niszcząc rzeczy stare, a wprowadzając nowe, cudzoziemskie, walczyć musiał z dumą narodową, z upartym zabobonem, z wkorzenionemi przesądami; z drugiéj strony, dążąc do usadowienia się nad morzem Bałtykiem, wznawiał dawny spór Rosyi z sąsiadami o panowanie nad krainą Inflant. Zewnętrzne i wewnętrzne walki ciągnęły się około

lat dziesięciu, bez stanowczych skutków, dopóki odgłos zwycięstwa pod Pułtawą, nie uwieńczył usiłowań Piotra, przekonawszy poddanych o mądrości środków jego wewnętrznych, a sąsiadów o potęgę jego oręża.

Reforma wewnętrzna zaczęła się od domowego życia ludu rossyjskiego. Powierzchnowe różnice przede wszystkim zwróciły na się uwagę Piotra. Postanowił ażeby wszyscy poddani, wyjąwszy duchowieństwo, golili brody i nosili odzież niemieckiego kroju; kto chciał zachować brodę i strój ruski, obowiązany był płacić podatek od 30 do 100 owoczesnych rubli. Dla obalenia dawnego zwyczaju, według którego kobiety w Rosyi, wzorem azyatyckich narodów, były zamknięte, Piotr rozkazał ażeby w dni uroczyste bojarowie i inni urzędnicy znajdowali się u dworu z żonami i córkami w ubiorach niemieckich i francuzkich, i ażeby małżeństwa nieinaczej zawierane były jak za zobopolną zgodą obojga młodych, przynajmniej po sześciotygodniowej znajomości. Najczynniej także zajmował się Piotr urządzeniem wojska i skarbu, zachęceniem narodu do przemysłu, rozkrzewieniem oświecenia. Wojując w kraju z przesądami i upartą ciemnotą, Piotr w tymże czasie wiódł straszliwą walkę z Karolem XII królem Szwedzkim. Jużśmy o niej mówili wyżej. Świetne zwycięstwo pod Pułtawą zakończyło ją ze sławą Rosyi. Piotr nadając ojczyźnie nowe doskonalsze życie we wszyst-

kich względach społecznego bytu, ugruntował wielkie swe dzieło przeniesieniem stolicy z Moskwy do Petersburga w roku 1713, w dziesięć lat po jego założeniu: tu wszystko nosiło cechę europejskiego życia; ztąd nowe wyobrażenia, zwyczaje, obyczaje, rozlewały się do innych miast. W roku 1721 Piotr porucił zarząd kościoła rossyjskiego Synodowi, na który przeszły wszelkie duchowne prawa i obowiązki dawnego patriarchy, jakowa godność od roku 1700, po śmierci Adryana, nie była zamieszczoną. Dozór zwierzchniczy nad wykonaniem praw, sąd najwyższy, obmyślanie nowych środków ku ulepszeniu zarządu państwa, powierzone były Senatowi, ustanowionemu w roku 1711, a ostatecznie urządzonemu w 1718. Oddzielne gałęzie zarządu poruczone były kol'egijom czyli radom z kilku członków złożonym. W roku 1708 podzielił Piotr swoje państwo na ośm gubernij, do których później przydano jeszcze cztery, każda z nich dzieliła się na Prowincye, w ogólności liczyło się tych 39. Gubernijami zarządzali gubernatorowie i wice-gubernatorowie, prowincjami wojewodowie. Dochody państwa za Piotra powiększyły się w pięciokrotność, przez zaprowadzenie lepszego porządku w poborze podatków i surowe kary za nadużycia.

Piotr Wielki umarł nie wyznaczwszy po sobie następcy (1725 roku). Za staraniem jego ulubieńca księcia Mężykowa, owdowiała Katarzyna I zasiadła

na tronie małżonka. Dwuletnie jej panowanie było niejako dalszym ciągiem rządów Piotra. Popierała ona prawa księcia Holsztyńskiego do Szlezwigu, wydawszy za niego córkę swoją Annę, zawarła ściśle odporne przymierze z Karolem VI cesarzem, opiekowała się dyssydentami w Polsce, umacniała panowanie Rosyi na Kaukazie, otworzyła akademię nauk w Petersburgu, założoną jeszcze w roku 1724 przez Piotra. Umierając wyznaczyła następcą po sobie wnuka swego Piotra, syna carewicza Alexego, zmarłego w roku 1718.

Młodziuchny Piotr panował niespełna trzy lata (1727—1730 roku), nie mógł rozwinąć pięknych swych przymiotów i słuchał tylko rad Mężykowa i Dołgorukich. Głównym ich celem było spokrewnienie się z domem Cesarskim. Mężyków omal nie dopiął tego celu, potrafiwszy skłonić Katarzynę I do naznaczenia córki jego Maryi za narzeczoną młodego monarchy. Intrygi Dołgorukich zniszczyły ten plan; Mężyków pozbawiony wszelkich dostojenstw, wysłany na Syberyę do miasta Berezowa, umarł na wygnaniu; Dołgorukowie zagarnęli stér państwa i Piotr zaręczył się z księżniczką ich rodu Nataliją. Wczesny zgon monarchy dotkniętego ospą zniweczył i ich zamysły.

Po śmierci Piotra II, członkowie rady najwyższej Golicynowie i Dołgorukowie, przedsięwzięli dla osobistych widoków ograniczyć władzę monarchiczną

i ofiarowali tron Annie księżnej Kurlandzkiej, drugiej córce cara Iwana Aleksiejewicza. Przyjęła ona koronę obowiązawszy się rządzić podług wskazania i za zgodą rady najwyższej; lecz skoro wieść o tym warunku rozeszła się w narodzie i Anna przybyła z Nitawy do Moskwy na koronację, deputowani od duchowieństwa, szlachty i wojska stawili się przed nią prosząc o zniesienie obowiązku, przełożonego jej przez kilka osób, wbrew życzeniom powszechnym i o panowanie w taki sposób, w jaki panowali jej przodkowie. Cesarzowa oświadczyła na to zgodę i przywróciła samowładztwo.

Dziesięcioletnie rządy Anny, (1730—1740 roku) przedstawiają dwa odmienne obrazy: w pierwszych czterech latach, kiedy cesarzowa szła za natchnieniem własnego umysłu i serca i dawała ucho radom zacnych towarzyszków dzieł Piotra Wielkiego, naród błogosławił los swój: w sprawach wewnętrznych objawiała się najżywsza dążność ku doskonalszym urządzeniom, w zewnętrznych okazywała się rozsądna polityka. W ostatnich sześciu latach, kiedy się wszystko działo według woli niegodnego ulubieńca Birona, niepohamowane jego namiętności szarpały Rosyą wewnątrz, zewnątrz zaś wiodła ona uciążliwą wojnę z Turcyą, oznaczoną odgłosem oręża rosyjskiego, ale więcej szkodliwą, niżelipożyteczną. Anna umierając mianowała następcą po sobie sześciotygodniowego wnuka, syna siostrzenicy swojej Anny, księ-

źnej brunświcko-luneburskiej, Jana; regentem zaś państwa, do czasu pełnoletności cesarza, nazaczyła Birona, który ściągnął na się powszechną nienawiść podejrzliwością, chciwością nienasyconą i okrutną samowolnością.

W imieniu cesarza Jana III (1740—1741 roku) Rosyją rządili niespełna rok, naprzód Biron, a potem księżna Anna. Biron władał tylko trzy tygodnie; tak się stał nienawistnym, że feldmarszałek Münnich, na żądanie księżnej, bez trudności strącił go ze szczytu znaczenia i wysłał na Syberyę. Anna wmięszała się, wbrew radom swych ministrów, w sprawę o sukcesyję austryjacką, i tem uzbroiła przeciwko sobie Francję i Szwecyę. Rząd szwedzki wypowiedział jej wojnę, a francuzki przez posła swego Chetardie, przyczynił się do strącenia syna jej z tronu. Cesarzową ogłoszona, ku powszechnej radości, córka Piotra Wielkiego, Elżbieta. Jan zamknięty w Szlisselburgu, gdzie po 20 latach życie zakończył; jego ojciec i matka pomarli w Chołmogorach.

Za panowania Elżbiety (1741—1761 roku) świetne czyny feldmarszałka rossyjskiego Lascy pod Helsingfors, gdzie armija nieprzyjacielska złożyła broń, skłoniły Szwecyę do pokoju. Traktatem zawartym w Abo roku 1743 odstąpiła ona Rosyi część Finlandyi do rzeki Kymeni, z miastami Frydrychsham, Wilmanstrand, i pozostałą część Karelii z twierdzą Neuschlot. Nadto, senat szwedzki uznał

następcą swego króla, księcia holsztyńskiego Adolfa Fryderyka, stryja wielkiego księcia Piotra Fiedorowicza, ogłoszonego podówczas, stosownie do testamentu Katarzyny I, następcą tronu rosyjskiego. Po ukończeniu wojny szwedzkiej Elżbieta lat 14 rządziła w pokoju, wiele pożytecznych ustanowień zaprowadziwszy w państwie. Za staraniem ministra Jana Szuwałowa założony w Moskwie uniwersytet, a w Petersburgu akademija sztuk pięknych; akademija nauk ulepszona. Kara śmierci za zbrodnie zamieniona na karę ciężkich robót w kopalniach.

Powodowana osobistą niechęcią ku Fryderykowi II królowi pruskiemu, Elżbieta weszła w ścisłe przymerze z nieprzyjaciółką jego Maryą Teresą i wysłała wojska do Pruss, zamierzając dopomóc tej ostatniej do opanowania Szląska, a Augustowi III królowi Polskiemu do zawładnięcia Prussami Wschodniemi; Fryderyka zaś zostawić przy jednym Brandeburgu. W początkach wojny feldmarszałek Apraksyn rozbił Lewalda generała pruskiego pod Gross-Jägerndorf, ale nieskorzystał ze zwycięstwa i cofnął się; jego następcą, hrabia Fermor, sam był pobity pod Zorndorf przez króla pruskiego. W trzeciej atoli wyprawie feldmarszałek Sałtyków, spólnie z hrabią Rumiańcowem, zadał Fryderykowi pod Kunnersdorf taką klęskę, iż ten uważał zgubę swą za nieodzowną, i tylko niezgody zaszłe między dowódcami rosyjskimi i austriackimi dały mu sposobność i

czas do poprawienia swego położenia. Wszelako było ono nader przykrém: nieliczne jego wojsko składało się z nowo-zaciężnych i jeńców; najlepsi generałowie poginęli w bitwach; spustoszone jego prowincyje znajdowały się po większej części w ręku nieprzyjaciół; skarb się wypróżnił; sprzymierzeńcy koniecznie chcieli podzielić jego państwo. Ocaliła go śmierć Elżbiety, zmarłej w ostatnich dniach Grudnia 1761 roku.

Następca Elżbiety, syn starszej jej siostry Anny i Karola Fryderyka księcia Holsztyńsko-Gottorpskiego, Piotr III, zaraz po wstąpieniu na tron, zakończył wojnę z Prussami; przez przyjaźń ku Fryderykowi II, zwrócił mu bez żadnego wynagrodzenia wszelkie jego posiadłości zajęte przez wojska rossyjskie. Krótkie, bo pół roku tylko trwające panowanie Piotra III, niedozwoliło mu przyprowadzić do skutku nie mało pożytecznych dla kraju zamiarów. Ze wstąpieniem na tron małżonki jego Katarzyny II księżniczki Anhalt Zerbst zaczyna się nowa epoka historyi rossyjskiej (1762—1796 roku).

Rossya znajdowała się wtedy w nieprzyjaznych stosunkach z Austryją, z powodu ścisłego związku z Fryderykiem II, a z Daniją z okoliczności Szlezewigu, który zamierzał Piotr III odzyskać, jako należący oddawna do domu Holsztyńsko-Gottorpskiego, a przywłaszczony przez króla duńskiego w początkach XVIII wieku. Katarzyna II wzięwszy za

zasadę polityki swojej prawidło niemieszania się w obce dla Rossyi sprawy, jeśli niemożna było wyciągnąć z nich bezpośredniej, istotnej korzyści dla państwa, uchyliła się od uczestnictwa w wojnie Siedmioletniej oświadczeniem, iż zamierza zachować ścisłą neutralność między mocarstwami wojującymi i rozkazała wojskom swym, pomagającym Fryderykowi II, wracać do kraju. Wkrótce potem zaniechała sporów z Daniją odstąpiwszy jej i Szlezwig i Holsztyn, pod warunkiem żeby król duński wynagrodził za to młodszą linię domu Holsztyńsko-Gottorpskiego hrabstwami Oldenburg i Delmenhorst. Uwaga monarchini zwróciła się następnie na ulepszenie wewnętrznego zarządu we wszystkich jego gałęziach.

Tymczasem umarł w roku 1763 August III król Polski. Wybrany został na tron, za wpływem Rossyi, Stanisław August Poniatowski. Polska szybkim krokiem zbliżała się ku upadkowi nieuchronnemu. Fryderyk II ułożył plan pierwszego podziału Polski, który w roku 1772 do skutku przyprowadzony został. Rossyja przyłączyła do siebie województwo Witebskie, część Połockiego i Inflanty Polskie, rozszerzywszy granice swoje do Dźwiny i Berezyny; przyłączone kraje, pod nazwiskiem Białej Rusi, utworzyły później gubernije Witebską i Mohilewską. Austria otrzymała Galicyę, Fryderyk II Prussy Polskie.

Sprawy polskie poróżniły Rosyę z Turcyą. Sułtan Mustafa III w roku 1768 wypowiedział wojnę Rosyi, w której drugim roku (1770) wojska rossyjskie odniosły najświetniejsze zwycięstwa na lądzie i na morzu. Hrabia Rumiańców, z 17-to tysięcznym korpusem rozbił naprzód przy Largu hana Tatarskiego, mającego do 80,000 wojska, a wkrótce potem 21 Lipca, nad rzeką Kagulem, poraził na głowę samego wezyra ze 150,000 Turków i odparł za Dunaj. W tymże czasie hrabia Orłów z rossyjską eskadrą ukazał się na morzu Śródziemném, odniósł zwycięstwo nad flotą turecką, zagnał ją do przystani Czesme i spalił tam, zniszczywszy siły morskie nieprzyjaciela. Ciągnęła się i w następnych latach wojna. Szczęście sprzyjało orężowi rossyjskiemu. Wezyr otoczony przez Rumiańcowa w Szumli, prosił o pokój, i ten zawarty został dnia 10 Lipca 1774 roku, blisko wsi Kuczuk-Kajnardzi. Porta zrzekła się zwierzchnictwa nad narodami Tatarskimi, mieszkającymi w Krymie i na północnym brzegu morza Czarnego, uznawszy ich niezawisłemi; odstąpiła Rosyi Azow, Kercz, Jenikale, obie Kabardy; udzieliła statkom kupieckim rossyjskim zupełną wolność żeglugi na wodach morza Czarnego i Archipelagu; obowiązała się dawać opiekę wierze chrześcijańskiej, panować łagodnie w Multanach i Wołoszczyźnie, nie mieszać się w sprawy Polski i przyznawać monarchom rossyjskim tytuł Cesarski. W dziesięć lat

później Krym ostatecznie wcielony został do Rossyi. Rządy tego kraju powierzone były księciu Potemkinowi, który pozakładał tam miasta Cherson, Ekaterynosław, Sewastopol. Za jego staraniem Heraklijusz II car Kartaliński i Kachetyński, naciskany przez Portę Ottomańską, przyznał nad sobą zwierzchność i opiekę Rossyi; za jego przykładem poszedł władzca Dagestanu.

Ta okoliczność stała się powodem nowój czteroletniej wojny z Turcyą (1787—1791 roku), do której Anglija, niechętna Rossyi od czasu ogłoszenia przez Katarzynę II zbrojnej Neutralności, podbudziła Sułtana. W tej wojnie czynny brał udział sprzymierzeniec Katarzyny cesarz Józef II. Tymczasem Gustaw III król Szwedzki, również za podniętą Anglii, wkroczył niespodzianie do Finlandyi rosyjskiej, wyprawivszy zarazem silną flotę ku Fińskiej odnodze. Petersburgowi nawet groziło niebezpieczeństwo. Wszystkie wojska rosyjskie znajdowały się podówczas na południu. Moc charakteru Katarzyny, męstwo admirała Greiga i nieład w wojsku szwedzkim, zniweczyły nadzieje Gustawa. Po dwuletniej wojnie pamiętnej pomyslnemi działaniami floty rosyjskiej, król Szwedzki oświadczył chęć do pokoju i w 1790 r. zawarł traktat w Werelach, mocą którego stosunki między dwoma mocarstwami, pozostały w takim stanie, w jakim się znajdowały przed zaczęciem wojny.

Z upadkiem Oczakowa, zdobytego przez Rosssyan

po krwawym szturmie w końcu 1788 roku, coraz pomysłniej im się wiodło. Czyny Suwarowa pod Fokszanami, nad Rymnikiem, pod Izmailem, zawojowanie Bessarabii i Multan, nareszcie zwycięstwo Repnina pod Maczynem, skłoniły Sultana do pokoju. Traktatem zawartym w Jassach roku 1791 Turcyja odstąpiła Rossyi resztę swych posiadłości na północnym brzegu morza Czarnego między Bugiem a Dniestrem, wraz z Oczakowem, potwierdziwszy przytém wszystkie warunki traktatu w Kajnardzi zawartego i uzupełniających go traktatów.

HISTORYJA POLSKA.

Ze zgonem Władysława IV roku 1648 właśnie się skończyło lat sześćdziesiąt, w przeciągu których zepsute wewnątrz i zewnątrz stosunki Polski zapowiadały jej więcej aniżeli kiedy, upadek i srogie ponizenie. Następujące lat siedmdziesiąt liczą wielą nawrotów odnawiające się klęski wszelkiego rodzaju. Właśnie w latach zgonu Władysława IV kończyła się niszcząca Niemcy, Trzydziestoletnia wojna, szczęśliwie dochodzącym pokojem Westfalskim, która trwałe zatargi Polski z ościennemi państwami podniecała lub zawieszała. Austryja wojująca z protestantami, Szwecyą, książętami niemieckimi, książęciem Siedmio-

grodzkim, Węgry, wzywani w pomoc Turkami, podniecała Kozaków aby psuli między Polską i Turcją przymierza przez napaści na Turków i ich sprzymierzeńców, uzyskiwała przeciw swym w Węgrzech nieprzyjaciołom od króla Polskiego pomoc (między innymi w posiłkowych pulkach Lisowczyków), drażniła wojną Wazów o Inflanty. Inne przeciwnie, nieprzyjazne Austrii mocarstwa przerywały te krwawe polski zatargi, wyjednywały dla niej zawieszenie oręża, nie mogąc jej samej na swoją przeciwną stronę. Kończyła się Trzydziestoletnia wojna, a podobny charakter wojen polityczno-religijnych, miał się rozwinąć na ziemi Polskiej. Kozackie narzekania na starostów i na jezuitów, wzniecały żądania, aby naród Kozacki równegoż w stanie politycznym używał znaczenia co i szlachta polska i litewska, iżby wyznanie greko-ruskie było wolne i porównane z katolikami. Rossya, i w pomoc używani Turcy z Tatarami, Kozaków wspierali. Tymczasem starodawny spór o Inflanty odnawia się; dyssydenci w narodzie polskim narzekający wyglądali przybycia do Polski protestanckich nieprzyjaciół Austrii, protestanci książęta, to jest król Szwedzki i książę Siedmiogrodzki wymierzili na Polskę ciosy: od Austrii oczekiwana była pomoc. Tak się toczyły zawichrzane lata panowania Jana Kazimierza, a na to już przed śmiercią Władysława IV zanosilo się, co się w czasie bezkrólewia rozpoczęło.

Łogdanowi Chmielnickiemu szlachcicowi rodem, a pisarzowi kozackiemu, wioskę jego w starostwie Czehryńskim wydarł Daniel Czapliński. Chmielnicki dochodząc swęj straty prawnie, nie mógł jęj odzyskać, ale podczas bytności w Warszawie, dał się poznać królowi Władysławowi IV, który tworzył sobie zdala jakoweś na kozactwo widoki, że mu pomoże w podniesieniu władzy królewskiej w Polsce. Były więc z Chmielnickim układy, popierane przez Hieronima Radziejowskiego i Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego, w nadziei, że przez to zakończy się bezrząd w Polsce. Przybyli w pomoc Chmielnickiemu Tatarzy w liczbie 80,000; stanął on z Kozakami zbrojnie i ciągnął do Polski. Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wysłał Stefana syna swego przeciw buntownikom w 6,000 ludzi, lecz większa ich część przeszła do Kozaków, reszta pod Żółtymi Wodami roku 1648 dnia 2 Maja po dwutygodniowej walce zniszczoną została: Stefan zginął w boju. Pod Korsuniem podobnież główne wojsko zniesione i hetmani koronni, wielki Mikołaj Potocki z polnym Marcinem Kalinowskim 28 Maja do niewoli się dostali. Chmielnicki zajął całą Ukrainę; gdy dowiedział się że Władysław IV już nie żył, nie wiedział co czynić? Jeremijasza książe Wiśniowiecki, wojewoda ruski, zebrał wojska i zniósł pod Zviahel do 60,000 Kozactwa. Wyznaczeni trzej regimentarze, z dodanymi sobie 26 kommissarzami,

połączywszy się z Wiśniowieckim stanęli pod Pilawcami, z wielką bo 36,000 kwarcianego wojska liczbą, a większą daleko ciurów i lożnych ludzi. Zgoda niejaka między wodzami ledwie w pół-roku zawiązała się. Nagły popłoch padł na wojsko i obóz pod Pilawcami haniebuie dnia 23 Września 1648 roku opuszczony został, ogromny tabór od Chmielnickiego zdobyty, tłum w pogoni wycięty. Chmielnicki stanął pode Lwowem, gdzie okup przyjąwszy pomknął się do Zamościa; lecz dowiedziawszy się że Wiśniowieckiego na regimentarstwo naznaczono, usunął się do Białejcerkwi i wszelką powolność do układów i posłuszeństwo ku nowemu królowi oświadczył.

Tymczasem Jan Kazimierz w Listopadzie królem wybrany został. Na sejmie elekcyjnym uchwalono popolite ruszenie przeciwko Kozakom, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, jeżeli by się do zgody i przywrócenia spokojności nieskłonil. Chmielnicki przystał na zawarcie w Perejasławiu 1649 roku 19 Lutego przymierza. Ogłoszony w królewskim imieniu hetmanem Kozaków, odebrał buławę, buńczuk i chorągiew na znak tej godności; ale gdy wkrótce z większemi jeszcze ozwał się wymaganiami, odnowiona wojna toczyła się szeroko w Litwie i Koronie. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami mający na 200,000 wojska, 9,000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król obleżonym na pomoc w ośmnaście tysięcy śpieszył, ale pod Zboro-

wem równie też otoczony został. W tém Han Tatarski opuścił Kozaków i Chmielnicki na zgodę, pod warunkami nader dla swoich korzystnymi przystał, jaką w dniu 19 Sierpnia zawarto. Niezadługo atoli obie strony dawały powód do wojny. Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciw Kozakom na sejmie nadzwyczajnym Warszawskim w roku 1650 nakazane, pod Kamieńcem wojsko stanęło, od Chmielnickiego obleżone. Lecz Chmielnicki odwrócił się na króla w 100,000 ciągną. ego i spotkał się pod Beresteczkiem roku 1651 dnia 28 Czerwca, a po dziesięciu dniach odnawianej z obu stroną zaciętością bitwy, Kozacy i Tatarzy pokonani zostali. Legło ich 30,000, obóz cały ze znacznym plonem i 13 dział w zdobyczy Polakom zostawili. Nie chciały iść dalej województwa, dla tego król szlachtę rozpuściwszy sam do Warszawy powrócił, przez co Kozacy znaleźli czas do pokrzepienia się. Hetmani tylko ze 20,000 napierając na ustępującego nieprzyjaciela weszli do Ukrainy; gdy tymczasem Jan książę Radziwiłł hetman polny litewski z wojskiem litewkiem Kijów opanował, i pod Białą Cerkwią z koronnymi hetmanami się złączył. Tam Chmielnicki o pokój prosił, który mu udzielono pod twardszemi niżeli dawniej warunkami, dnia 28 Września 1651 roku. Niestety atoli była z jego strony zgoda. W następnym roku dnia 2 Czerwca, wspólnie z synem swoim Tymofiejem, na ubezpieczonego Marcina Kalinowskie-

go z 9,000 pod Batowem stojącego, z tyłu i z przodu napadli, i po dwudniowej walce zupełnie znieśli. Wojna się przeto rozpoczęła, a zanosiło się na inne, to z carem Alexym Michajłowiczem, to z Karolem Gustawem królem Szwedzkim. W tak nagłym położeniu kraju naznaczony (roku 1652) sejm, zerwany został raz pierwszy od jednego tylko posła upickiego powiatu, nazwiskiem Sicińskiego. Odtąd weszło we zwyczaj iż z zawołaniem „veto“ „nie pozwalam,“ chociażby przez jednego szlachcica, wszystkie na sejmie zapadłe uchwały, będąc uchwałami sejmu niecałego, zerwanego, mocy nie miały.

Roku 1654 w Styczniu, Chmielnicki w Perejasławiu poddał się carowi Alexemu Michajłowiczowi, a car bez odwłoki wysłał dwa wojska potężne, jedno do Litwy, drugie na Ukrainę. Jużemy wspomnieli o tej wojnie w historyi Rossyjskiej. W tychże czasach, gdy Jan Kazimierz protestował przeciwko abdykacyi korony Szwedzkiej przez Krystynę na rzecz Karola Gustawa księcia Dwóch Mostów, zapaliła się wojna ze Szwecyą. W roku 1655 Wittemberg feldmarszałek szwedzki wkroczył do Wielkiejpolki ze 17,000 wojska. Szlachta Poznańska i Kaliska za namową Hieronima Radziejowskiego, osobistą nienawiścią ku królowi powodowanego, Szwedom się poddała. Sam Karol Gustaw opanował Warszawę, a później Kraków przez ugodę. Jan Kazimierz ratował się ucieczką na Śląsk. Wojsko kwarciane pod Wojniczem zbite,

wierność Szwedom przysięgło. Rosyja podtenże prawie czas Wilna dobyła i całą niemal Litwę opanowała; reszta Litwy za przywodem Janusza Radziwiłła poddała się Karolowi Gustawowi. W Prusiech niemniej szczęśliwie powodziło się Szwedom: całe bowiem, prócz Gdańska, który w ciągu tej wojny wierność królowi dochował, w moc swoje wzięli; ile gdy potem i elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem Gustawem w przymierze przeciwko Polsce.

Odpór Szwedom dany przez X. Augustyna Kordeckiego w Częstochowie, której Miller generał szwedzki w 17,000 piechoty dobyć nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i mężstwo, wielą nieszczęśliwości przytłumione. Za przykładem tedy szlachty Pruskiej, która broni nie składała, na wezwanie Stefana Czarneckiego, Potockiego, Landskorońskiego i innych, zawiązaną została konfederacya Tyszowiecka 29 Grud. 1655 r., do której przystąpił i król Jan Kazimierz. Wojsko zaraz za konfederacyą oświadczyło się i sprowadziło króla ze Szląska do Lwowa. Karol Gustaw widząc iż wojna, którą miał za skończoną, bardziej się wzmaga, sam z Pruss do Małej-polski pośpieszył. Toczył się bój z odmienném szczęściem między Czarneckim a Szwedami. Jan Kazimierz w 60,000 wojska Warszawę obległ i dobył, oraz wziął w niewolę feldmarszałka Wittemberga. W tém król Szwedzki z elektorem Brandeburskim pod Nowodworem złączywszy

się, ku Warszawie nadciągnął. Walna bitwa pod Pragą trzy dni trwała; przy Szwedach zwycięstwo, z którego inną korzyści nie odnieśli, oprócz odzyskania Warszawy. Jan Kazimierz do Lublina się przeniósł, Karol z elektorem Brandeburskim do Pruss powrócili. Tymczasem Jerzy Ragoczy książę Siedmiogrodzki, wielkimi obietnicami króla Szwedzkiego ułudzony, wpadł do Polski z wojskiem 50,000 ludzi wynoszącem. Rozlał się ten nawał szeroko po kraju, w Brześciu i Krakowie stanęły Siedmiogrodzkie załogi. Niedługo jednak potem Ragoczy od Stanisława Potockiego hetmana wielkiego koronnego i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przerznąć do kraju swego, okupić się musiał i poselstwo do króla z przeproszeniem wyprawić.

Jeszcze nie ustąpił z Polski Ragoczy, kiedy posłki od Cesarza pod dowództwem księcia Hatzfelda, przyobiecane traktatem zawartym w Wiedniu dnia 27 Maja 1657 roku, weszły do Polski i zdobyły Kraków. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić i przysługą jakąś onychże sobie obowiązać, Poznań z ręki szwedzkich odzyskał. Stało także przymierze ku wzajemnej obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhagdzie, dnia 18 Lipca 1657 roku. Tegoż roku zawarty został w Welawie traktat z elektorem Brandeburskim, o którym jużesmy wyżej mówili. W następnym roku, Toruń po sześciu miesiącach

obleżenia, od cesarskiego i polskiego wojska wzięty; Pomeranija szwedzka od Stefana Czarneckiego i Piotra Opalińskiego zawojowana, kontrybucyami opłacić się musiała. Różnemi drogami z okropnej niedoli swojej dźwigała się Polska. W roku 1660 pokój zawarty w Oliwie zakończył wojnę Szwedzką; a w siedm lat później traktat Andruszowski zakończył wojnę z Rossyą, o którym wspomnieliśmy wyżej.

Jan Kazimierz potomstwa niemając i ostatnim z domu swego będąc, z namowy Ludwiki małżonki swjej, którą owdowiałą po Władysławie IV poślubił, wszelkimi sposobami starał się ażeby spokrewnionemu z nią francuzkiemu księciu Kondeuszowi dostała się Polska korona. Nie podobało się to wielu stronnikom wolnej elekcji króla, na których czele wystąpił Jerzy Lubomirski marszałek wielki i hetman polny koronny. Przyszło nawet do wojny domowej. Lubomirski pod Montwami w Kujawach we 12,000 zwycięża króla mającego 26,000 wojska. Ze strony królewskiej 4,000 trupem legło. Potem nastąpiła w Łęgonicach ugoda. Lubomirski króla przeprosił, amnestya powszechna ogłoszona; król zaś obowiązał się, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia tronu dopomagać nie będzie.

Jan Kazimierz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwym dwudziestoletnim panowaniu swoim, po śmierci małżonki złożył koronę na sejmie Warszawskim dnia 16 Września 1668 roku, a w następnym roku

przeniósł się do Francyi, gdzie do wyznaczonych mu od Rzeczypospolitej 150,000 złotych rocznej pensyi, Ludwik XIV przydał dochody dwóch opactw. Za jego panowania uchwałą sejmu 1658 roku, wygnani zostali z Polski Aryanie czyli Socynijanie, za karę iż Szwedów w czasie wojny z Polską posiłkowali. Jan Kazimierz umarł 16 Grudnia 1672 roku.

Po abdykacyi Jana Kazimierza, gdy się względem wyboru dzieliły zdania między Wilhelma księcia Nejburskiego i Karola księcia Lotaryngii, wybrany został królem nadspodziewanie i wbrew woli własnej Michał Korybut książę Wiśniowiecki, syn Jeremiasza Wiśniowieckiego wojewody ruskiego. Niedługo jego rządy (1669 — 1673 roku), pełne zamieszania były, dla potajemnej możniejszych panów, a mianowicie prymasa Prażmowskiego i Jana Sobieskiego hetmana wielkiego koronnego zazdrości szczęściu i wywyższeniu jego na tron. W roku 1672 Mahomet IV sułtan turecki wpadłszy na Ukrainę opanował Kamieniec Podolski; traktatem zaś w tymże roku dnia 18 Października zawartym między Portą a Polską, Ukraina i Kamieniec przy Turcyi miały zostać, Kozacy ich rządowi odtąd podlegać, a Polska corocznie 22,000 czerw. złot. Porcie wypłacać przyrzekła. Lecz Sobieskiego partya zaraz potrafiła wojnę odnowić i ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które wkrótce potem Sobieski nad Turkami pod Chocimem odniósł. Wewnętrzne

kłótnie z przyczyny prymasa i hetmana na króla ustawicznie utyskujących, i stan szlachecki przeciw niemu podbudzających, coraz mocniej się wzmagaly. W tém konfederacya Gołębiowska dla wsparcia powagi królewskiej zawiązała się pod przewodem Stefana Czarneckiego. Nastąpiło później pojednanie króla z przeciwnem stronnictwem. Michał udał się do Lwowa, gdzie wojsko polskie i litewskie przeciwko Turkom zmierzające obozowało, i tamże wkrótce umarł (1673 roku), żadnego z Eleonory siostry Leopolda cesarza potomstwa nie zostawiwszy. Nazajutrz po śmierci królewskiej zaszła pod Chocimem bitwa, w której Jan Sobieski hetman wielki koronny Turków 60,000 poraził; obóz, armaty i sprzęt cały wojskowy Polakom dostał się, Chocim też wzięty.

Następcą króla Michała wybrano Jana III Sobieskiego, pomimo znacznej liczby kandydatów, między którymi najsilniejszy był Karol książę Lotaryngii, wspierany od królowej wdowy. Jan III (1674 — 1696 roku) odłożywszy koronację na później, pokwapił się ciągnąć dalej wojnę z Turkami i z rąk ich całą Ukrainę odebrał. Tatarzy po dwakroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego wojewody ruskiego, drugi raz pode Lwowem od samego króla zwyciężeni. Po koronacyi odbytej dnia 2 Lutego 1676 r. Jan III znowu się na wojnę turecką wybrał. Zakończył ją traktat w Żurawnie zawarty, który przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy, Kamieniec jednak przy-

Turkach się został. W roku 1683 dnia 31 Marca stanęło przymierze między Janem III a cesarzem Leopoldem przeciwko Turkom. Zaraz potem Jan III pośpieszył na odsiecz Wiedniowi od Turków obleżonemu i na głowę ich poraził; o świetnym i sławnym tem zwycięstwie, jużesmy wyżej mówili. Myśl zawojowania Multan i Wołoszczyzny dla rodziny i potomstwa swojego, zaprzatnąwszy króla, była pobudką do kilkakrotnych wypraw w te strony, ale bez pożądanego skutku. Nawzajem Tatarzy wpadli w granice Polski i srodze ją pustoszyli. Jan III bohater wielki na polu bitwy, nie posiadał przymiotów wielkiego monarchy. Zbyt uległy żonie swojej Maryi Kazimirze, zniechęcił ku sobie naród. Umarł w roku 1696 w Wilanowie pod Warszawą.

Po śmierci Jana III ubiegali się o koronę: królówic Jakób, Franciszek Ludwik książę Bourbon de Conti, Fryderyk August książę elektor Saski, Karol książę Nejburski, Leopold książę Lotaryngii, Ludwik książę Badeński, Liwijusz Odescalchi, synowiec Innocentego XI papieża. Najsilniejszymi były partye księcia Kontego i elektora Saskiego; ta ostatnia wzięła górę. Fryderyk August II ogłoszony królem, rychło do Polski nadciągnął i koronował się. Tymczasem przeciwna partya na utrzymanie elekcyi księcia Kontego uczyniła rokosz czyli związek. Sam książę z eskadrą stanął pod Gdańskiem; lecz nie znalazłszy tam oczekiwanych posiłków i straciwszy nadzieję

osiągnięcia tronu, do Francyi powrócił. Jego stronnicy zaprzysięgli wierność Augustowi II. Traktatem w Karłowicach zawartym (1699 roku) Polska odzyskała Kamieniec Podolski, Turcy ustąpi i wszystko cokolwiek na Podolu i Ukrainie posiadali.

Panowanie Fryderyka Augusta II (1697 — 1733 roku) potężnie zakłóconem było przez wielką wojnę z Karolem XII królem Szwedzkim, o której mówiliśmy wyżej. Po ukończeniu jęj, zatargi między wojskiem saskim a polskim wicherzyły kraj. Uspokoił je dopiero w 1717 roku (w Listopadzie) traktat ugody przyjęty na sejmie Warszawskim, zwanym Niemy, dla tego iż wspomniany traktat jedynie był na nim przeczytany, bez pozwolenia żadnej opozycyi. Sejm ten kończył ciągłą kolej cierpień, wojen z ościennemi mocarstwami i rozruchów wewnętrznych. Bez wypoczynku prawie upłynęło 70 lat niedoli, i kraj na wszystkie sposoby wyniszczony został: czego za Jana Kazimierza Kozackie, Szwedzkie i inne wojny nie zniszczyły, tego mniej widocznie, ale równie skutecznie dopełniała wewnętrzna niezgoda; nareszcie ostatnie Karola XII wojny do ostatka doprowadziły. Obszerne i ludne grody zwykle z drzewa budowane poszły w perzynę, ponikły rozległe wioski, pola leżały odłogiem, ludność nadzwyczajnie się zmniejszyła śród klęsk głodu, powietrza i wojny. Potrzeba już było dla Polski wypoczynku, i ten wypoczynek znalazła z sejmem Nie-

mym; ale ukazało się straszne jej zdrętwienie, zapowiadające nieuchronną zgubę. Duch ostygły nieczułym był na własne poniżenie. Do końca panowania Fryderyka Augusta II, zmarłego d. 1 Lutego 1733 roku, Polska zostawała w pokoju i niedołężności.

Po śmierci Fryderyka Augusta II Stanisław Leszczyński królem wybrany został; ale silne stronnictwo opierało się temu wyborowi i prosiło Rosyji o pomoc dla osadzenia na tron Fryderyka Augusta, syna zmarłego króla. Stanisław widząc się niebezpiecznym w Warszawie, przeniósł się z wielą stronników swoich do Gdańska. Tymczasem partya przeciwna ogłosiła królem Augusta III (1733—1763 r). Wojska rossyjskie i saskie od strony lądu i morza Gdańsk obległy; Francya niedostateczne nadesłała Stanisławowi posiłki, tak iż ten przymuszony był tajemnie z Gdańska ujechać, miasto zaś we trzy dni potem poddało się. Stanisław przez artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od Austryi i Francyi dnia 3 Września 1735 roku podpisane, otrzymawszy księstwo Lotaryngii i Baru, i przy tytule Króla będąc zostawionym, zrzekł się wszelkich pretensyj do tronu Polskiego. W roku 1737 po zmarłym Ferdynandzie książęciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męskiej Kietlerowskiej, szlachta Kurlandzka wybrała na swego księcia Birona ulubieńca Anny cesarzowej rossyjskiej, i na usilne téj monarchini żądania August III wybór ten zatwierdził. W wojnach

o sukcesyą Austryacką i Siedmioletnią, do których wplątał się August III, jako elektor Saski, Polska żadnego udziału nie brała, zostając w odrętwiałości, gnuśnym pokoju i nieładzie domowym. W ciągu trzydziestoletniego panowania Augusta III jeden tylko sejm doszedł w roku 1736, wszystkie inne były zerwane. August umarł dnia 4 Paźd. 1763 r.

Po śmierci Augusta III, w skutku zaleceń dworów Petersburskiego i Berlińskiego, wybrany został królem Stanisław August Poniatowski (1764—1795 roku). Za jego panowania ożywiły się nauki w Polsce, wychowanie publiczne lepszy wzięło kierunek, ukazywali się mężowie niepospolitych zdolności w rozmaitych gałęziach nauk, zamierzano naprawę zadawnionego nieładu: ale nie już odwrócić niezdolało upadku tego kraju. Wspomnieliśmy wyżej o pierwszym podziale Polski. Dwa ostatnie miały miejsce dopiero w następującym, to jest dziewiątym okresie.

DZIEJE NIEKTÓRYCH INNYCH PAŃSTW.

Rzućmy teraz okiem na dzieje niektórych innych państw w szczególności, w ciągu niniejszego okresu, o ile nie wspomnieliśmy o nich mówiąc o wypadkach główniejszych.

Filip V król Hiszpański chorowity, niekiedy cierpiący prawie pomieszanie umysłu, panował lat 31, będąc posłusznym narzędziem woli dumnej swej małżonki i ministrów. Nietolerancja trwała ciągle, ścinano, secinami palono heretyków, Inkwizycja kwitnęła. Za jego panowania rozstrzygniętą została kwestya, jaki święty miał być patronem Hiszpanii. Po Ferdynandzie VI, który dbał o dobry byt swego państwa, lecz rządzony był od żony swej księżniczki portugalskiej, i Fariniego śpiewaka włoskiego, a nakoniec wpadłszy w melancholiję, obrał życie klasztorne, nastąpił brat jego przyrodni Karol III, król Neapolu i Sycylii, zostawując Sycylię Ferdynandowi małoletniemu synowi swemu. Król ten działał w widokach Francyi. Za ministerium hrabiego d'Aranda, Hiszpanija używała pomyślnego bytu. On przyczynił się do wygnania jezuitów i ograniczył potworną władzę inkwizycyi. Campomanes i Florida Blanca, którzy kierowali wraz z nim, tudzież po jego śmierci, sterem państwa, nie mało także położyli zasługi.

Jan VI król portugalski, syn Piotra, przywłaściciela braterskiego tronu, był niewolnikiem duchowieństwa; zajmowały go niemal wyłącznie sprawy kościelne i kontrowersye teologiczne; budował klasztory i starał się o wywyższenie biskupstwa lizbońskiego do godności patriarchatu. Dopiero pod panowaniem Józefa I Emmanuela (1750—1777 r),

Portugalija przysła do stanu pomyślności, dzięki gorliwym staraniom światłego ministra Pombala. W tych czasach Lizbonę do połowy prawie zniszczyło trzęsienie ziemi. Około 30,000 ludzi zginęło w skutku téj klęski. Marya Franciszka córka Józefa, nastąpiwszy po ojcu na tron, nie miłym patrzyła okiem na zmiany zaprowadzone przez Pombala i dała mu odprawę. Rzeczy powróciły do dawnego stanu.

Waleczny i biegły polityk Wiktor Amadeusz król Sycylii, który później zamienił to królestwo na Sardinję, i pierwszym był królem z domu Sabaudzkiego, nieszczęśliwy miał koniec. W epoce traktatu Sewilskiego, lękając się sprawiedliwego gniewu Hiszpanii i Austrii, złożył koronę na rzecz syna swego Karola Emmanuela, w zamiarze atoli powrócenia do niej, skoro się burza uciszy. Rzeczywiście kusił się później o odzyskanie tronu; ale z rozkazu syna wtrącony do więzienia, umarł tam po roku miotany rozpaczą (1732 roku). Karol Emmanuel III rządził z energiją i dobrze wyrachowaną polityką, przy pomocy ministra swego, światłego i rozsądnego margra-biego Ormea. Wiktor Amadeusz III jego syn i następca (roku 1773) trzymał się systematu ojca w zarządzie, ale z mniejszą mocą charakteru.

Państwo Kościelne, uważane jako mocarstwo świeckie, podrzędne miało znaczenie. Wenecya coraz bardziej pochylała się ku upadkowi. Genua, której był polityczny zagrożony był podczas wojny o sukces-

syę austryacką, odzyskała nieco siły swe, ale nie zdołała podbić Korsyki, która w roku 1729 zrzuciła jej jarzmo, jakie dźwigała lat czterysta. Genua po nadaremnych usiłowaniach, którym dzielny stawiał opór Pasquale Paoli, sprzedała wreszcie Francyi prawa swe do téj wyspy (1768 roku).

W Hollandyi zużyły się sprężyny moralne, jakie podbudzały niegdyś ów naród do działania; dawniejszy heroizm zastąpiły w jednych duch merkantylny i nikczemnej rachuby, w drugich ociężałość arystokratyczna. Nadto, postradał ów naród materyalną podstawę swéj potęgi, odkąd Anglija zaćmiła jego handel, a zazdrość innych mocarstw przeszkody mu stawiała. Wzajemna opozycya stronnictw oranżystów i anti-oranżystów przebudzała niekiedy Hollendrów z letargu. W roku 1747 Wilhelm IV wyniesiony został do godności dziedzicznej Stadhudera. Za rządów jego syna Wilhelma V, przeciwne stronnictwo wzięło górę, zawieszono go w téj godności; lecz gdy jego małżonka siostra Fryderyka Wilhelma II króla pruskiego, w czasie podróży do Hagi (1787 roku w czerwcu) osobiście znieważoną była przez milicyę, król Pruski wysłał pod dowództwem Karola Wilhelma Ferdynanda księcia Brunświckiego wojsko do Hollandyi, dla pomszczenia się krzywdy wspomnionéj. Po słabym oporze ze strony powstańców, przywrócono Stadhuderat dziedziczny.

Z pomiędzy państw skandynawskich Danija pod

panowaniem Fryderyka V, syna i następcy Chrystyjana VI (1746—1766 r). zakwitnęła przez mądre instytucje i prawa, zwłaszcza za czasu ministerium Bernstorffa. W ciągu wojny Siedmioletniej Danija zachowała błogą neutralność.

Upadający stan Szwecyi smutną przedstawiał sprzeczność z pomyślnym bytem Danii. Arystokracya nader ścieśniewszy władzę monarchiczną, sama się podzieliła na nieprzyjazne sobie stronnictwa, Gyllenborga i Horna, inaczej zwane Kapeluszków i Czapek: pierwsze sprzyjało Francyi, drugie Rossyi. Długo one wicherzyły Szwecyą, biorąc na przemian górę jedno nad drugim. W roku 1743 na wniosek Rossyi, wybrany został królem szwedzkim po zmarłej bezpotomnie królowej, Adolf Fryderyk książę Holsztyński, biskup Lubeki. Arystokracya bardziej jeszcze ograniczyła władzę królewską. Po śmierci Adolfa Fryderyka (12 Lutego 1771 roku) syn jego Gustaw III wstąpiwszy na tron, szczęśliwie zwalczył, bez rozlewu krwi, przewagę możnych, i nową nadał ustawę Szwecyi, zapewniającą większą rozciągłość władzy monarchicznej (1772 roku), która bardziej jeszcze pozbyła się krępujących ją ograniczeń w początkach roku 1789.

Niemalęj wagi wstrząśnienia zaszły w Azji w ciągu niniejszego okresu. Za panowania Husseina szacha perskiego, Afganie pod dowództwem Mahmuda wkroczyli w środek tego królestwa i oblegli Ispahan.

Wtedy Hussein zdał koronę synowi swemu Tamasp-Mirzie (1722 roku), który obrał stolicę w Kasbinie; Ispahan i szach Hussein wpadli w ręce Mahmuda. Wojna ciągnęła się z rozmaitem powodzeniem, nawet po śmierci Mahmuda, zamordowanego przez synowca swego Aszrafa. Kuli-Chan, z przewodnika wielbłądów wyniosłszy się na stopień generała, pod Tamaspem, wyruszył z wojskiem na Ispahan. Aszraf rozkazał wówczas zamordować starego Husseina, ze wszystkimi potomkami domu Sofi, którzy się dostali w moc Mahmuda i cofnął się z Afganami do Kandaharu (1730 roku). Kuli-Chan wkrótce powstał przeciw Tamaspowi i ogłosił szachem małoletniego jego syna Abbasa III (1732 roku), w imieniu którego rządził Persyą. Po śmierci Abbasa III (1736 r), Kuli-Chan ogłoszony sułtanem dziedzicznym, przybrał imię Szacha Nadyra, a od jego panowania zaczyna się nowy okres historyi Perskiej.

Waleczny ten monarcha zmusił Turków do oddania mu Armenii i Georgii. Anna cesarzowa Rossyjska dobrowolnie zwróciła prowincyę Gilan. Najważniejszą atoli była jego wyprawa na państwo Wielkiego Mogoła, którem miały domowe zawichrzenia pod niedołężnemi potomkami sławnego Aureng-Zeba. Nadyr-Szach wkroczył do Indostanu (1739 roku), a gdy Dowran wódz wojsk cesarskich poległ w bitwie, Mahmud Wielki Mogoł poddał się z państwem swoim na łaskę zwycięzcy. Ten wszedłszy do Delhi,

zażądał kontrybucyi około dwóchset miljonów talarów, a gdy mu odmówiono, wymordował sto tysięcy mieszkańców, torturami wymógł na nieszczęśliwych zwyciężonych wskazanie miejsc, gdzie były zachowane skarby, i tym sposobem zagarnął we dwójnasób tyle ile wprzód żądał. Poślubił potem synowi swemu wnuczkę Aureng-Zeba, wcielił do własnego państwa kraje leżące na zachodnim brzegu rzeki Indus i powrócił do Persyi, zostawując Mahmudowi na tronie Mogola cień tylko władzy. Po niesłychanych okrucieństwach i wyludnieniu kraju postrachem swoich rządów, Nadyr-Szach od przybocznej straży zamordowany wreszcie został (15 Maja 1747 roku).



OKRES TRZECI HISTORJI NOWOŻYTNEJ.

(DZIEWIĄTY OKRES HISTORJI ŚWIATA).

OD REWOLUCYI FRANCUSKIEJ DO NASZYCH CZASÓW.

(od roku 1789 do 1830).

W S T Ę P.

Historja świata nie przedstawia żadnego prawie tak wielkiego, tak olbrzymiego wypadku, jakim jest

pierwsza Rewolucya Francuzka. Starożytne państwa podnosiły się lub upadały, a zmiany ztąd wynikłe dawały się uczuć daleko i w długim szeregu wieków; lecz były one raczej wypadkiem sił fizycznych niżeli sił umysłowych, a przypuszczając nawet działanie tych ostatnich, były jedynie skutkiem sił rozumu, i miały na celu zaspokojenie namiętności, jako to: żądzы bogactw lub panowania, miłości sławy, ale nie owocem potęgi Ideów. Rewolucya francuzka wstrząsnęła nagle i gwałtownie tę część świata, na której się zapaliła; wulkan wyrzucił swe ognie na inne lądy, a od czasu wybuchu, rewolucya francuzka sama prawie zapełnia scenę na teatrze historycznym świata. Jeden tylko w historii wypadek porównanym do niej być może, to jest Reformacya. Ona także była ówocem ideów, i wstrząsnęła światem w rozmaitym kierunku: pomimo atoli podobieństwa pod wielu względami, obie te wielkie odmiany noszą właściwy sobie charakter, a różnica ta pochodzi z natury przyczyn i ducha czasu: dążność jednej była polityczna, drugiej religijna.

Podług głównych wstrząśnień będących skutkiem wielkiego poruszenia we Francyi i innych krajach świata, najnowszy okres historii powszechnej dzielić się daje na pięć szczególnych oddziałów, które są:

- I. Epoka Monarchii Konstytucyjnej we Francyi.
- II. Epoka Rzeczypospolitej Francuzkiej.
- III. Epoka Cesarstwa Francuzkiego.

IV. Epoka następująca po upadku Napoleona do roku 1830.

V. Epoka od roku 1830.

Lubo niepodobna nam jest z równą obszernością opisywać dziejów niniejszego okresu jak poprzedzających, starać się atoli będziemy nie pominąć głównych jego wypadków i zgromadzić je, w najkrótszej, ile być może, treści. Nie będziemy rozszerzali się nad wyjaśnieniem przyczyn, które sprowadziły pierwszą rewolucyę francuzką; te były wielorakie: duch stronnictw, lub wyłączny sposób zapatrywania się na przedmiot, przypisywał ją szczególnym tylko przyczynom; gdy tymczasem ogromna ta odmiana była skutkiem wzajemnego działania najrozmaitszych i najsprzeczniejszych z sobą pierwiastków. Ograniczymy się wzmianką samych faktów.

ODDZIAŁ PIÉRWSZY.

Od roku 1774 do 1792.

Ludwik XVI wnuk Ludwika XV wstąpił na tron francuzki w 1774 roku. Był to pan pełen uczuć prawych i szlachetnych, przymiotów miłych, ale nieposiadał mocy charakteru i ufności w sobie samym; zdolniejszy do życia prywatnego, niżeli do kierowania sterem państwa śród czasów burzliwych. Wybrał on na pierwszego swego ministra hrabiego Maurepas, biegłego dworaka, ale nędznego męża stanu; na ministra skarbu Türgota, fizyokratę światłego i gorliwego o dobro publiczne, lecz ten w zamiarach

swoich wszędzie znajdował opór. Zastąpił go (1776 roku) bankier Necker, rodem z Genewy, dla wysokich przymiotów i poczciwości powszechnie szacowany; żądał on, podobnie jak Turgot, ograniczenia wydatków dworu i reformy w systemacie podatkowania: lecz spotkał też same trudności. Wojna amerykańska, w której Francya, za wpływem ministra spraw zagranicznych Vergennes, czynny wzięła udział, pomnożyła jeszcze bardziej kłopoty finansowe. Dla opędzenia wydatków nadzwyczajnych, jakie spowodowała ta wojna, Necker chwycił się pożyczki. Procenta atoli od dawnego długu powiększyły deficit. Nalegając wtedy coraz mocniej na zaprowadzenie reform, oburzył przeciwko sobie stronnictwo dworu i zniewolony był złożyć urząd i opuścić królestwo (1781 roku). Następca jego Calonne, nierozważnym postępowaniem pomnożył zło; w ciągu ostatnich lat dziesięciu masa dawnego długu krajowego urosła do tysiąca dwóch set pięciudziesiąt milionów. a deficit z końcem roku bieżącego uczynił 125 do 140 milionów liwrów. Calonne widząc otwartą przed sobą przepaść, wystawił królowi konieczność ścisłej reformy i zwołania (1786 roku) Zgromadzenia Znakomitych (*Assemblée des Notables*). Był to pewny rodzaj sejmu złożonego po większej części z najpiérwszych członków stanu duchownego, szlachty i najwyższych dygnitarzy królestwa. Nie zwoływano go od 1626 roku.

Zacny Ludwik XVI, z ochotą zgadzając się na wszystko, co tylko, według przedstawień mu czynionych, przyłożyć się mogło do dobrego bytu narodu, zwołał wspomniane Zgromadzenie. Lecz to (1787 roku od 22 Lutego do 25 Maja) nie odpowiedziało oczekiwaniom ani rządu, ani narodu. Oparło się z żywością podanym przez ministra wnioskowi co do uchwalenia nowych podatków, powstało przeciwko zarządowi mianowicie wydziału skarbowego, domagało się powściągnięcia nadużyć. Calonne wzięwszy dymisyę zemknął. Zastąpił jego Brienne, arcybiskup Tuluzy, bez energii i zdolności na ministra. Dla zaradzenia trudnemu położeniu skarbu dwór wezwał Parlament do wciągnięcia w księgi nowych postanowień o podatkach, które odrzuciło Zgromadzenie wyżej wspomniane. Lecz Parlament odmówił (5 Sierpnia) oświadczając, że tylko Stanom Generalnym (Etats Généraux) służy moc uchwały podatków. Król swoją naówczas powagą rozkazał zapisanie w księgi rzeczonych postanowień, wygnał parlament do Troyes, który zaniósł protestacyę przeciw takiemu postępkowi.

Brienne wszedł później w układy z parlamentem i odwołał go w skutku pozornego pojednania się. Ale władza ta protestowała znowu (19 Listopada) przeciw zapisaniu w księgi pożyczki 450 milionów, o której pierwszy minister uczynił wniosek, a król obecny na posiedzeniu sam tego żądał. Książę Orle-

ański na czele parów, pierwszy protestował, nie tając już wtedy nienawiści swęj ku dworowi. Księcia przeto skazano na wygnanie, a kilku członków parlamentu uwięziono. Parlament wszelako trwał w odporze i żywo się domagał zwołania Stanów Generalnych. Król wtedy powagą własną (8 Maja 1788 r.) zniósł dotychczasowe urządzenie parlamentów, ograniczył ich władzę i liczbę, wyznaczył oddzielne sądy w miejsce parlamentów zwiniętych, a wszelkie prawa polityczne ciału temu dotąd służące, mianowicie zaciąganie w księgi postanowień królewskich, przelał na radę zwaną „Cour plénière,“ złożoną z książąt krwi, parów i pewnej liczby najpierwszych dygnitarzy królestwa. Parlament jednomyślnie oświadczył się przeciwko tęj odmianie: lud Paryża, wziął stronę parlamentu. Wybuchnęły zaburzenia w Bretanii i Delfinacie. Strwożony dwór uległ wreszcie: wszelkie poprzednie zmiany cofnięto, i (9 Sierpnia) obiecano zwołać Stany Generalne na dzień 1 Maja roku następnego. Brienne otrzymał dymisję, a Necker, ulubieniec podówczas ludu, objął ministerium skarbu.

Przyszłe losy Francyi zależały teraz od składu i formy Stanów Generalnych. Cała Francya była w poruszeniu; duch stronnictw mieszał się wszędzie. Od roku 1614 nie było sejmu we Francyi. Zgromadzenie „Notablów“ zwołane (6 Listopada) dla postanowienia w jaki sposób odbywać się mają wybory

członków Stanów Generalnych, i w jakiej liczbie, oświadczyło iż zastosować się wypada w tej mierze do urzędzeń z roku 1614. Necker dogadzając duchowi czasu zupełnie był temu przeciwny i potrafił nakłonić króla (27 Grudnia 1788 roku) do zwołania Stanów Generalnych w liczbie 1200 członków, wybranych w połowie ze stanu średniego, a w połowie ze szlachty i duchowieństwa. Krok ten stał się pierwszym hasłem do rewolucyi: odtąd niepodobienstwem już było wstecz się cofnąć.

Deputowani trzech stanów zbrali się w Wersalu; uroczyste otwarcie obrad nastąpiło w dniu 5 Maja 1789 roku. Zaraz stan średni, czując się na siłach, występować śmiało zaczął przeciw istniejącym zasadom i okazywać dążność demokratyczną: spór wszczął się o porządek w jakim głosy zbierane być mają. Stan średni wezwał dwa inne (8 Maja 1789 r.) do roztrząśnienia na posiedzeniu ogólném pełnomocnictw wszystkich członków Stanów Generalnych. Szlachta i duchowieństwo nie zgodziły się na to. Wreszcie stan średni, wzmocniony przystąpieniem wielu członków niższego duchowieństwa, ogłosił się na wniosek X. Sieyes (17 Czerwca) Zgromadzeniem Narodowem (Assemblée nationale). Krok ten wywołał wielkie wzburzenie umysłów. Zapowiedziano posiedzenie nastąpić mające w obecności króla i salę obrad zamknięto. Lecz deputowani zbierali się podwakroć w sali gry w piłkę (jeu de paume) i w ko-

ściele świętego Ludwika (20 i 22 Czerwca) i poprzysięgli nie rozchodzić się dopóki reforma kraju nie będzie zupełnie dokonaną. Na ostatniem zebraniu największa część duchowieństwa przeszła na stronę średniego stanu.

Posiedzenie w obecności króla odbyło się dnia 23 Czerwca. Król objawił rozkaz ażeby każdy stan naradzał się i głosował osobno. Po odejściu monarchy członkowie średniego stanu i część duchowieństwa nie ustępowali z sali. Kommissarz królewski stawił się z rozkazem aby się zgromadzenie rozeszło. Wtenczas Mirabeau, jeden z najzapaleńszych deputowanych, ozwał się iż chyba tylko przed bagnetami ustąpią; zgromadzenie pozostało w sali i uchwaliło kilka postanowień. Nazajutrz pomnożyli je niektórzy członkowie stanu szlacheckiego, a na ich czele książę Orleański. Ludwik XVI rozkazał wówczas stanowi szlacheckiemu połączyć się ze średnim, i wskutku tego uorganizowało się Zgromadzenie Narodowe (27 Czerwca). Powolność dworu okazana w tym razie bardziej jeszcze rozzuchwaliła jego przeciwników. Starali się oni podbudzać lud do zaburzeń. Usunięcie dwóch ministrów, posiadających wziętość u ludu, Neckera i Montmorina (11 Lipca), a naznaczenie w ich miejsce osób niepopularnych, na których czele znajdował się baron Breteuil, silniej jeszcze wzburzyło umysły. Dnia 14 Lipca lud zbuntowany opanowawszy broń, działa i zapasy wojenne w domu Inwali-

dów, wyruszył na Bastylję, fortecę w której trzymano więźniów stanu, i szturmem ją zdobył. Gubernator Bastylii i mer Flesselles padli ofiarą zjadłości pospólstwa; twierdzę rozwalać zaczęto tegoż dnia.

Wypadek ten stał się hasłem do emigracyi możniejszych i książąt krwi, którzy nie widząc dla siebie bezpieczeństwa w kraju przed nawalnicą demokratyczną, wynosili się za granicę, zostawiając samego króla bez obrony i porady. Tymczasem szła rewolucyiny rozszerzał się coraz bardziej. Ludzie zakładający widoki swoje na obaleniu porządku społecznego, gorliwie pracowali nad obłąkaniem młóchu. Hersztem tych wszystkich zbrodniczych działań był książę Orleański: człowiek najzepsutszych obyczajów, najzuchwalszy w projektach, a nikczemny gdy szło o ich wykonanie, nieubłagany wróg królewskiego domu którego sam był członkiem, potężny bogactwy i przywiązaniem gminu, częścią zapredanego jego widokom, częścią uwiedzionego jego obietnicami, raczej narzędzie, niżeli głowa występných knowań, tyle bowiem był nie zdolnym, ile podłym.

Śród zaburzeń ludu zginęli okropną śmiercią Foulon radca stanu i zięć jego Berthier, intendent Paryża. Straszliwe wrzaski często się dawały słyszeć po ulicach. Kmiecie rzucili się na zamki swych panów, i dopuszczali się mnogich okrucieństw i zbrodni. Tymczasem Zgromadzenie Narodowe zajęło się przy-

gotowaniem nowej ustawy rządowej i ogłosiło się Zgromadzeniem Konstytuującym (Assemblée Constituante). Na posiedzeniu dnia 4 Sierpnia vice-hrabia de Noailles, potomek jednego z najznakomitszych domów we Francyi, podał wniosek ażeby zniesiono wszelkie przywileje do urodzenia przywiązane, tudzież wszelkie powinności i ciężary feudalne. Z zapalem przyjęto ten wniosek. Ale od téjże pamiętnej nocy nastąpił wyraźniejszy rozbrat między stronnictwami arystokratyczném i demokratyczném. Coraz większego wpływu nabierała stolica, to jest gmin Paryża, na uchwały zgromadzenia narodowego. Stek pospółstwa, wyrobnicy, tragarze, rybaczki, bandy hultajów i włóczegów, pod imieniem narodu, często będąc płatnem narzędziem skrytych knowań, przeważnie mięszać się zaczęli do spraw publicznych. Złośliwie rozsiewane wieści o zamachach dworu na nowy porządek rzeczy, o podbudzaniu przeciwko niemu wojska, rozżarzyły wściekłość ludu.

Dnia 5 Października tysiące kobiet zajadłych, do których przyłączyły się kupy najplugawszej chałastry, z wrzaskiem rzuciły się na ratusz i zrabowały. Potem rosnąc coraz w liczbę, gdy nawet część żołnierzy będących w Paryżu z nimi się złączyła, czterdzieści tysięcy zbrojnych z działami, pod przewodnictwem Lafayette'a wyruszyło ku Wersalowi. Za zbliżeniem się téj groźnej massy król rozkazał straży przybocznej cofnąć się, wszelkie warty w zamku zajęła nadeszła

z Paryża Gwardya francuzka. Nazajutrz (8 Października) o świcie, bandyci wpadli na zamek; a mordując ze straży przybocznej kogo spotkali, wdarli się aż do pokojów królowej, która szukać musiała schronienia u króla: tymczasem Lafayette nadbiegł i potrafił przywrócić spokojność. Król wtedy z rodziną swoją ukazał się ludowi, prosił o darowanie życia pojmanym żołnierzom i obiecał dla dogodzenia żądanom narodu udać się do Paryża. Śród tłumu triumfujących buntowników jechał Ludwik XVI wraz z rodziną, miotany najboleśniejszą niespokojnością, widząc dokoła obraz oburzający i trwożący szlachetną jego duszę. Zgromadzenie Narodowe w ślad za królem przeniosło się także do Paryża.

Bezecne atoli wypadki 5 i 6 Października wzniciły wstret w ludziach dobrze myślących, a zniweczyły zamiary złych, którzy spodziewali się że król będzie zamordowany, lub zmuszony do ucieczki, a regencya dostanie się w ręce księcia Orleańskiego. Książę ten pod pozorem missyi dyplomatycznej wysłany został do Anglii. Zgromadzenie Narodowe czynnie zajęło się wówczas układem nowej ustawy rządowej, w duchu zupełnie demokratycznym, obalając wszelkie postanowienia dawniejsze na prawie historycznym oparte. Wszelkie dobra duchowne ogłoszono za własność narodu, a duchownym wyznaczono opatrzenie ze skarbu: trzy tysiące milionów franków stało się tym sposobem własnością kraju.

Sprzedano później dobra korony, wyjąwszy kilka zamków; dla ułatwienia zaś ich kupna puszczono w obieg assygnaty czyli pieniądze papierowe na tysiąc ośmset milionów franków. Zniesiono wszystkie zakony i parlamenta, zaprowadzono sądy przysięgłych, dopuszczono żydów do praw obywatelskich; zniesiono wszelkie tytuły godności szlacheckiej, herby, ordery (19 Czerwca 1790 roku). Podziałem Francyi na osmdziesiąt trzy departamenta, obalono dawny jej podział na prowincye, liczba reprezentantów narodu zastosowaną być miała do tego nowego podziału. Listę cywilną króla oznaczono na 24 miliony franków, uposażenie królowej na 4 miliony,

Pomimo atoli pozornej jedności i pokoju zaród niezgody napełniał serca. Moźniejsi panowie, szlachta, znaczna liczba oficerów i księży, niechętni nowemu rzeczy porządkowi tłumnie wynosili się za granicę. Główném ich siedliskiem było Koblene. Hrabia Artois starał się pobudzić obce dwory do położenia tamy coraz straszniej wzbierającemu potokowi rewolucyi. Stronnicy tej ostatniej wyjednali zaprowadzenie w Orléans trybunału sędzić mającego występki przeciw narodowi (5 Marca 1791 roku). Odtąd zawziętość stronnictw, nieufność, duch zemsty przytłumiły wszelkie uczucia pokrewieństwa, wdzięczności i ludzkości. Podobny stan rzeczy sprowadził tryumf zapaleńców i upadek uimarkowanych. Mnożyły się kluby rewolucyjne, z tych zgromadzający się w da-

wnym klasztorze dominikanów, zwanych we Francyi „Jacobins“, z każdym dniem większego nabierał wpływu i zostawał w związku z klubami podobnego rodzaju na prowincyi. Marat, Danton i Robespierre celniejszymi byli członkami klubu Jakóbinów.

Król przerażony burzą zagrażającą tronowi i zmuszony codzien nowego doświadczać poniżenia, przedsięwziął ratować się ucieczką. Według planu dobrze obmyślanego, lecz źle wykonanego, Ludwik XVI z żoną, dziećmi Francyi i księżniczką Elżbietą opuścił skrycie Paryż w nocy z 20 na 21 Czerwca 1791 roku, i przybył pomyślnie do St-Ménéhould; lecz tu poznany od pocztmistrza Drouet przytrzymany został w Varennes i w pięć dni po ucieczce odwieziony do Paryża jako jeniec. Tymczasem Konstytucya ukończona i zaprzysiężona była przez króla, a Zgromadzenie układem jej zajmujące się, po półtrzyoletnich pracach, rozwiązane zostało dnia 30 Września 1791 roku.

Nakazano nowe wybory do Zgromadzenia Prawodawczego, żaden z członków poprzedzającego Zgromadzenia wybranym być nie mógł. Większa część deputowanych na to nowe Zgromadzenie składała się z zapaleńców, pragnących utworzenia rzeczypospolitej w miejsce monarchii. Najzagorzalsi zwolennicy tych zasad przybrali imię „Sans-culottes.“ Brutalstwo, wyzucie się ze wszelkich prawideł przystojności, uważano za znak patryotyzmu; rozsądnych i u-

miarkowanych podejrzewano o zdradę. Zaraz od początku otwarcia Zgromadzenia Prawodawczego, ciało to nie kryło się z nienawiścią swą ku szczątkom monarchii.

Tymczasem liczba emigrantów wzrastała ciągle, tak iż przy końcu 1791 roku znajdowało się 60,000 zbrojno w prowincjach nadreńskich i Niderlandach. Obce mocarstwa przychyłały się już do ich prośb, i gotowe były jąć się oręża dla obrony praw tronu. Odezwą wydaną w Padwie (6 Lipca 1791 roku) Leopold cesarz wzywał wszystkie dwory europejskie do oświadczenia, iż sprawę króla francuzkiego uważają za własną i nigdy nie dopuszczą iżby buntownicy tryumfowali. Zaraz potem otworzyły się układy w Pillnitz, u elektora saskiego, między cesarzem austryackim a królem pruskim, względem planu kampanii. Z innych stron obiecywano także silną pomoc emigrantom, a Gustaw III król szwedzki wynurzył chęć dowodzenia wojskiem zjednoczonych mocarstw. Przywłaszczenie przez Francję hrabstwa Awenijońskiego i Venaissin, należących do papieża, tudzież zabór posiadłości niektórych książąt niemieckich w Lotaryngii i Alzacyi, skutkiem nowego podziału Francyi, posłużyły także za pochop do wojny. Francya zażądała wtedy oddalenia emigrantów zgromadzonych zbrojno u granicy i w elektoracie trewirskim. Austria nadesłała posiłki, elektorowi zagrożonemu wojną z powodu odmównej odpowiedzi i we-

szła w przymierze z Prussami; oraz wymagała ażeby władza królewska przywrócona była we Francyi na téjże stopie co przed rewolucyą, i żeby zabrane posiadłości oddano prawym właścicielom. Natenczas Zgromadzenie Prawodawcze jednomyślnie uchwaliło wojnę przeciw następcy Leopolda Franciszkowi II, jako królowi węgierskiemu i czeskiemu (20 Kwietnia 1792 roku). Trzy armije pod dowództwem generałów Lucknera, Rochambeau i Lafayetta wkroczyły w granice Niderlandów austryjackich. Wyprawa Rochambeau zupełnie się nie powiodła; wojsko jego strachem panicznym spłoszone rozpierchło się, kilka pólków przeszło do nieprzyjaciela. Lepiej się działo Lucknerowi we Flandryi; Lafayette także potrafił utrzymać karność w swém wojsku i odniósł niejakię korzyści.

Król Pruski oświadczył się wtedy przeciw Francyi, ogłaszając iż bierze się do oręża w skutku traktatu zawartego z królem węgierskim, dla obrony zagrożonego cesarstwa Niemieckiego, a mianowicie dla zniszczenia anarchii we Francyi i przywrócenia tam prawego rządu monarchicznego. Dowództwo połączonych wojsk pruskich i austryackich poruczono Ferdynandowi księciu Brunświckiemu: król pruski z dwoma starszymi synami znajdował się przy wojsku. Połączone siły sprzymierzonych, między którymi liczono także półki wielu książąt niemieckich i króla Sardyńskiego, tudzież 20,000 emigrantów, dochodziły

do 200,000. Książę Brunświcki wkroczył do Francji przez Luxemburg (19 Sierpnia 1792 roku), szybko opanował warownie Longwy i Verdun i zmierzał ku Paryżowi. Wprzód jeszcze przed wyjściem z Koblenc, wydał manifest nakazujący Francuzom poddanie się na łaskę, i wkładający na całą ludność Paryża odpowiedzialność za bezpieczeństwo osoby króla i jego rodziny: najmniejszy gwałt przeciwko nim wymierzony miał być skarany zburzeniem stolicy i wytępieniem jej mieszkańców.

Dobrze się w początkach wiodło sprzymierzonym; ale ociężałość starej taktyki z jednej strony, a z drugiej wzgarda jaką sprzymierzeni okazywać chcieli ku nieprzyjacielowi, opóźniały ich działania i czyniły więcej niedbałymi. Nacierając bez zapału, bez środków ostrożności, nie przypuszczając nawet możliwości klęsk, wojsko to szło ku swęj zgubie. Straciwszy marnie ośm dni w Verdun, wyruszyło wreszcie ku Szampanii, do której bronił przystępu Dumouriez, na czele ledwo 20,000 wojska. Mężnie wytrzymał on straszny ogień artylleryi pruskiej; Kellermann zaś większe jeszcze miał powodzenie pod Valmy (20 Września), a Dillon blisko Bismes bronił od Hesseńców wąwozów Argońskich. Rozprysły się nadzieje sprzymierzonych. Książę Brunświcki cofać się zaczął, ścigany od nowo utworzonych batalijonów francuzkich ochotników. Wojsko to nie stoczywszy nawet walnej bitwy zniszczone zostało. Szczątki tyl-

ko opuściły granice Francyi, która dnia 23 Października wolną już była od nieprzyjaciela.

Tymczasem opór Ludwika XVI w zatwierdzeniu niektórych postanowień rewolucyjnych rozjątrzył Jakóbinów. Za ich podniętą, dnia 20 Czerwca motłoch z przedmieść świętego Antoniego i St. Marceau, uzbrojony w piki, szedł pod naczelnictwem piwowara Santerre ku Tuileries, i wdarł się do zamku na pokoje królewskie. Lecz dalszych skutków nie pociągnęło za sobą zaburzenie. Manifest księcia Brunświckiego nowy zapalił ogień. Tłumy rozjuszonego gminu dnia 10 Sierpnia wyruszyły ku zamkowi, na obronę którego zebrało się kilka batalijonów gwardyi narodowej, około tysiąca Szwajcarów, nieco szlachty i oficerów dawniej gwardyi królewskiej. W samych początkach bitwy Ludwik XVI szukał ocalenia w sali posiedzeń Zgromadzenia Prawodawczego. Wtedy szturmem zdobyto zamek, zrabowano, zniszczono, a większą część straży szwajcarskiej wymordowano. Zbrojni deputowani Sekcyj Paryża i nowo utworzony z samych jakóbinów urząd municipalny, domagali się od Zgromadzenia Prawodawczego złożenia Ludwika XVI z tronu: zawieszono go przeto w sprawowaniu godności, a nakazano wybór członków do Konwencji Narodowej. Każdy pełnoletni, utrzymujący się z własnych funduszów, chociażby nawet z pracy rąk, mógł być wyborcą. Rozszerzył się naówczas bezrząd ochlokracyi. W miejscu

najwyższego sądu narodowego w Orleanie, który zdawał się być nazbyt umiarkowanym, ustanowiono trybunał rewolucyjny; gilotyna była nieustającą. Króla wraz z rodziną i kilką służących przeprowadzono do więzienia Temple (13 Sierpnia). Tysiące ludzi mylnie podejrzanych wtrącono do więzień lub pozamykano w kościołach, gdzie byli barbarzyńsko zabijani, bez żadnego oporu ze strony władz (2 i 3 Września), przez bandy zbójców z pomiędzy jakobinów i motłochu. Przeszło pięć tysięcy ofiar okrutnie wtedy wymordowano, w tej liczbie zginęli: niewinna księżna Lamballe, hrabia Montmorin, trzech książąt Larochefoucault i wielka liczba innych znakomitych osób. Wysłańcy jakobinów przebiegali miasta na prowincyi zachęcając lud do podobnej rzezi. Zgromadzenie Prawodawcze uchwaliwszy niemało postanowień, już będących owocem zagorzałych wyobrażeń, już pożytecznych, rozwiązało się dnia 21 Września 1792 roku. Konwencya w tejże chwili rozpoczęła swoje obrady.

ODDZIAŁ DRUGI.

Od dnia 21 Września 1792 roku do dnia 18 Maja 1804 r.

KONWENCYA NARODOWA.

Wszyscy prawie deputowani Konwencyi Narodowej wybrani byli z pomiędzy jakobinów albo repu-

blikanów. Zamiary tego zgromadzenia objawiły się zaraz na pierwszym posiedzeniu (21 Września) przez uchwałę zapadłą jednomyślnie, mocą której zniesiono władzę królewską na zawsze, i ustanowiono Rzeczpospolitą Francuską. Ale członkowie konwencyi, lubo zgodni z sobą co do głównej dążności, nieomieszkali rozdzielić się na dwie sobie nieprzyjazne części, umiarkowanych i zagorzalców. Pierwsi zwani byli Żyryndystami, od imienia departamentu Gironde, który im dostarczył najznakomitszych przewodzców; drugie stronnictwo zwane Górą, „la Montagne“, ponieważ jego członkowie zasiadali najwyższe ławki na obradach, niezwłoczny nad pierwszymi otrzymało tryumf.

Konwencya dla ugruntowania nowój Rzeczypospolitej, postanowiła zniszczyć wszelkie instytucye i zwyczaje, któreby przypominać mogły dawny rząd monarchiczny; w tém przedsięwzięciu posuwała się niekiedy aż do śmieszności. Ale partya wściekłych przede wszystkim domagała się głowy króla. Po żwawych sprzeczkach między Żyryndystami a Górą, to ostatnie stronnictwo, wspierane przez motłoch paryski, wołający o śmierć króla, wyjednało postanowienie, mocą którego Ludwik XVI uznany był za pozbawionego prawa nietykalności swój osoby, a Konwencya upoważniona do sądzenia go (3 Grudnia). Przygotowano przeto akt oskarżenia i Ludwik powołany był przed kratki konwencyi (11 Grudnia).

Czcigodny starzec Tronchet, Malesherbes i Deséze ze szlachetną odwagą przyjęli na się obronę nieszczęśliwego króla. Atoli Konwencya większością 683 głosów na 717, uznała Ludwika za winnego spisów knowanych przeciw wolności lub bezpieczeństwu kraju, a większością tylko pięciu głosów nad połowę liczby członków, skazała go na śmierć; zaś 266 członków głosowało za jego zamknięciem lub wygnaniem (16 i 17 Stycznia 1793 roku). Tak słaba większość dostateczną była do wydania krwawego wyroku, który dnia 21 Stycznia wykonany został. Towarzyszące mu okoliczności bardziej jeszcze pomnożyły oburzenie, jakie on obudzał. Śmierć króla zwiastowała narodowi, iż ten wydany został na pastwę wyuzdanego motłochu stolicy i kierujących nim przewodzców. Stronnicy księcia Orleańskiego kusili się raz jeszcze o wywyższenie nikczemnego swego naczelnika. Ten człowiek bez czci i wiary, który dla podłego przypodobania się gminowi przybrał nazwisko „Równość“ (Egalité), a wzdychał do dyktatury, który brał ucześnieństwo we wszystkich zbrodniach rewolucyi, głosował na śmierć Ludwika swego króla i krewnego, nie umiał korzystać z poruszenia jakie wzniecili jego stronnicy w dniu 11 Marca; nie długo potem aresztowany w Marsylii, a w siedm miesięcy później ścięty w Paryżu (6 Listopada), dokąd go Robespierre sprowadzić kazał.

Z grona samejże Konwencyi wybrano Komitet

ratunku publicznego (Comité du salut public), złożony z dziewięciu członków; druga kommissya złożona z dwónastu członków miała sobie powierzóném opatrzenie bezpieczeństwa wewnętrznego. Rychło potem nastąpił upadek Żyryndystów. W ostatnich dniach Maja i początkach Czerwca sekcyje stolicy, to jest zbrojne bandy motłochu poruszyły się, ustanowiły nowe władze municypalne pod zwierzchnictwem Henriota, jednego z morderców wrześnieowych, i szły do Konwencyi domagając się usunięcia deputowanych stronnictwa Żyryndystów i zniżenia ceny na chleb. Zatoczywszy działa przed gmach obrad, ponowiły swe żądania. Konwencya przeto d. 2 Czerwca nakazała uwięzienie 34 swych członków, bądź Żyryndystów bądź ludzi umiarkowanych. Jedni z nich ratowali się ucieczką, lecz wpadli pojedynczo w ręce nieprzyjaciół lub zginęli pod toporem rewolucyjnym, inni sami sobie życie odbierali. Péthion, Buzot, Guadet, Barbaroux, Rabaud Saint-Etienne, Condorcet, Roland wraz z małżonką w podobny poginęli sposób. Innych 21, a w téj liczbie Brissot, Gensonné, Vergniaud, po długiem więzieniu byli gilotynowani. „Góra“ zupełną wzięła przewagę.

Tymczasem toczyła się wojna zewnętrzna; nie była to wszakże jedna wojna, ale oplakane mnóstwo wojen: każda obfita w krwawe sceny, w świetne czyny i wielkie wypadki. Jużemy wspomnieli o fatalnym odwrocie sprzymierzonych z Szampanii. Około

teżże epoki wojska francuzkie wkroczyły w nieprzyjacielskie granice. Generał Montesquiou wszedł do Sabaudyi (24 Września) prawie bez wystrzału; pod jego rozkazami generał Anselme opanował całe hrabstwo Nizy. Wojska sardyńskie nie stawiły żadnego niemal oporu; mieszkańcy Sabaudyi witali uprzejmie Francuzów. Konwencya nakazała wcielenie Sabaudyi i Nizy do Francyi (27 Listopada 1792 i 31 Stycznia 1793 roku).

W tymże prawie czasie Custine wtargnął do Niemiec. Nagle ukazał się pod Spirą (30 Września) i zabrał zgromadzone tam magazyny. Ztąd szybko się posunął ku Wormacyi, potem zajął warowną Moguncyę, i bogate miasto Frankfurt, nakładając kontrybucyę na kraj okoliczny, dopóki Prussacy nadciągnawszy z nad brzegów Lahn nie odebrali szturmem Frankfurtu i nie wyparowali Francuzów na lewy brzeg Renu (2 Grudnia). Świetniejszą jeszcze była wyprawa generała Dumouriez do Belgii w ośmdziesiąt tysięcy żołnierza. Niedaleko Jemmappes główne siły nieprzyjacielskie pod dowództwem księcia Sasko-Cieszyńskiego i Beaulieu, w liczbie dwudziestu tysięcy zaprawionego w bojach wojska, zajmowały obóz dobrze obwarowany. Nowi żołnierze rzeczypospolitej, pomimo swego niedoświadczenia, śmiało zdobyli potrójną linię okopów i odnieśli walne zwycięstwo, chociaż okupione drogo (6 Listopada). Po bitwie pod Jemmappes francuzkie pólki zajęły

Niderlandy austrijackie. Bruxella otworzyła im swe bramy (14 Listopada). Clairfait objąwszy wtedy dowództwo wojsk austriackich cofnął się za Roer aż do Kolonii. Miasto Leodyum zdobyli Francuzi.

Naówczas Dumouriez przedsięwziął zawojowanie Hollandyi. Nader uprzejmie od Belgijczyków witany, spodziewał się podobnegoż przyjęcia i ze strony Hollendrów. Pełen tych nadziei wkroczył do Hollandyi (17 Lutego 1793 roku), której mało co przedtem Konwencya wypowiedziała wojnę; zdobył Bredę, Klundert i Gertruidenburg, Miranda zaś obległ Maestricht i groził Austryakom. Lecz ci otrzymawszy znaczne posiłki zimową porą, i dowodzeni przez nowego generała księcia Koburg, nagle przeszli Roer, napadli zniemacka na Francuzów (1 Marca) i porazili ich pod Aldenhofen. Pośpieszył na pomoc pierzchającym Dumouriez i rozbił Austryaków pod Tillymont (16 Marca); lecz we dwa dni potem sam poniósł walną klęskę pod Neerwinden, a następnie pod Lowanium, tocząc bój odważnie z przemagającym liczbą nieprzyjacielem. Klęski te przyprawiły Francuzów o utratę ziem belgijskich; zdobycze zaś w Hollandyi wpadły w ręce Prussaków, których książę Brunświcko-Oleśnicki przyprowadził w pomoc Stadhuderowi.

Tymczasem przybyli do obozu Dumouriez deputowani Konwencyi narodowej, wraz z ministrem wojny Beurnonville, mając rozkaz aresztowania tego

generała; lecz Dumouriez uwięził ich i wydał forpocztom austriackim (1 Kwietnia). Już od kilku dni prowadził on tajemne układy z generałami austriackimi, i zobowiązywał się iść z wojskiem na Paryż dla przywrócenia rządu monarchicznego, pod warunkiem iżby Austriacy nogą nie postali na ziemi francuzkiej. Lecz gdy wynurzył te zamiary wojsku swemu, ujrzał się zawiedzionym w nadziejach, i nie miał innego środka dla ocalenia swój osoby, nad ucieczkę do obozu austriackiego, w towarzystwie tylko swego sztabu, generała Valence, młodego księcia Chartres (późniejszego Ludwika Filipa króla Francuzów) i około 1500 zbrojnych. Naczelne dowództwo armii francuzkiej, przed samém jej rozprzeżeniem się, powierzone zostało generałowi Dampierre. Lecz gdy po kilku bitwach tenże śmiertelną odniósł ranę, Austriacy wyparli Francuzów z obwarowanego ich obozu pod Famars i blokowali twierdze pograniczne. Custine dowodzący armiją nadreńską wezwany był do powstrzymania nieprzyjaciela: ale mu się nie wiodło. Moguncya po zaciętym oporze kapitulowała. Na północy Austriacy posiłkowani przez wojsko angielskie, pod dowództwem księcia York, posuwali się zwycięzko. Condé i Valenciennes otworzyły swe bramy nieprzyjacielowi. Anglicy odłączyli się potem od Austriaków i oblegli Dunkierkę, zaś książę Koburg uderzył na Maubeuge. Równie sprzyjało szczęście sprzymierzonym i u górnego Renu. Prus-

sacy blokowali Landau i pobili generała Moreau pod Pirmasenz (14 Września). Austryjacy i emigranci dowodzeni przez walecznego starca Wurmser, szturmem zdobyli linije Wejssemburga, dzieło sławnego Vaubana, które dotychczas uważano za niezdobyte. Zwycięzcy zbliżyli się aż pod mury Strasburga.

Nowe wojska występują na teatr wojny. Straszna koalicya zawiązała się przeciw Francyi, którą ta ostatnia sama wywołała, gdy upojona pierwszemi zwycięstwami generała Dumouriez, uchwałą z d. 15 Grudnia 1792 roku obiecała opiekę i pomoc wszystkim ludom, któreby się wybić chciały z pod dotychczasowych rządów. Francya sama wypowiedziała wojnę Anglii, gdy ta odmówiła przyjęcia posła francuzkiego po smutnym zgonie Ludwika XVI; sama wypowiedziała ją także Hollandyi (1 Lutego 1793 roku) i Hiszpanii (7 Marca). Cesarstwo tylko Niemieckie uprzedziło objawieniem wojny rzeczpospolitę francuzką, która zresztą zaczęła już była wojnę. Anglija pozawierała traktaty z większą częścią mocarstw europejskich, mianowicie z Rossyą, Sardyniją, Hiszpaniją, Neapolem i Portugalliją, a szczególnie z Austryją i Prussami. Wzięła na swój żołd niektóre wojska niemieckie. Konwencya dla stawienia oporu tyłu nieprzyjaciołom pomnożyła siły rzeczypospolitej o 500,000 ludzi. Lecz w tymże czasie wojska sardyńskie zajęły na powrót posiadłości swe, które byli zabrali Francuzi; dwie armije hiszpańskie, po-

siłkowane od wojsk portugalskich, przeszły góry pirenejskie, zdobyły Bellegarde (23 Czerwca), Villefranche i kilka innych twierdz, i odparły Francuzów aż do Perpignan i Bayonny.

Straszniejsza jeszcze wojna zagrażała Rzeczypospolitej; wojna domowa, która wybuchnęła jednocześnie na południu, północy i zachodzie Francji. Dwa różnorodne pierwiastki panowały w tej wojnie: na zachodzie Wandejczycy powstali ku obronie króla i religii; na północy i południu departamentu przychylni Żyrodystom wzięli się do oręża, dla obalenia tyranii stronnictwa Góry. Bordeaux, Marsylia, Toulon, Lyon i wiele innych miast wypowiedziały posłuszeństwo Konwencyi i wyгнаły Jakóbinów. Brak atoli jedności i wytrwałości wstrzymał postępy powszechnego powstania. Marsylia otworzyła swe bramy generałowi Konwencyi Carteaux (25 Sierpnia), ale to miasto w okrutny sposób doświadczyło gniewu zwycięzcy. Lękając się losu Marsylii Toulon z liczną flotą swoją, złożoną z 17 okrętów liniowych i 5 fregat poddał się flocie połączonej angielsko-sardyńskiej, pod dowództwem admirałów Hood'a i Langara (29 Sierpnia). Cios ten przeraził całą Francję. Ale okropniejszy pożar zapalił się w Wandei. W ciągu trzech miesięcy 120,000 mieszkańców wzięło się do oręża przeciw Konwencyi, przybrawszy nazwisko wojska rojalistowskiego i katolickiego, i nie małe zadawało porażki wojsku rewolucyjnemu.

Między ich dowódcami znajdowali się: d'Elbée, La Rochejacquelin, Charette, Stofflet, Sapineau, książę Talmont i margrapia d'Autichamp. Po krwawych bitwach wojska rzeczypospolitej tryumf wreszcie odniosły. Ludzkość oburza się na wspomnienie okrucieństw, jakie po tém zwycięztwie nastąpiły. Dzieci, starców, kobiety, mordowano bez żadnej litości. Pożar i zniszczenie oznaczały ślady przejścia zwycięzców. Czoło atoli armii wandejskiej przeszło Loarę, i wzmocnione znaczną liczbą niechętnych z Bretanii, doszło wkrótce do 80,000, i przedsięwzięło iść na Paryż. W takiej ostateczności, otoczona ze wszech stron wojskami nieprzyjacielskimi, śpiesznym postępującemi krokiem, wewnątrz szarpana zaciętością stronnictw, Konwencya nie strwożyła się bynajmniej, owszem podwoiła swą czynność i śmiałość. Na wniosek Barrera nakazała pospolite ruszenie, które Carnot uorganizował, oznaczyła maximum ceny żywności, pod karą śmierci na tych którzyby sprzedawali wyżej nad taxę; przymuszoną pożyczką tysiąca milionów opędzała inne potrzeby rzeczypospolitej.

Tymczasem Konwencya postanowiła nową Konstytucyę (24 Czerwca), ułożoną w duchu ścisłej demokracji; ale nie wprowadzono jej w wykonanie, bo w tym roku ze względu na niebezpieczeństwo w jakim znajdowała się Francya, ogłoszono ją za będącą w stanie rewolucyi. Komitet ratunku publi-

cznego, zagarnawszy władzę nieograniczoną, opierał potęgę swą na terroryzmie. Maxymilijan Robespierre, człowiek krwi nienasycony, największy na czynności tego komitetu wpływ wywierał. Zaprowadzono w całej Francyi komitety rewolucyjne dla śledzenia ludzi podejrzanych, których wtrącano do więzienia lub oddawano pod gilotynę. Tyranija ta trwała sześć miesięcy. Przeszło milion osób płci obojga zginęło, bądź pod żelazem morderców, bądź na rusztowaniu. Do scen tragicznych najmocniej oburzających, policzyć należy ścięcie Maryi Antoniny królowej, małżonki Ludwika XVI, którą po wielo-miesięcznym więzieniu i niegodnych obelgach, na śmierć skazano (16 Października 1793 roku). Podobnyż los spotkał i Elżbietę siostrę Ludwika XVI (10 Maja 1794 r). Nieszczęśliwy syn tego króla umarł w więzieniu (18 Czerwca 1795 roku). Wreszcie samiż najzjadlejsi krwiożercy mordować się między sobą zaczęli. Trzej zapaleni demagogowie Chaumette, Hébert i Anacharsys Cloots, naczelnicy rady gminy miasta Paryża, z rozkazu komitetu ratunku publicznego (24 Marca 1794 r.) uwięzieni, z szesnastą swych stronników poszli na śmierć. W kilka dni potem tenże los spotkał ich nieprzyjaciół, w liczbie których znajdowali się: Danton, Desmoulins i waleczny generał Westermann, zwycięzca Wandejczyków. Zginęli także pod toporem katowskim, generałowie: Custine, zdobywca Moguncyi, Houchard, Luckner, Beauharnais

i wielu innych. Sankiuloci wypowiedzieli wojnę sztukom i naukom, które uważali za przyjaciółki arystokracji. Barbarzyństwo opanowało Francję, dzikość i grubość obyczajów zastąpiły polor i cywilizację dawniejszą. Obalono wreszcie religiję chrześcijańską, do czego pierwszym krokiem było zaprowadzenie kalendarza rewolucyjnego (7 Października 1793 roku). Uchwałą Konwencyi (7 Listopada), w miejsce wiary chrześcijańskiej, postanowiono cześć Rozumu. Nierządnicę występowały na ołtarzach bogini Rozumu. Później zaś (7 Maja 1794 roku), Konwencya na wniosek Robespiera, przez dekret uznała „bytność Istoty najwyższej i nieśmiertelność duszy.“

Kiedy Konwencya przez okrucieństwa i szaleństwo swoje pograżała Francję w przestkach i żałobę, i ściągała na się oburzenie całej Europy, zwycięskie jej wojska wszędzie gromiły nieprzyjaciół Rzeczypospolitej. Nieszczęśliwi Wandejczycy pokonani zostali. Rzeź najokrutniejsza nastąpiła po ich upadku. Tysiące ofiar ginęło pod wściekłością rewolucyjnego szału. Toulon szturmem odzyskali republikanie. Dwa świetne zwycięstwa pod Hondsschooten i Maubeuge wyrugowały sprzymierzonych od granic francuzkich. Generał Hoche połączywszy się z Pichegru przełamał linie austrijackie pod Freschweiller (22 Grudnia) i zmusił walecznego Wurmsera do cofnięcia się ze stratą. Reszta wojsk cesarskich przeszła Ren pod Spirą. Wojska pruskie cofnęły się

w okolicy Moguncyi. Książę Brunświcki złożył dowództwo, które poruczono wtedy feldmarszałkowi Moellendorf. Kampanija w roku następnym 1794 wydała bardziej stanowcze owoce. Po walnej bitwie książę Koburg odparł Francuzów za Sambrę i obległ Landrecies. Ale zdobycie tego miasta było ostatniem powodzeniem wojsk austryjackich w tej wojnie. Plan kampanii ułożony przez Carnota dla odzyskania twierdz zajętych, brać zaczął swój skutek. Pichegru rzucił się na Flandryę zachodnią, a Charbonnier przeszedł Sambrę i zagroził Charleroy. Liczne toczono bitwy, między innemi Pichegru z księciem Koburg (3 Czerwca), pod Tournay, a która żadnego stanowczego nie miała skutku, chociaż dwadzieścia tysięcy żołnierza legło na pobojuwisku. Odebranie Ypres przez generała Moreau dokonało wydania Flandryi w ręce republikanów.

Rzeczpospolita atoli zdawała się mocniej zagrożoną od strony Sambry. Francuzi naprzód pod generałem Charbonnier, później pod Jourdanem, czterykroć przechodzili tę rzekę, i czterykroć odparci byli przez Austryjaków. Ale cesarz obecny przy wojsku, przeczuwając klęski jakie dotknąć ono miały, opuścił je i powrócił do Wiednia niespokojnością miotany. Ziściły się jego przeczucia. Francuzi piąty raz przeszli Sambrę, na nowo przypuścili szturm do Charleroy i zdobyli zwaliska tego miasta ogniem zniszczonego (25 Czerw.). Książę Koburg nie wiedząc

o upadku Charleroy, pośpieszywszy nazajutrz na odsiecz, spotkał wojsko francuzkie na równinach Fleurus i przegrał walną bitwę (26 Czerwca). Ta klęska zmusiła całe wojsko austryjackie do odwrotu; a odniósłszy jeszcze nie mało korzyści francuzkie armije, północna i Ardeńska (które odtąd wzięły imię armii Sambry i Mozy) połączyły się z sobą pod Ath i weszły razem do Bruxelli. Główna armija austryjcka ścigana bez odpoczynku przez Jourdana, cofnęła się za Mozę, Pichegru zaś postępując zwycięzko ku Hollandyi gnał przed sobą Anglików dowodzonych przez księcia York, oraz Hollendrów. Cztery fortece zabrane kapitulowały. Jourdan z nowym zapalem uderzył na Austryjaków dowodzonych przez Clairfait. Zniechęcony książę Koburg złożył dowództwo. Clairfait naciskany przez Jourdana cofnął się za Ren w nocy z 5 na 6 Października, pod Koloniję. Juliers i znakomita twierdza Maestrycht poddały się Francuzom (4 Listopada), i wkrótce sprzymierzeni opuścili okolice górnego i środkowego Renu. Cały kraj niemiecki na lewym brzegu téj rzeki zajęty był przez wojska rzeczypospolitej. Twierdza Rheinfels i redukta nad Renem pod Mannheimem kapitulowały (2 Listopada i 25 Grudnia).

W kampanii hollenderskiej, pod dowództwem Pichegru, wojska francuzkie największą wówczas okryły się chwałą. Zaraz po podbiciu Flandryi Austryjckiej, generał ten wkroczył do Hollandyi, pobił

księcia York w kilku spotkaniach, odparł go aż za Mozę, i opanował nie mało miejsc warownych. Znalazł silną pomoc w niechęci ludu hollenderskiego ku dziedzicznemu Stadhuderowi. Traf sprzyjał także działaniom generała republikańskiego. Ostrą zima okryła lodem rzeki i okolice wodą zalane, wojska więc bez przeszkody dostały się w sam środek Hollandyi (27 Grudnia); Anglicy i Austryjacy sprzymierzeni ze Stadhuderem wszędzie byli pobici, a na koniec wyparci na ziemię niemiecką. Stadhuder (17 Stycznia 1794 roku) na posiedzeniu Stanów Generalnych złożywszy władzę wojskową i cywilną wyniósł się do Anglii. Cały kraj, twierdze, porty, flota, poddały się Francuzom; wojska sprzymierzone przeszedłszy Ems, cofnęły się ku Wezer. Hollandya zamieniła się w oddzielną republikę Batawską, ściśle sprzymierzoną z Francuzką; musiała atoli odstąpić Francyi Flandryę hollenderską, Venloo, Maestrycht i posiadłości wzdłuż rzeki Mozy, wypłacić sto milionów złotych kosztów wojny, dozwoić okrętom francuzkim żeglugi na Skaldzie i wolnego wstępu do portu Flessyngi, nareszcie trzymać do rozrządzenia Francyi połowę wojska hollenderskiego, 12 okrętów liniowych i 18 fregat.

Zwycięstwo również sprzyjało rzeczypospolitej we Włoszech, a zwłaszcza w Hiszpanii. Francuzi wkroczyli na nowo do Piemontu i rozbili sprzymierzonych (Kwiecień — Sierpień 1794 roku). Posunęli

się w głąb' i zadali porażkę Austryjakom pod Loano. Wprzód jeszcze zyskali większe korzyści nad Hiszpanami. Dugommier odniosłszy świetne zwycięstwo pod Ceret (30 Kwietnia 1794 roku), wyrugował ich z ziemi francuzkiej i przeszedłszy Pireneje wschodnie wtargnął do Katalonii. W krwawej trzydniowej bitwie (17—20 Listopada), Dugommier i generał La Union polegli, ale zwycięstwo pozostało przy republikanach. Armija Pirenejsko-zachodnia podobnie wkroczyła do Hiszpanii z niemniej świetnem powodzeniem. Liczne twierdze zdobyto; sam Madryt zdrzął, Hiszpanija bliską była zguby; niepozostawał jej inny środek ocalenia prócz pokoju.

Tymczasem ustało wewnątrz Francyi panowanie terroryzmu. Niesnaski zaszłe pomiędzy naczelnikami terrorystów przygotowały upadek tego krwawego stronnictwa. Billaud-Varenes i Collot-d'Herbois zazdrośni władzy Robespierra powstali przeciw niemu, a tym postępkim wywołali powszechny napad spólnych swych nieprzyjaciół. Robespierre przecuwając burzę, przygotował wraz z powiernikami swemi Saint-Just'em i Couthon'em nowe listy proskrypcyj. Na posiedzeniu Konwencyi 27 Lipca (9 Thermidor), Tallien wystąpił nagle na mównicę, ogłosił Robespierra za nieprzyjaciela kraju, a śmiałym i gwałtownym napadem obudził gniew tajony ludzi dobrze myślących, których bojaźń dotąd wstrzymywała. Ze wszech stron podniosły się okrzyki: „Precz tyranie,“

uchwalono aresztowanie Robespiera i jego stronników, którzy nadaremno bronić się chcieli. Robespierre atoli przy pomocy jakóbinów potrafił umknąć i schronił się z nimi do ratusza. Rada gminy, młoch i Henriot, gwałtowny dowódzca siły zbrojnej, trzymali jego stronę. Gdyby nie wahanie się Robespiera, zginęłaby Konwencya. Już zbrojne tłumy dążyły ku sali posiedzeń, gdy w tém Konwencya ogłosiła Robespiera, Henriota i ich stronników za wyjętych z pod opieki prawa: natychmiast odbiegli ich przyjaciele. Ratusz zdobyto, a Robespiera, który chcąc się zastrzelić, szczękę sobie strzaskał, krwią zbroczonego zawleczono na rusztowanie. Z nim zginęli pod gilotyną, młodszy jego brat, Couthon, Sain-Just, Henriot, Fleuriot-Lescot mer Paryża, Vihiers prezes klubu jakóbinów, Dumas prezes trybunału rewolucyjnego i czternastu przedniejszych terrorystów. W dwóch dniach następnych spadły ośmdziesiąt trzy głowy, po większej części członków rady gminy i sędziów trybunału rewolucyjnego. Inni terroryści później także śmierć ponieśli, a trzech głównych naczelników tego stronnictwa Billaud-Varennes, Collot-d'Herbois i Barrera skazano na deportację. Dążność Konwencyi stała się umiarkowaną.

Nowe tymczasem zapaliło się powstanie w Wandei, lecz zakończyło się drogą układów, i powstańcy ukorzyli się Rzeczypospolitej, zapewniwszy sobie wolność wyznania i niektóre inne korzyści (Luty — Maj

1795 roku). Niedługo potem liczne gromady emigrantów pod dowództwem hrabiego Puisaye, na flocie angielskiej przyplłynawszy, wylądowały na półwyspie Quiberon u brzegów Francji (28 Czerwca) i opanowały twierdzę Penthièvre. Cała Wandeja powstała znowu. Ale Hoche młody generał republikański uderzył na nich, odebrał twierdzę; hrabia Puisaye z dwoma tysiącami emigrantów i kilką dowódców powstańców zwanych Szuanami, ratował się ucieczką na flotę angielską, około dwóch tysięcy zginęło na placu bitwy lub w nurtach wód. Reszta wojsk wyprawy, około sześciu tysięcy, dowodzona przez hrabiego Sombreuil, po najzaciętszym oporze zdać się musiała na łaskę. Uciszył się pożar wojny domowej. Zbrojne poruszenie przedmieść Paryża (w Maju 1795 roku) szczęśliwie stłumione zostało przez Konwencyę; a wtedy zakończyło się panowanie Jakobinów.

Ożywiły się teraz nadzieje rojalistów. Zmiany zaprowadzić się mające w organizacyi Konwencyi, stały się hasłem nowego powstania w Paryżu. Czterdzieści tysięcy ludu wzięło się do oręża. Konwencya ze swojej strony zgromadziła kilka tysięcy wojska, i dowództwo nad niem poruczyła Napoleonowi Bonaparte, który w nagrodę czynów swych pod Tulużem, mianowany został generałem brygady w armii włoskiej. Dnia 5 Października 1795 roku (13 Vendémiaire) Bonaparte z artylleryą rozproszył powstań-

ców. Dwa tysiące legło na pobojuwisku. Liczne uwięzienia i kary nastąpiły po tém zwycięztwie. Konwencya wybrała dwie trzecie swych członków, którzy wnijsć mieli do nowych izb prawodawczych, a łącząc deputowanych nowo wybranych którzy składają trzecią część, utworzyła Radę Starszych (des Anciens), Radę Pięciuset i mianowała pięciu członków Dyrektoryatu; ogłosiła amnestyę i oświadczyła, że jęj czynności już się skończyły (26 Października 1795 r., 5 Brumaire, roku IV rzeczypospolitęj).

Duch niezgody panujący wśród rządu rozszerzył się w całym kraju, przeniknął nawet do wojska i przeszkadzał jedności działań wojennych. W skutku tego, wojska zostawały w nieczynności przez większą część roku 1795 na głównym teatrze wojny, u brzegów Renu, a nawet po spóźnionem wznowieniu kroków nieprzyjacielskich, kampanija ta oznaczona była, ze strony Francuzów, przez większą liczbę klęsk niżeli powodzenia. Wszelako wielki książę Toskański, pierwszy zawarł traktat pokoju z rządem republiki, której wojska zbliżały się ku jego posiadłościom, i zapłacił wynagrodzenia milion franków (15 Lutego 1795 roku). Wkrótce potem Prussy odłączyły się także od koalicji i zawarły z Francją oddzielny traktat pokoju (5 kwietnia); za tym przykładem poszedł elektor Hessen-Kasselski (28 Sierpnia). Hiszpanija toż samo nieco wprzód uczyniła (22 Lipca), ustąpiwszy Francji posiadłości swoje na wyspie San-

Domingo. Książę Alcudia minister hiszpański, za którego sprawą stanął ten traktat, otrzymał tytuł księcia Pokoju. Po zawarciu pokoju z Prussami, znakomita twierdza Luxemburg poddała się Francuzom (6 Czerwca). We trzy miesiące potem Jourdan przeszedł Ren, parł przed sobą Austryjaków aż za Men i blokował Moguncyę na prawym brzegu Renu. W tymże czasie Pichegru opanował Mannheim (22 Września). Düsseldorf, mające 168 dział i dwa tysiące załogi poddało się Francuzom. Ale w ciągu tegoż jeszcze roku Francuzi postradali te zdobycze i znaczne ponieśli klęski od Austryjaków. Oba wojska nieprzyjacielskie znużone zawarły rozejm (1 Stycznia 1796 roku).

Anglija prowadziła wojnę z rzecząpospolitą francuzką z większym zapałem, uporem i nienawiścią, niżeli które bądź inne mocarstwo europejskie. Wielki mąż stanu, Pitt, odawna kierujący sterem państwa, najsilniej działał przeciwko Francyi. W pierwszym zaraz roku wojny (1793 roku), Anglicy zabrali Francuzom znaczną liczbę posiadłości w obu Indyach i zajęli Korsykę, której mieszkańcy podburzeni przez Paolego przeciwko terrorystom, wezwali Anglików o pomoc. Francya nieśmiała otwartęj toczyć wojny z Angliją na morzu, ale wysyłała mnóstwo niezliczone armatorów, którzy napadając na kupieckie jęj okręty wielką klęskę zadawali handlowi angielskiemu. Sprzymierzenie się Hollandyi z Fran-

cyą nastęczyło Anglii zdobycze niemałej wagi. Admirał Elphinstone zajął Przylądek Dobrzej Nadziei (16 Września 1796 roku). W Indyach Wschodnich Anglicy zdobyli Trinquemale ze wszystkimi posiadłościami hollenderskimi na wyspie Cejlan, tudzież wyspy Moluckie i Malacca, a w Indyach zachodnich Demerary; w Europie zaś wielka flota hollenderska pod dowództwem admirała Winter całkiem prawie zniszczona została przez admirała Dunkana, niedaleko Egmont (11 Października 1797 roku). Traktat przymierza rzeczypospolitej francuzkiej z Hiszpaniją był początkiem nowego okresu wojny (10 Sierpnia 1796 roku). Admirał Cordova z flotą liczącą 27 okrętów liniowych, 10 fregat i 70 statków przewozowych wyszedł pod żagle z portu Kartageny wzamiarze połączenia się z flotą francuzką pod Brest. Ale admirał Jervis, lubo miał tylko 15 okrętów liniowych, uderzył śmiało na nią niedaleko Sain-Vincent i zabrał 4 okręty liniowe (14 Lutego 1797 roku). Flota hiszpańska schroniła się do Kadyxu, gdzie ją Nelson blokował. Pomimo atoli tak chlubnego powodzenia Anglicy doświadczali z każdym dniem coraz większych trudności w prowadzeniu wojny, a świetna wyższość marynarki angielskiej uniknąć także nie zdołała niepomyślnych przeciwności i znacznych kłopotów. Skutkiem zwycięstw odniesionych przez Bonapartego we Włoszech w roku 1796 Korsyka powróciła do Francyi. Wojna stawała się coraz

niebezpieczniejszą dla Anglii, a klęski jakich doznała Austria, skłoniły wreszcie ministrów angielskich do oświadczenia chęci ku pokojowi. Lord Malmesbury wysłany był do Paryża (24 Października 1796 roku) dla prowadzenia układów, ale te się zerwały. Powtórne negocjacje w Lille nie miały pomyślniejszego skutku (4 Lipca 1797 roku).

DYREKTORYJAT.

Konwencya przed rozwiązaniem się swoim ustanowiła Radę Starszych i Radę Pięciuset, złożoną z członków prawnie wybranych. Obie te Rady wybrały pięciu członków Dyrektoryatu; byli nimi: La Réveillère-Lepeaux, człowiek z talentem, przywiązany do rzeczypospolitej, prawy, ale kochający się w marzeniach i założyciel sekty Teofilantropów, która utrzymać się nie mogła; Sieyes, który nieprzyjął tego urzędu, a w jego miejsce wybrano Carnota, uczonego strategika; Rewbell, mąż charakteru porywczego, uparty, interessowany, egoista, ale czynny i zdolny do kierowania spraw; Letourneur, który się odznaczył w ostatniej walce Konwencyi i Barras, wtedy dowodzący wojskiem. Ten ostatni był człowiekiem dumnym, chytrym, zmiennym w zasadach stosownie do okoliczności, przekładał własny interest nad sprawę rzeczypospolitej.

Dyrektoryat rozpoczął swe czynności pod niepomysłną wróżbą. Wojsko znajdowało się w złym stanie, wojna zapaliła się na nowo w Wandei, a Jakóbin, równie jak rojaliści, nienawidzili nowy rząd. Skarb był wypróżniony, wszelkie środki zaradzenia niedostatkowi wyczerpane, assygnaty straciły zupełnie wartość, cena wszystkich rzeczy doszła do niesłychanej wysokości, skutkiem zniesienia przez Konwencyę w ostatnich czasach oznaczonego maximum. Przeciwno tylu trudnościom Dyrektoryat stawił odwagę i roztropność. Znalazł on siłą pomoc w ogólném usposobieniu umysłów. Sprzykrzyła się już rewolucya i wojny domowe. Większa część narodu wzdychała do porządku i spokojności. Wojna zewnętrzna zajmowała wyłącznie uwagę powszechną. Sprzyjano zatem rządowi, którego siła tylko zapewnić mogła zwycięstwo i nadzieję pokoju. Rady prawodawcze działały zgodnie z Dyrektoryatem. Wojna domowa pomyslnie zakończyła się w Wandei. Waleczny Hoche pokonał Wandejczyków i Szuanów. Stofflet i Charette, najmężniejszy z dowódców powstańców, wzięci w niewolę i rozstrzelani; inni złożyli broń, lub w Anglii szukali schronienia. Dyrektoryat oznajmił radom prawodawczym dnia 17 Lipca 1796 roku o ukończeniu wojny domowej. W tymże czasie knowały się w Paryżu spiski przeciw rządowi w klubie demokratycznym, któremu przewodniczył Gracchus Baboeuf, mieniący się trybunem ludu.

Rząd atoli zamknął Iklub, uwięzić rozkazał naczelników spisku i oddał pod sąd kryminalny. Nadaremno ich stronnicy wzięli się do oręża (12 Września), przemożeni liczbą poginęli, już na placu bitwy, już na rusztowaniu, z wyroku sądów wojennych.

Najtrudniejszym było zaradzenie niedostatkowi skarbu. Wypadło uciec się do środków nadzwyczajnych, nawet gwałtownych, dla opędzenia naglejszych potrzeb. Przymuszona pożyczka 600 milionów gotowizną i sprzedaż części lasów narodowych, nie przyniosły pożądanego skutku. Puszczono wtedy w obieg nowy rodzaj papierowych pieniędzy w ilości dwóch tysięcy czterechset milionów, zabezpieczonych na dobrach narodowych. Lecz i te wkrótce straciły swoją wartość, bankructwo było zupełne. Przemysł atoli odradzający się między mieszkańcami, po uciszeniu się domowych zaburzeń, wydawać zaczął szczęśliwe owoce.

Rozejm zawarty przy końcu 1795 roku między Austryą i Francją czynił nadzieję pokoju; ale duma Francji i upor Pitta zniszczyły tę nadzieję. Odnowiła się wojna z Austryą. Według olbrzymiego planu Carnota, armija Włoska ciągnąc przez Piemont i Lombardya, armija nadreńska przez Szwabiją i Bawaryą, armija Sambry i Mozy przez Frankoniją, zbliżyć się miały ku granicom Austrii, tam się z sobą połączyć, obleść społem Wiedeń, i przepisać wa-

runki pokoju w stolicy cesarzów. Dowodzili temi wojskami generałowie Bonaparte, Moreau i Jourdan.

Kiedy Bonaparte, wódz naczelny armii w 28 roku życia, przybył do Włoch (30 Marca 1796 roku) walczyć przeciw generałowi Beaulieu, dowodzącemu połączonemi siłami Austryi i Piemontu, znalazł swoją armiję w niepomysłnym stanie, naciskaną ze wszech stron przez nieprzyjaciela, bez pieniędzy, odzieży, zapasów żywności, zaledwie mogącą bronić się, nie zaś myśleć o zdobyczach. Napad atoli Austryjaków na Montenotte (11 i 12 Kwietnia) dzielnie odparty przez generała brygady Rampon, zakończył się nazajutrz klęską, którą im zadał tylko co przybyły Bonaparte; od tego dnia waleczny generał francuzki ścigał i gromił bez odpoczynku przerażonego nieprzyjaciela. Pod Dego, Millesimo, pomimo najzacieńszego oporu, zniósł batalijony Argenteau i przeciął im komunikacyą z wojskiem sardyńskiem. Beaulieu poniosłszy ogromne straty cofnął się ku Lombardyi; Colli na czele wojsk piemonckich miał zasłaniać kraj swego monarchy; lecz Bonaparte pobił go pod Ceva i Mondovi (20 i 21 Kwietnia) i stanął pod murami Turynu. Strwożony król, opuszczony, prosi o zawieszenie broni, które otrzymuje nieinaczej jak ustępując Coni, Ceva i Tortone, i wojsko swoje zmniejszając na stopę pokoju (28 Kwietnia). Tak więc w ciągu piętnastu dni młody bohater dopiął tego, co Konwencya narodowa przez całe trzy lata napróżno osią-

gnąć usiłowała. Po zawieszeniu broni rychło nastąpił pokój (15 Maja). Król ustąpił na zawsze rzeczypospolitej francuzkiej Sabaudyę, Nizzę i Tende, i do czasu zawarcia powszechnego pokoju zostawił większą część fortec piemonekch w ręku Francuzów, a opuszczając koalicję stał się nie jako wassałem Francyi.

Bonaparte rzucił się potem ze wszystkimi siłami swemi na rozproszone oddziały wojsk austryjackich, które napróżno utrzymać się chciały na brzegach rzeki Po. Austryjacy pobici pod Fombio (8 Maja), cofnęli się za rzekę Adde; ale zwycięzca zdobył most pod Lodi (10 Maja), a jako w nagrodę świetnego czynu stał się panem całej Lombardyi i z tryumfem wszedł do Medyolanu. Parma i Modena zawarły wtedy pokój (9 i 17 Maja). Papież i król Neapolitański okupili neutralność lub zawieszenie broni (4 i 28 Czerwca) ceną ogromnych ofiar tak w pieniądzach jak zapasach żywności, koniach i przedmiotach sztuki. Bononija, Ferrara i Romanija zajęte były przez Francuzów. Na mieszkańców Lombardyi austryjackiej nałożył Bonaparte dwadzieścia miljonów kontrybucyi. Rzeczpospolita Wenecka, dla odwrócenia grożącej burzy, uczyniła tajemne ofiary pieniężne na rzecz armii francuzkiej. Francya, podobnie jak Rzym starożytny, w samej wojnie znajdowała teraz środki dalszego jęj prowadzenia. Tymczasem Beaulieu ze szczątkami sił swoich ciągle był party

za Oglio, Mincio, Adyge, aż do gór Tyrolu. Powstanie wybuchło w Lombardyi, mianowicie w Pawii, orężem było stłumione i srogo ukarane przez Francuzów. Chorągiew trójkolorowa zwycięzko powiewała w całej Lombardyi, wyjąwszy Mantuę, do której oblężenia przystąpiono dnia 18 Lipca. Austryja znając że możność odzyskania Włoch zależała jedynie od utrzymania się przy tej twierdzy, wszelkie wyteżyła zasoby ku jej obronie. Cztery armije były wysyłane jedna po drugiej; słabe ich tylko szczątki powróciły. Europa z niespokojnością wyglądała końca walki, która potężnie miała wpłynąć na jej losy.

W ciągu tej wojny okolice Renu i Niemcy południowe były teatrem zmiennych kolei szczęścia oręża. Arcy-książe Karol brat cesarza miał naczelne dowództwo; pod jego rozkazami zostawał w okolicach górnego Renu feldmarszałek Wurmser. Ten ostatni wyruszył wkrótce ze 25,000 wybornego wojska przez Tyrol ku Włochom. Francuzi pod dowództwem Jourdana przeszli Ren i pobili Austryjaków; ale arcy-książe Karol pośpieszywszy im na pomoc, odniósł dwa zwycięstwa nad Francuzami i zmusił ich do cofnięcia się za Ren i Sieg. Moreau wówczas z orężem w rękę na czele potężnej armii przeszedł Ren pod Kehl (24 Czerwca), przebił się przez wąwozy Czarnego lasu, wkroczył do Szwabii, potem do Bawaryi i przy ciągłym powodzeniu zagroził Tyrolowi i zbliżył się ku wojskom francuzkim we Włoszech.

Jourdan ze swej strony przeszedłszy na nowo Ren, Sieg i Lahn, wtargnął do górnego Palatynatu; lewe jego skrzydło bliskie było wąwozów Czeskich, a prawe usiłowało połączyć się z armiją generała Moreau. Śmiały krok arcy-księcia Karola ocalił Austryję i Niemcy od tak wielkiego niebezpieczeństwa; mądrze obmyślanym obrotem wódz ten nagle się ukrył przed głównym swym przeciwnikiem Moreau, przeszedł Dunaj pod Ingolstadem ze 20,000 najlepszego żołnierza, i przyspieszonym idąc marszem uderzył z tyłu na armiję Jourdana. Bernadotte napadnięty z nienacka, pobity został pod Teining (24 Sierpnia); sam Jourdan zwyciężony pod Amberg, potem pod Würzburgiem (3 Września), gdzie wojsko jego pierzchnęło za Lahn, aż ku Düsseldorfowi.

Po pierwszych zwycięztwach generała Moreau w krajach Wirtembergskim i Badeńskim, większa część książąt mających swe posiadłości w Szwabii, tudzież miasta imperjalne, biskupi, a nareszcie Bawary, wielkimi ofiarami okupili u tego generała za wieszenie broni (w Lipcu). Moreau widząc, po klęsce Jourdana, lewe swe skrzydło całkiem odkryte, komunikacye z Renem przecięte, a wojsko nieprzyjacielskie pomnażające się codzien, i zachodzące drogę jego armii, uznał konieczność odwrotu (20 Września); odwrot ten nowe mu przyniósł wawrzyny. Niemale klęski zadał Moreau ścigającemu go nieprzyjacielowi i zwyciężył generała Latour pod Biberach (2 Paźdz.);

dwakroć atoli był pobity przez arcy-księcia Karola, przeszedł wreszcie Ren pod Hunningą. Austryjacy po długiem oblężeniu opanowali znakomitą twierdzę Kehl i szaniec przedmostowy pod Hunningą.

Tymczasem armija włoska chwalebnie dokonała zdobycia Mantui. Siedmdziesięcioletni wojownik Wurmser po dwakroć odpierał oblegających ważną tę fortecę Francuzów; ale w skutku nowych zwycięstw Bonapartego, oblężono ją po raz trzeci, sam Wurmser przymuszony był w niej się zamknąć. Trzecia, a potém czwarta armija pod dowództwem generała Alwinzy, rozbite zostały przez bohatera korsykańskiego. Pierwszą z nich zniósł on w trzydniowej bitwie pod Arcole (od 15 do 17 Listopada), a drugą w bitwie pod Rivoli (14—16 Stycznia 1797 roku). Wurmser poddał nareszcie Mantuę (2 Lutego), z pięciuset dział i ogromnemi zapasami wojennemi. Zaraz po tak świetnej zdobyczy Bonaparte obrócił oręż na papieża, który oświadczył się przeciw rzeczypospolitej, gdy ta wymagała odwołania wszystkich bull i postanowień wydanych od roku 1789 przeciw Francyi. Nie spełna w ciągu tygodnia Francuzi zajęli połowę państwa Kościelnego prawie bez wystrzału, droga do Rzymu otwartą była dla zwycięzcy. Wówczas legaci papieżcy podpisali w głównej kwaterze francuzkiej w Tolentino traktat, którego warunki wskazał wódz naczelny (19 Lutego 1797 r.). Mocą tego traktatu Awenijon i Venaissin,

tudzież legacye Bononii, Ferrary i Romagna, odstąpione zostały rzeczypospolitéj; nadto papież zapłacił 30 milionów. Bonaparte nie nalegał na odwołanie bull. Z nowo zawojowanych prowincyj we Włoszech utworzyły się dwie rzeczypospolite, Cispadańska i Transpadańska, które wkrótce zlały się w jedną pod nazwiskiem Cyzalıpińskiej.

Austria czynnie gotowała się do rozpoczęcia wojny na nowo. Arcyksiąże Karol objął znowu dowództwo naczelne (4 Marca 1797 roku); ale nie zgromadził był jeszcze wszystkich sił swoich, kiedy cała armija francuzka gwałtownie uderzyła na nie, wkroczywszy z jednej strony do Tyrolu, z drugiej zaś do Karyntyi; a idąc od zwycięztwa do zwycięztwa, zajęła Klagenfurt (29 Marca), Lajbach, Leoben. Arcyksiąże cofnął się do Styryi. Trwoga ogarnęła mieszkańców Wiednia, gdy groźny nieprzyjaciel znajdował się tylko na 36 godzin drogi od ich murów. Proszono więc o zawieszenie broni i w ciągu dwónastu dni podpisano w Leoben przedwstępne warunki pokoju (18 Kwiet.). W skutku tego traktatu Austria odstępowała rzeczypospolitéj Belgiję i kraje Włoskie aż do Oglio; na mocy zaś artykułów tajemnych Austria miała otrzymać posiadłości Weneckie od Oglio aż do Padu i morza Adryatyckiego, tudzież wenecką część Istrii i Dalmacyi. Po uspokojeniu się powszechném, Austria odzyskać miała kraj Mantuański i twierdzę Peschiera; legacye papieżkie przegna-

czano na wynagrodzenie Wenecyi. Zaledwie stanął pokój z Austryą, Bonaparte zwrócił swój oręż na Wenecyę (8 Maja). Krótko trwała ta wojna. Senat zmuszony był zreformować rząd w duchu demokratycznym; Francuzi 16 Maja weszli do Wenecyi i osadzili swoją załogą wyspy grecko-weneckie. Austria ze swjej strony zajęła posiadłości weneckie w Istrii i Dalmacyi. Tak zniknęła ze sceny politycznej świata arystokratyczna Rzeczpospolita Wenecka, a wkrótce potem Genueńska, która zamieniwszy się w demokratyczną przybrała imię Rzeczypospolitej Liguryjskiej (6 Czerwca). Rzeczpospolita Cyzalska otrzymała ostatecznie ustawę ułożoną zupełnie podług francuzkiej (29 Czerwca). Oprócz krajów Lombardyi przyłączono do niej, z rozkazu wodza naczelnego, kraj Gryzonów, Waltelinę, Cleven i Bormio (10 Października).

Wreszcie na poprzednio przyjętych w Leoben warunkach stanął traktat pokoju w Campo-Formio, podpisany w imieniu Francyi przez Bonapartego, a w imieniu Austrii przez hrabiów Cobenzel i Merfeldt i margrabiego Gallo. W zamian Belgii odstąpionej Francyi, tudzież krajów Medyolanu i Mantui wcielonych do rzeczypospolitej Cyzalskiej, Austria otrzymała państwo Weneckie z przyległościami; ziemie leżące między morzem a linią skreśloną od Tyrolu do jeziora Garda i przedłużającą się od Adygi do rzeki Po; nadto Istrię, Dalmacyę, Bocca

di-Cattaro z wyspami leżącymi u pobrzeża odnogi. Południowa część Albanii, oraz wyspy Jońskie zapewnione były dla Francyi. Na wynagrodzenie księcia Modeny Austria ustąpiła Bryzgawiję i tajemnymi artykułami zgodziła się na ustąpienie Fricktahl i hrabstwa Falkenstein, i obowiązała się tymczasowo do zapewnienia Francuzom posiadłości całego lewego brzegu Renu aż do Andernach, licząc w to i Moguncyę. Rzeczpospolita francuzka ze swój strony obowiązała się wynagrodzić później Austryę zgadzając się na zajęcie biskupstwa Salcburskiego i części ziemi Bawarskiej pod warunkiem oparcia się jakiemu bądź powiększeniu się królestwa Pruskiego. Wynagrodzenie książąt ogołoconych z posiadłości przez odstąpienie lewego brzegu Renu, oraz dziedzicznego Stadhudera Hollandyi, miało nastąpić kosztem Niemiec. Rzeczpospolita Batawska wzięła także udział w traktacie zawartym w Campo-Formio.

Zmiana ducha w obu izbach prawodawczych, jaką sprowadziły wybory trzeciej części nowych członków (1797 roku w Maju), zerwała dobre porozumienie między niemi a Dyrektoryatem. Stronnictwo rojalistowskie zaczęło brać w nich przewagę i dokazało iż przyjazny mu Barthélemy, były poseł rzeczypospolitej w Bazylei, zastąpił w Dyrektoryacie miejsce Letournera. Niechęć między dwoma stronnictwami wzmagala się coraz bardziej. Dyrektoryat, uprzedzając zamachy nieprzyjaciół, w nocy z dnia 17 na 18

Fructidora (3 i 4 Września), wezwał generała Augereau, który stał pod Paryżem ze 12 tysiącami wojska, aby wszedł do stolicy. Straż ciała prawodawczego z ośmiuset ludzi, złożyła broń. Przedniejszych członków uwięziono i skazano na deportację do Cayenny: wyrok ten dotknął nawet dwóch Dyrektorów Barthélemy i Carnota i trzydziestu pięciu gazeciarzy. Wybory 48 departamentów uznano za nieważne; miejsce 149 członków usuniętych tym rozporządzeniem, zajęli w obu radach wybrani przez Dyrektoryat, do którego weszli Franciszek de Neufchateau i Merlin de Douai. Francya znudzona rewolucyami, z obojętnością przyjęła wiadomość o tej nowej zmianie.

Bonaparte opuściwszy armiję Włoską, przybył do Rastadt (25 Listopada), gdzie na wezwanie cesarza zgromadzili się deputowani imperyum dla narad o pokój. Zawarł tajemną konwencyę wojskową z generałami austryjackimi Latour i Meerfeldt w przedmiocie oddania Moguncyi (1 Grudnia) i udał się do Paryża. Według opinii powszechnej miał on objąć dowództwo nad armiją przeznaczoną do wylądowania na brzegi Anglii, która jedna podówczas była tylko nieprzyjaciółką Francyi. Ale generał ten podał myśl do daleko śmielszego przedsięwzięcia, jakie później całą Europę przejęło podziwieniem. Była to wyprawa do Egiptu. Ścisłem zachowaniem tajemnicy Dyrektoryat potrafił omamić Europę względem pra-

wdziwego celu przygotowań wojennych w Toulonie. Bonaparte przybył tu niespodziewanie, objął dowództwo nad czterdziesto tysiącami wyborowego wojska i w kilka dni potem wyszedł pod żagle (20 Maja 1798 roku). Admirał Brueys z flotą złożoną z 13 okrętów liniowych, 8 fregat i wielu innych statków wojennych eskortował 350 statków na których znajdowało się rzeczone wojsko. Nagle zatrzymała się flota pod Malta (10 Czerwca), wylądowała, po krótkiej bitwie opanowała większą część wyspy, a przez kapitulację zajęła nie zdobytą twierdzę La Valette, tudzież wyspy Gozzo i Comino (12 Czerwca). Francuzi znaleźli na wyspie Malcie 1200 dział, zapasy wojenne i żywności na pół roku, sześć okrętów wojennych i skarby zakonu Maltańskiego wynoszące kilka milionów. W sześć dni po tej zdobyczy, której szybkość była zadziwiająca, Bonaparte odplłynął do Egiptu. Dnia 1 Lip. zawinął pod murami Aleksandryi i szturmem ją zdobył; wyruszył potem ku Kairovi flota zaś zarzuciła kotwicę w przystani pod Abukir. Mamelucy, chcący stawić opór Bonapartemu, rozbił ci byli naprzód pod Chebrisse (12 Lipca) niedaleko Ramanieh, potem na głowę porażeni pod Embabe (21 Lipca) w pobliżu Piramid. W skutku tego zwycięstwa Bonaparte przeszedł Nil i zajął Kair, stolicę, liczącą 300.000 ludności (22 Lipca).

Atoli wśród tych tryumfów Bonaparte z przerażeniem usłyszał o zniszczeniu swój floty. Nelson admi-

rał angielski, mający polecenie czuwania nad obrotami floty tulońskiej, doścignął ją dopiero pod Aleksandryą i uderzył bez wahania się pod Abukir. Francuzi bronili się jak najmeźniiej, ale nieszczęśliwie. Pięć ich okrętów dostało się w niewolę; admirałski okręt, l'Orient, o 120 działach, mający 1,000 ludzi, wyleciał w powietrze; cztery inne okręty poddały się nieprzyjacielowi. Dwa okręty liniowe i dwie fregaty ratowały się ucieczką. Reszta floty zniszczona lub zabrana. Przeszło pięć tysięcy Francuzów zginęło, a około czterech tysięcy dostało się w niewolę (1 Sierpnia 1798 roku).

Europa z radością przyjęła wiadomość o tém zwycięstwie, gdyż Francya gwałtownemi postępami ściągnęła na się powszechną niechęć. General Duplicot należący do poselstwa Józefa Bonapartego w Rzymie, zamordowany został śród zaburzenia ludu. Poseł oddalił się natychmiast, a generał Berthier, następca Bonapartego w dowództwie armii Włoskiej, zajął Rzym (10 Lutego 1798 roku), gdzie w pięć dni potém dopełniła się rewolucya, rząd papieżki zniesiono, a ogłoszono Rzeczpospolitą Rzymską. Papież, lubo podpisał abdykacyę władzy swęj świeckiej, wywieziony był jako jeniec do Francyi, gdzie czcigodny starzec umarł w niewoli w 82 roku życia (29 Sierpnia 1799 roku): Ucisk i bezbożność Francuzów wywołały powstanie ludu, które oni krwawo uśmierzyli. Król Sardyński zmuszony był wydać

Francuzom, aż do zawarcia powszechnego pokoju, cytadellę Turynu i jedną z bram tego miasta (28 Czerwca 1798 roku).

Najmocniej atoli oburzyło umysły w całej Europie zajęcie Szwajcaryi przez Francuzów, której już intrygami i zabiegami rewolucyjnymi, już wprost siłą oręża, narzucili oni nową konstytucyę, na wzór francuzkiej ułożoną. Szwajcaryja przybrała nazwisko Rzeczypospolitej Helweckiej (w Kwietniu 1798 r.), i zawarła z Francją zaczepne i odporne przymierze (19 Sierpnia), a później zobowiązała się dostarczyć 18,000 żołnierza kontyngensu dla armii francuzkiej. Tymczasem wlokły się układy o pokój w Rastadt, gdzie się zgromadzili deputowani z sejmu cesarstwa Niemieckiego i pełnomocnicy francuzcy. Z jednej strony wygórowana duma zwycięztw, z drugiej mimowolna uległość, smutne przedstawiały widowisko. Deputowani cesarstwa zmuszeni byli przystać na wszelkie żądania hardych pełnomocników rzeczypospolitej. Nowe atoli niesnaski wybuchnęły między Austryją a Francją. Przejście wojsk francuzkich przez Ren zerwało układy prowadzone w Rastadt; ostatnim ich aktem było zamordowanie powracających do kraju pełnomocników francuzkich przez oddział austryjackich huzarów.

Wprzód jeszcze Austryja, spodziewając się nieodzownie nowej wojny, najgoręcej prosiła o pomoc cesarza Rossyjskiego. Paweł I następca Katarzyny II

1796—1801 roku) zawarł ściśle przymierze z Anglią i Austryą. Zawiązała się druga przeciw Francyi koalicya (1798 roku), do której przystąpił król Neapolitański, Papież i Porta Ottomańska. Król Neapolitański rozpoczął kroki wojenne, nie ułożywszy wprzód porządnego planu. Mack generał austryjaki objął dowództwo na wojskiem neapolitańskiem, cztery razy liczniejszém od francuzkiego we Włoszech, i (22 Listopada 1798 roku) wkroczył w granice państwa Kościelnego. W tydzień potem król Neapolitański wszedł do Rzymu, wojska jego posuwały się aż ku granicom Toskanii; lecz dnia 23 Grudnia Neapolitańczycy ustąpili z Rzymu, zostawiwszy 12,000 jeńców w ręku zwyciężkich Francuzów. Dyrektoryat wypowiedział także wojnę królowi Sardyńskiemu z powodu jego tajemnych stosunków z nieprzyjaciółmi rzeczypospolitej i zabrał mu Piemont. Król zrzekł się władzy swój nad tym krajem, lecz udawszy się do Cagliari na wyspie Sardynii, protestował przeciw wyciśnionej gwałtem abdykacyi. Francuzki generał Championnet ścigał Neapolitańczyków uciekających do swego kraju. Ich król schronił się do Sycylii (2 Stycznia 1799 roku). Mack po kilku bitwach zawarł rozejm, w skutku którego Kapua dostała się w ręce Francuzów. Rozejm ten spowodował w stolicy, a potem w samem wojsku, straszne wzburzenie. Mack aby się ocalić przed sztyletami morderców, ratował się ucieczką przez linije

wojsk francuzkich, lecz z rozkazu Dyrektoryatu był uwięziony. W Neapolu lazzaroni i pospólstwo mordowali spokojnych obywateli i cudzoziemców, i zbrojno wyszli na spotkanie Francuzów. Championnet uważając rozejm za zerwany, wszedł do Neapolu (20 Stycznia), ale wyparli go ztąd lazzaroni; dopiero po krwawym trzydniowym szturmie Francuzi opanować zdołali ulice zasłane trupami i umierającemi. Dziesięć tysięcy lazzaronów zginęło w tej najzacieśzłej walce. Championnet nałożył wtedy ogromną kontrybucyę, zaprowadził rząd demokratyczny i ogłosił Rzeczpospolitę Partenopejską (25 Stycznia). Niedługo potem Championnet i Joubert (we Włoszech górnych), usunięci zostali, skutkiem intryg i zazdrości, od dowództwa, które z taką sławą sprawowali. Pierwszego zastąpił Macdonald, drugiego Scherer. Wojna wybuchła z Austryą, a Francya wzięła ztąd pochop do uderzenia na wielkie księstwo Toskańskie, które po odjeździe księcia zajmąwszy, stała się panem całego półwyspu od Kalabrii aż do Adygi.

Tymczasem generałowie francuzcy Jourdan, Vandamme i Ney przeszli Ren. Lecz arcy-książe Karol pobił Jourdana pod Ostrach, a bardziej jeszcze pod Liptingen i Stockach (25 i 26 Marca) i wyparł szczątki jego wojska za Ren. W tymże czasie cesarz Paweł I wysłał na pomoc sprzymierzeńcom dwie armije, jedną pod dowództwem feldmarszałka Suworowa do

Włoch północnych, drugą pod generałem Herman-
nem do Hollandyi. Flota rossyjska pod dowództwem
admirała Uszakowa, połączyła się z turecką, dla wy-
rugowania Francuzów z Włoch południowych i wysp
morza Śródziemnego. Wyprawa Włoska 1799 roku
okryła chwałą oręż rossyjski. Doświadczeni genera-
łowie francuzcy, Moreau, który zajął miejsce Sche-
rera, Massena i Macdonald, dotąd gromiący Austry-
jaków, jeden po drugim rażeni byli przez Suworo-
wa. Zwycięstwem pod Cassano (26 i 27 Kwietnia)
odniesionem nad Moreau, Suworow usadowił się we
Włoszech północnych i oswobodził Piemont od Fran-
cuzów; poraziwszy następnie (17—19 Lipca) Macdo-
nalda nad Trebią przyłożył się do przywrócenia tro-
nów papieskiego i neapolitańskiego; nakoniec wal-
ném zwycięstwem pod Novi nad generałem Joubert,
który z większą częścią wojska legł na polu bitwy,
otworzył drogę do Francyi przez Alpy, i tylko nie-
porozumienia między dworem wiedeńskim a gabinetem
petersburgskim zatrzymały go na drodze zwy-
cięstw. Opuszczony od sprzymierzeńców Suworów
dokonał pamiętnego odwrotu przez dotąd nieprze-
byte góry i powrócił do kraju. Jak polityka
dworu wiedeńskiego przeszkodziła feldmarszałko-
wi Suworow dokonać wielkiego dzieła, do któ-
rego był powołany, tak polityka gabinetu londyń-
skiego wydała w ręce Francuzów korpus wojsk ros-
syjskich, wysłany do Hollandyi. Hermann nie otrzy-

mawszy od księcia York obiecanych posiłków, pobity był pod Bergen (19 Września), i z większą częścią wojska wzięty w niewolę. Książę York sam później kapitulował (18 Października) i otrzymał pozwolenie odprowadzenia szczątków swego wojska, pod warunkiem puszczenia na wolność ośmiu tysięcy jeńców francuzkich zostających w Anglii.

Oreż rzeczypospolitej odniósł tryumf pod Zurich (gdzie Massena zwyciężył generała Korsakowa), i pod Bergen; nieporozumienia poróżniły sprzymierzeńców, burza zagrażająca Francyi uciszyła się, gdy nagle ukazał się na jej ziemi mąż, do wielkich dzieł przeznaczony. Bonaparte podbiwszy Egipt, przedsięwziął zawojowanie Syryi (w Lutym 1799 roku). Uderzył na Saint-Jean-d'Acre (16 Mar.), stolicę paszy syryjskiego; ale tu znalazł kres swego szczęścia wojennego. Kommodor angielski Sidnej Smith kierował obroną tej twierdzy. Przez dwa miesiące oblegał ją Bonaparte, ośm razy przypuszczał szturm bezskutecznie i po znacznych stratach przymuszony był wrócić do Egiptu (19 Maja). Francuzi nowe tu odnieśli zwycięstwa, mianowicie nad kapitanem-paszą i Murat Bejem. Ale nagle rozeszła się wieść że Wielki Wezyr gromadzi w Damaszku potężne siły. Dowiedziano się przytém o klęskach jakich doświadczały wojska francuzkie we Włoszech i Niemczech, i o rozruchach wichrzących rzeczpospolitą wewnątrz. Bonaparte opuścił wtedy bitne swoje hufce, wsiadł na

fregatę przygotowaną tajemnie w porcie Aleksandryi (22 Sierpnia), zostawiwszy generałowi Kleber rozkaz objęcia dowództwa nad wojskiem, i szczęśliwie przebywszy morze Śródziemne, pokryte statkami wojennymi angielskimi, wylądował pod Fréjus (9 Października). Niespodziewana wieść o jego powrocie wstrząsnęła Francją i całą Europą.

Dyrektoryat w skutku nadużycia władzy swój i nieszczęść kraju, postradał był więźność powszechną. Wybory w roku 1798 i 1799 padły na zapalonych republikanów. Niesnaski zagęściły się między członkami Dyrektoryatu, obu Rad prawodawczych i ministerium. Sieyes, który zastąpił w Dyrektoryacie miejsce Rewbela, zamyslał o nowej odmianie, jakaby była rękojmią spokojności, do czego wzdychała większa część narodu. Ukazanie się Bonapartego na ziemi francuzkiej, pamięć jego tryumfów, pomnożyły bardziej nienawiść i wzgardę ku Dyrektoryatowi. Bonaparte okrywał zasłoną milczenia swe zamiary i w samotności wyglądał aż kłopotliwie małej liczby jego powierników, między którymi Sieyes największy wpływ wywierał, przyjdą do dojrzałości. Dnia 18 Brumaire (9 Listopada 1799 roku) Rada Starszych postanowiła przenieść ciało prawodawcze do Saint-Cloud i powierzyła Bonapartemu wykonanie tego dekretu, tudzież dowództwo nad wojskiem w stolicy i okolicach. Ten wódz odebrawszy polecenie, rozkazał wszystkim generałom

obecnym naówczas w Paryżu wykonać sobie przysięgę na wierność i udał się do Tuileries, gdzie złożył przysięgę Radzie Starszych. Dyktoryjat przerwany sam się rozwiązał. Nazajutrz członkowie obu rad zgromadzili się w Saint-Cloud. Rada Starszych z oklaskiem przyjęła środki jakie Bonaparte zamierzał; lecz gdy wszedł na salę Rady Pięciuset, wzburzeni jej członkowie republikańscy wołać zaczęli: „Precz z dyktatorem! wyjąć z pod praw tyrana!“ Zmieszany Bonaparte opuścił salę. Wiele głosów domagało się na radzie wyłączenia Bonapartego z pod opieki prawa, ogłoszenia rad za nieustające, poruczenia Bernadottemu dowództwa nad wojskiem. Lucyan Bonaparte, brat generała, prezes Rady, nie przystając na to złożył oznaki swego urzędu, wyszedł z sali, wsiadł na koń, i wzywał wojsko ażeby rozpezdziło orężem owo zgromadzenie łotrów i morderców. Napoleon Bonaparte wydał także rozkaz rozeznania rady. Żołnierze weszli do sali. „W imieniu generała Bonaparte—zawołał dowódzca oddziału—ciało prawodawcze jest rozwiązane; niech dobrzy obywatele ustąpią! Grenadyerowie, naprzód!“ Grenadyery z bagnetem w rękę szli przez całą salę; bęben zagłuszył głosy prawodawców, którzy powstawali przeciw takiemu gwałtowi. W kilka chwil sala się wypróżniła, deputowani puciekali przez okna: na tém się skończyła reprezentacya narodowa. Tego jeszcze wieczora Lucyan Bonaparte zgromadził w Saint-Cloud

resztki Rady Pięciuset; Rada Starszych także się zebrała. Uchwalono adressa podziękowań Bonapartemu i żołnierzom. Dyrektoryat ogłoszono za rozwiązany, a natomiast ustanowiono rząd tymczasowy złożony ze trzech Konsulów, posiadających władzę nader rozciąglą, to jest z Sieyes'a, Roger-Ducos (oba byli Dyrektorowie) i Bonapartego. Ciało prawodawcze, z którego wyłączono 62 członków najnieprzyjaźniejszych Bonapartemu, odroczone na dzień 20 Lutego 1800 roku, a tymczasem dwie kommissye, każda złożona ze 25 członków, miały sprawować obowiązki rad i zajmować się szczególnie ułożeniem nowój konstytucyi.

K O N S U L A T.

Francuzi, wyjąwszy prawdziwych republikanów i jakóbinów, jedni poglądali obojętnie, drudzy, w większej nawet liczbie, z radością, na rewolucyę zdziałaną w dniu 18 Brumaira. Nowa konstytucya ułożona w ciągu pięciu tygodni po upadku Dyrektoryatu i ogłoszona dnia 25 Grudnia, nadawała prawie dyktatorską władzę pierwszemu Konsulowi: dwaj drudzy mieli tylko w niektórych przypadkach głos doradczy, a w innych żadnego. Rada Stanu, Senat, Trybunat, Ciało Prawodawcze: wszystko to zawisłe było od pierwszego Konsula. Tym konsulem kommissya prawodawcza mianowała Bonapartego,

drugim Cambacérés'a, naówczas ministra sprawiedliwości, trzecim Le Bruna, byłego członka Rady Starszych. Sieyes i Roger-Ducos mianowani zostali senatorami.

Nowy rząd zaraz odwołał skazanych na wygnanie w dniu 18 Fructidora, między innymi Carnota, który otrzymał ministerium wojny, w miejscu generała Berthier, mianowanego dowódcą armii odwodowej. Wszyscy księża, którzy niewykonali przysięgi rewolucyjnej, pozyskali przebaczenie. Dwadzieścia tysięcy starców powróciło na łono swych rodzin. Dziewięćdziesiątych z liczby emigrantów także znalazło wolność powrotu do kraju. Z drugiej strony, gazeciarze zmuszeni byli do milczenia, republikanie zagorzali surowego doświadczali obejścia się. Nowe powstanie Wandejczyków i Szuanów rychło uśmierzonym zostało.

Naród francuzki i Europa wzdychały do pokoju. Bonaparte, który go uroczyście przyobiecał, udawał mądrze iż stara się o jego pozyskanie. Pisał własnoręcznie o tém do Jerzego III króla angielskiego: lecz ministerium angielskie napełniło radością Bonapartego, odrzucając jego oświadczenia. Ztąd rozżarzyła się wzajemna nienawiść między obu narodami. Bonaparte umiał zręcznie rozniecić zapal wojenny we Francuzach. Armija odwodowa szybko urosła przez ciągle gromadzących się ochotników, i kiedy koalicja nie wiedziała jeszcze o istnieniu téj armii,

ta już wyruszyła ku Alpom. Stary generał austrijski Melas znajdował się we Włoszech ze 130,000 wojska, Massena zaś, francuzki naczelny wódz armii włoskiej ze 25,000 zmuszony był zamknąć się w Genui, gdzie go straszliwy głód doskwierał. Ale tymczasem Bonaparte na czele 60,000 odwodowej armii śpieszył się przez Alpy, łamiąc wszelkie przeszkody jakie mu stawiało przyrodzenie; opanował Medyolan i wskrzesił rzeczpospolitą Cyzalską (2 i 4 Czerwca 1800 roku). Lannes i Murat generałowie francuzcy zajęli Placencję i ogromne magazyny; Suchet zaś Nizzę i cały departament Alp nadmorskich. Massena, głodem do ostatku przyciśniony, opuścić musiał Genuę (4 Czerwca), i ze szczątkami swego wojska przyłączył się do armii Sucheta.

Dnia 14 Czerwca na polach Marengo zaszła pamiętna, walna bitwa, która zniszczyła wszystkie owoce zwycięstw austrijskich poprzedzającej kampanii i wydała na nowo Włochy w moc Bonapartego. Obie armije walczyły długi czas z największą zaciętością. Zwycięstwo przechylać się zaczęło na stronę Austrii, gdy waleczny generał francuzki Desaix z dwiema dywizjami świeżego wojska, uderzył na lewe skrzydło Austriaków, i lubo w samych początkach śmiertelnie raniony, chwalebnie zakończył tę bitwę, która trwała godzin trzynaście. Melas nie widział innego ratunku nad zawieszenie broni, które mu udzielił zwycięzca pod nader twardemi warunkami

(16 Czerwca). Austryjacy obowiązali się cofnąć za rzekę Mincio; Genua, tylko co przez nich odzyskana, twierdze lub miasta Tortone, Aleksandrya, Turyn, Arona, Coni, Ceva, Sawona, Medyolan, Pizzighetone, Placencya, i Urbino, szacowne owoce tyłu zwycięstw, wraz z ogromnemi zapasami wojennemi, cały Piemont, Liguria i niemal całe Cyzalpiny, odstąpione zostały Francuzom, w skutku chwilowej klęski. Gwiazda Bonapartego jaśniała świetnym blaskiem. Armiję odwodową wcielono do Włoskiej i oddano pod dowództwo Masseny, który wówczas stanął na czele 100,000 wojska. Bonaparte powrócił do Paryża.

W tymże czasie armija austryjaska w Niemczech doświadczała ogromnych klęsk. Moreau d. 25 Kwietnia przeszedł Ren, i po wielu szczęśliwych potyczkach parł żywo Austryjaków od Czarnego lasu do Bawaryi, której zajął stolicę. Zawieszenie broni przerwało na czas niejakiś rozlew krwi; lecz gdy nie przyszło do zawarcia pokoju, wznowiły się kroki nieprzyjacielskie. Moreau pod Hohenlinden odniósł krwawe zwycięstwo nad Austryjakami (3 Grudnia). Zwyciężeni pierzchnęli na wszystkie strony, a ścigający ich zwycięzcy znajdowali się już o 20 godzin drogi od Wiednia. Około 300,000 wojska z Niemiec i Włoch ciągnęło ku Wiedniowi. Pokój stał się koniecznym. Dnia 23 Grudnia zawarto w Steyer rozjem, którego warunki wyrównywały kapitulacyi. Würzburg, Braunau, Kuffstein, Scharniz i Finster-

münz oddano Francuzom; Austryjacy opuścili Tyrol cesarz zobowiązał się zawrzeć pokój, bez względu, jakiebykolwiek były zamiary sprzymierzonych.

Armija włoska, pod dowództwem generała Brune, z równem działała powodzeniem; opanowała Toskanię, a przeszedłszy Mincio i Adygę (25 Grudnia 1800 i 1 Stycznia 1801 roku) w wielu potyczkach rozbiła generała Bellegarde, następcę Melasa i połączyła się z armiją Gryzońską w Tyrolu południowym. Wówczas także stanęło zawieszenie broni (16 Stycznia), mocą którego Peschiera, Werona, Legnano, Ferrara, i Ankona wydane były Francuzom; później zaś Mantua, w nagrodę przedłużenia rozejmu (26 Stycznia).

W skutku powyższych wypadków nastąpił traktat pokoju w Lunewillu dnia 9 Lutego 1801 roku. Traktat ten zatwierdził odstąpienie dla Francyi przez Austryę Belgii, tudzież Falkensteinu i Frikthal, ponowił także odstąpienie Lombardyi dla Rzeczypospolitej Cyzalskiej. W zamian prowincye Weneckie przyznane Austryi traktatem zawartym w Campo-Formio, pozostały przy niej z tą różnicą, że Adygę wskazano jako granicę. Zatwierdzono także odstąpienie Bryzgawii na rzecz księcia Modeny, ale Austrya musiała zrzec się nadto wielkiego księstwa Toskańskiego, które przeznaczono infantowi, księciu Parmy; książę zaś Toskański otrzymał obietnicę wynagrodzenia w Niemczech. Lewy brzeg Renu odstą-

piono Francuzom, pod warunkiem wynagrodzenia na prawym brzegu ksiąząt, którzy z tego powodu straty ponieśli. Niepodległość Rzeczypospolitych Batawskiej, Helweckiej, Cyzalpińskiej i Liguryjskiej tymże traktatem uznana i zawarowana została. Sejm związku niemieckiego ratyfikował ów traktat dnia 9 Marca, w Ratysbonie. Wkrótce potem nastąpiła zgoda i z innemi mocarstwami. Neapol podpisał pokój we Florencyi 28 Marca i zachował główne swe posiadłości, ustąpiwszy atoli wyspę Elbę, Stato de; Presidii w Toskanii i księztwo Piombino; nadto obowiązał się zamknąć swe porty dla Anglików i Turków. Portugalija zawarła w Badajoz pokój z Hiszpaniją (6 Czerwca), odstąpiwszy Olivenza, a z Francją w Madrycie (29 Września), zrzekłszy się pewnej części posiadłości w Ameryce południowej, przyległej Gujanie i zapłaciwszy znaczną summę. Paweł I cesarz rossyjski zniechęcony już był ku sprzymierzencom. Następca jego Alexander I (1801—1825 roku) zawarł z Hiszpaniją i Francją pokój (4 i 6 Października), którym przywrócone zostały wzajemne stosunki do stanu w jakim znajdowały się przed rozpoczęciem wojny. Podług artykułów tajemnych Francya obowiązała się nieinaczéj załatwić sprawy Niemieckie i Włoskie, jak za zobopólną zgodą z Rosją; uznała także niezawisłość Siedmiu wysp Jońskich, rzeczypospolitej utworzonej pod opieką Ros-

syi i Turcyi. Piérwszy konsul zawarł też pokój z Portą Ottomańską (9 Października 1801 roku).

Trudniejszą była zgoda z Angliją. Upór Pitta największą stanowił przeszkodę. Lecz gdy on opuścił ministerium, i zastąpiony został przez Addingtona (16 Marca 1801 roku). nowy minister spraw zagranicznych lord Hawkesbury, zawiadomił rząd francuzki o skłonności króla angielskiego do pokoju. Dwa potężne ciosy Anglija zadała temi czasy Francyi, odzyskaniem Malty i Egiptu. Oparłszy się wszelkim napadom w ciągu dwuletniej blokady waleczny Vaubois głodem był przymuszony poddać Anglikom twierdzę La Valette (5 Września 1800 roku) na wyspie Malcie. W Egipcie, naczelnego dowódcę Klebera, który zginął pod żelazem mordercy, zastąpił Ménou, nieposiadający ani szacunku, ani przywiązania żołnierzy. Anglicy wylądowali pod Abukir (8 Marca 1801 roku) i pobili Francuzów, a pod Ramanieh większe jeszcze zadali im klęski (21 Marca i 9 Kwietnia). Ménou kapitulował w Aleksandryi dnia 30 Sierpnia. Szczątki walecznej armii dostały się wolno do Francyi na okrętach angielskich. Taki był koniec wyprawy egipskiej, zaczętej pod najświetniejszą wróżbą.

Anglija wewnątrz nie cieszyła się spokojnością. Połączenie Irlandyi z Wielką Brytaniją dokonane, po przewyciężeniu największych trudności, przez Pitta (30 Czerwca 1800 roku), nie stłumiło rozru-

chów, jakie w Irlandyi krzycząca nietolerancya ze strony protestantów ciągle wywoływała. Wojna z Francją ogromnych wydatków stała się przyczyną. W epoce traktatu lunewilskiego ogół krajowego długu doszedł do pięciuset milionów funtów szterlingów. W samej Anglii burzył się lud domagając się reformy parlamentu. Przewaga Wielkiej Brytanii na morzu zagrożoną została przez systemat neutralności, jaki przyjęły Rossyja, Szwecya, Prussy i Danija. Ta ostatnia ucierpiała najwięcej, gdy flota angielska zbombardowała Kopenhagę (2 Kwietnia 1801 roku). Systemat neutralności niedługo potem się rozchwiał. Nareszcie stanął pokój w Amiens między Angliją z jednej strony, a Francją, Hiszpaniją i Hollandyą z drugiej (27 Marca 1802 roku). Tym traktatem Anglija oddała napowrót wszystkie, jakie uczyniła, zdobycze, wyjąwszy wyspy Cejlan i Trinidad, które jej ustąpiły Rzeczpospolita Batawska i Hiszpanija. Przylądek Dobrej Nadziei miał być otwarty dla wszystkich mocarstw zawierających traktat; Egipt wracał do Porty Ottomańskiej; ryccze zakonu świętego Jana Ierozolimskiego mieli na powrót objąć wyspę Malte, a dom Oranii otrzymać stosowne wynagrodzenie. Ze wszystkich traktatów pokoju najtrudniejszy był do wykonania zawarty z Niemcami, gdzie szło o wynagrodzenie książąt, którzy potracili swe posiadłości na lewym brzegu

Renu, co za ledwie po długich naradach przyszło do skutku.

Skoro się ukończyło dzieło pokoju traktatami w Lunewillu i Amiens, Bonaparte mógł się zająć spełnieniem swych rozległych zamiarów, mających na celu wywyższenie Francyi nad wszystkie mocarstwa i zagarnięcie władzy dziedzicznej w tym kraju. Środki jakich używał dla dopięcia tego celu były mądrze obmyślane, energiczne, a w największej części zbawienne dla narodu w swoich bezpośrednich skutkach; lecz znajdowały się i takie, których sprawiedliwość pochwalić nie mogła. Bonaparte miał do zagojenia rany, jeszcze krew sączącej, jakie rewolucya zadała Francyi, uznać potrzebę przywiązania narodu do pierwszego konsula węzłami wdzięczności i ufności. Starał się zatem naprzód o uspokojenie rozmaitych stronnictw, i zjednanie ich sobie, nie oddając się w szczególności żadnemu. Zajął się także pożytecznym rozwinięciem wszelkich gałęzi administracyi; kazał urządzać drogi, kanały, porty, tamy, budować mosty, zachęcał przemysł i umiejętności, doskonalił prawodawstwo. Lecz obok tego coraz więcej wykazywała się nienasycona jego żądza panowania i władzy nieograniczonej. Kodex Cywilny, konkordat z Papieżem, ustanowienie Legii Honorowej, miały miejsce w tej epoce. W tymże czasie Bonaparte ogłoszony Konsulem dożywotnim (2 Sierpnia 1802 roku).

Z jego rozkazu książę d'Enghien, wnuk księcia

Condé, gwałtem porwany przez oddział wojsk francuzkich w Ettenheim, w margrabstwie Badeńskiem, zaprowadzony do Vincennes, i tam z wyroku sądu wojennego rozstrzelany (20 Marca 1804 roku). Niegodny ten krok starał się Bonaparte usprawiedliwić w oczach Europy, oświadczając iż do tego stał się powodem spisek na jego życie, uknowany przez Anglię w zмовie z księciem. Spiski rzeczywiście w tej porze miały miejsce. Jerzy Cadoudal i Pichegru, naczelnicy spiskowych, przybywszy do Francyi na okrętach angielskich, aresztowani byli w Paryżu przez policją świadomą wszelkich ich obrotów (16 Czerwca). Uwięziono także generała Moreau, podejrzanego o stosunki z nimi. Ponura zasłona pokrywała cały ten process. Pichegru zaduszony w więzieniu, Jerzy Cadoudal przyznał się do winy i z 19 spółników karę śmierci poniósł. Moreau zaś skazany na dwuletnie więzienie, które później zamieniono na wygnanie do Ameryki północnej. Spisek ten dał powód senatowi do oświadczenia przez adres iż naród życzy ofiarować Bonapartemu dziedziczną godność Cesarską. Trybunat, wyjąwszy jednego Carnota, wprzód wynurzył to życzenie. Niedługo potem, senat pod prezydencją Cambacere'sa, przyznał uroczyste Napoleonowi Bonapartemu godność Cesarską (18 Maja 1804 roku, 28 Floréal, roku Rzeczypospolitej XII).

ODDZIAŁ TRZECI,

Od dnia 18 Maja 1804 roku do 1815 roku.

Kiedy Napoleon Bonaparte zasiadł na Cesarskim tronie, zapaliła się nowa wojna z Angliją i zawiązała się trzecia koalicya. Polityka zewnętrzna Francyi była przez cały czas, do owej epoki, pasmem gwałtów przeciwko prawom innych mocarstw lub ich bezpieczeństwu. Niezawisłość rzeczypospolitych założonych przez Francycę, stała się tylko pozorną. Rada cyzalpińska zwołana do Lyonu mianowała Bonapartego Prezydentem Rzeczypospolitej Włoskiej, która utraciła nazwisko Cyzalpińskiej: panem jęj został naczelnik rządu Francyi (26 Stycznia 1802 roku). Piemont, a nawet księstwo Parmy wcielono do Francyi: to ostatnie w skutku tajemnego traktatu, który ustępował Francyi Parmę, tudzież Luizyanę w Ameryce, pod warunkiem że Infant książę dziedziczny Parmy zostanie królem Hiszpańskim (20 Marca 1801 roku). Liguria pokilkakroć zmieniała swoją ustawę rządową; Rzeczpospalita Łukiejska odebrała z Paryża konstytucyę. Szwajcarya doświadczała także potężnego wpływu Bonapartego. Nowe zmiany w jęj wewnętrznem urządzeniu stały się hasłem do powstania pod wodzą Aloizego Redinga: lecz czynne wdanie się Francyi potrafiło je stłumić. Bonaparte ogłoszony był Medyatorem związku

Helweckiego: Szwajcarya przeszła niejako pod panowanie Francyi. Rzeczpospolita Batawska utrzymywać musiała na swym żołdzie wojsko francuzkie, rozłożone w jej granicach, a żaden akt rządu nie miał wagi bez zatwierdzenia Bonapartego.

Tyle przekroczeń traktatów pociągnęło za sobą nowy rozbrat z Angliją. Zaczęto się uzbrajać, i niedopełniono obiecanego traktatem w Amiens zawartym zwrotu wyspy Malty rycerzom świętego Jana. Francya stanowczo wymagała spełnienia tego warunku, a gdy wszelkie środki podawane w tej mierze przez Angliją, spełzły na niczem, zapaliła się wojna. Przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich Bonaparte, wbrew prawu narodów, rozkazał uwięzić wszystkich Anglików znajdujących się we Francyi. Marszałek Mortier, na czele wojska zgromadzonego w Hollandyi wkroczył do Hannoweru (26—30 Maja), którego rząd nie miał sił do stawienia oporu. Wojsko hannowerskie rozwiązane zostało; Francuzi zajęli księstwo Lauenburgskie, tudzież Cuxhafen i miasteczko Ritzebüttel, lubo należące do neutralnego okręgu miasta Hamburga, a to celem niedopuszczania do portu angielskich kupieckich okrętów. Rzeczypospolite Batawska i Włoska tudzież Rzym i Neapol, zniewolone były wziąć udział w nowej wojnie. Szwajcarya obowiązała się utrzymywać na żołdzie Francyi 16,000 Szwajcarów.

Papież Pius VII wezwany był do Paryża dla na-

maszczenia nowego monarchy. Obrzęd ten i koronacya odbyły się w dniu 2 Grudnia 1804 r. Napoleon idąc za przykładem Karola Wielkiego pożądał berła Lombardyi. Rada Rzeczypospolitej Włoskiej postanowiła zaprowadzić rząd monarchiczny i wybrała potężnego władcę Francyi królem Włoch. Dnia 26 Maja 1805 roku Napoleon w Medyolanie włożył żelazną koronę Lombardzką i mianował wice-królem włoskim pasierzbą swego Eugenijusza, którego wprzód wyniósł do godności księcia francuzkiego. Zaraz po koronacyi w Medyolanie, nastąpiło poddanie się rzeczypospolitej Genueńskiej, która w skutku układów tajemnych prosiła o wcielenie siebie do cesarstwa: podzielono ją więc na trzy departamenta, których liczba doszła tym sposobem do 110. Wkrótce potem Parma i Placencya przyłączone zostały do Francyi, na mocy dekretu cesarskiego. W tymże czasie, na żądanie mieszkańców Lukki, Napoleon mianował ję księciem Felixa Paschalisa Bacciocchi, męża swojej siostry Elizy.

Te pogwałcenia traktatów, ten zapal do powiększania potęgi Francyi, przyspieszyły zawiązanie się trzeciej koalicji. Anglija zawarła przymierze z Rosyą i wezwała do tegoż Prussy i Austryę. Prussy uchyliły się od ucześnictwa w wojnie i pragnęły pozostać neutralnemi; Austrya zaś uznała za konieczne rozpoczęcie nieprzyjacielskich kroków. Postanowiono przeto spólnemi siłami wyrugować Francuzów

z Włoch północnych, potem wkroczyć do Francyi i ograniczyć jej panowanie brzegami Renu. Lecz wprzód niżeli wojska sprzymierzone zdołały połączyć się, Austria pośpieszyła z zerwaniem stosunków z Francją, i odniosła walną klęskę pod Ulmem, gdzie generał Mack ze 25,000 wojska przymuszony był poddać się Francuzom (17—21 Października 1805 roku). Napoleon wszedł do Wiednia, zniweczył wszystkie plany sprzymierzonych i rozbił ich wojska w Morawii, pod Austerlic (2 Grudnia), gdzie 30,000 legło z obu stron na polu bitwy: 15,000 jeńców, sto dział i bogate łupy były owocem zwycięstwa Francuzów. We dwa dni po tej bitwie cesarz Franciszek osobiście udał się do obozu Napoleona pod Saroschütz i ułożył z nim wstępne warunki pokoju, który zawarty został w Presburgu (dnia 26 Grudnia). Wszystkie kraje zajęte przez Napoleona przed wojną pozostały w jego ręku, Austria ustąpiła nadto królestwu Włoskiemu dawne posiadłości Wenecyi na obu brzegach Adryatyckiego morza. Bawaryi Tyrol, Vorarlberg, księstwo Eichstädt, i część biskupstwa Passau; elektorowi Bawarskiemu, książętom Wirtembergskiemu i Badeńskiemu wszystkie posiadłości austryjackie w Szwabii i Bryzgawije. Natomiast Austria otrzymała Salzburg i Berchtesgade, należące dawniej do wielkiego księcia Toskańskiego, któremu dano w zamian biskupstwo Wirzburgskie. Godność wielkiego mistrza za

konu Teutońskiego ma piastować dziedzicznie księżę z domu austryjackiego. Elektorowie Bawarski i Wirtembergski przybrali tytuł królów, a elektor Badeński uznany panującym udziałnym. Bawarya pozyskała także wolne, imperyjalne miasto Auszburg. Atoli w sam dzień prawie bitwy pod Ulmem (21 Października 1805 roku) Anglija odniosła najświetniejsze zwycięstwo nad połączoną flotą francuzką i hiszpańską, składającą się ze 33 okrętów. Admirał Nelson mając tylko 27 okrętów, uderzył na nią i zniszczył pod Trafalgar, a sam zginął w chwili zwycięstwa. Dziesięć tylko okrętów nader uszkodzonych ocalić się zdołało; wszystkie inne statki bądź francuzkie, bądź hiszpańskie zostały wzięte, albo zatopione.

Jeszcze znajdując się w Schönbrunn (27 Grudnia) Napoleon wypowiedział wojnę królowi Neapolitańskiemu, który na kilka dni przed bitwą pod Austerlitz, wbrew zawartemu niedawno traktatowi neutralności, z zapalem przyjmował w portach swoich armije angielsko-rossyjską. Silne wojsko francuzkie pod dowództwem Józefa Bonapartego i Masseny zwycięzko weszło do Neapolu (15 Lutego 1806 r.) Król wraz z dworem zemknął do Palermo w Sycylii, a Napoleon mianował brata swego Józefa królem Neapolu i Sycylii (31 Marca). Deputacya* rzeczypospolitéj Batawskiej niedługo potem przybywszy do Paryża ofiarowała koronę Hollenderską Ludwikowi bratu Napoleona (5 Lipca 1806 roku). Przez wcie-

lenie krajów składających niegdyś państwo Weneckie, królestwo Włoskie powiększyło się przeszło o połowę. Książę Eugenijusz Beauharnais, pasierzb i syn przybrany Napoleona, a małżonek Augusty królowny bawarskiej, wyznaczony był za następcę tego tronu. Całe Włochy, wyjąwszy Etrurję i Rzym, były naówczas częścią francuzkiego cesarstwa. Kosztem Włoch mianowicie Napoleon wynagradzał świetne czyny swoich marszałków i generałów, rozdając im księstwa nowo utworzone. Na mocy statutu wydanego w dniu 30 Marca 1806 roku członkowie domu cesarskiego obowiązani byli przez całe życie zostawać w bezwarunkowej zawisłości od cesarza, wtedy nawet gdyby obce trony zajmowali.

Dnia 13 Lipca 1806 roku szesnastu panujących niemieckich zgromadzonych w Paryżu, postanowiło rozwiązanie związku Niemieckiego. Byli nimi: królowie Bawarski i Wirtemberski, elektor Arcy-Kancierz, elektor Badeński, książę Kliwii i Bergu (Jachim Murat szwagier Napoleona), landgraf Darmstadtzki, księżęta Nassau, Hohenzollern i Salm (wszyscy trzej działając w obu liniach swych domów), Isenburg, Lichtenstein, Aremberg i hrabia Leyen. Utworzyli oni Ligę Reńską, pod protekcją Napoleona, i odłączyli się zupełnie od ciała Niemieckiego. Obowiązali się dostarczać Francji podczas wojen na morzu i lądzie 63,000 posiłkowego wojska. Wiadomość o utworzeniu téj ligi, udzieloną była

w dniu 1 Sierpnia sejmowi zgromadzonemu w Ratsbonie, przez pełnomocnika francuzkiego, który oświadczył zarazem iż Francya przestaje uznawać związek niemiecki: ciało to więc zniknęło nagle i bez wrzawy. Franciszek II cesarz zrzekł się tytułu i prerogatyw elekcyjnego cesarza Niemiec.

Przez utworzenie Ligi Reńskiej państwo Napoleona powiększyło się o 2,500 mil kwadratowych przestrzeni i o ośm milionów ludności; gdyż bądź jako cesarz lub król, bądź jako protektor lub pośrednik, rozciągał władzę swą nad wszystkimi podległymi sobie krajami. W tymże czasie Prussy widząc nieszczere postępowanie Francyi, zaniechawszy neutralności, gotować się zaczęły do wojny. Anglija i Szwecya pojednały się z Prussami, Rossya obiecała swą pomoc, Saxonija przystąpiła także do związku. Tym sposobem utworzyła się czwarta koalicya. Prussy w swoim ultimatum, na które Napoleon nie dał nawet odpowiedzi, żądały aby Francya zaniechała przyłączenia Wesel do cesarstwa francuzkiego; aby wojska francuzkie opuściły Niemcy i nie przeszkadzały zawiązaniu się Ligi północnych państw niemieckich. Nastąpiły wzajemne manifesty Francyi i Pruss. Wojsko pruskie liczące 120,000 ściągnęło się pod Erfurtem. Napoleon, mistrz wyćwiczony w sztuce wielkich działań strategicznych, umiał ukryć przed Prussakami obroty swych półków zgromadzonych naprędce. Prussacy mniemając iż idą na

spotkanie armii francuzkiej, przez lasy Turyngii, nagle zostali uderzeni na lewem skrzydle i z tyłu. Bitwa pod Saalfeld (10 Października), w której zginął Ludwik Ferdynand książę Pruski, była przepowiednią pamiętnego i fatalnego dnia pod Jena i Auerstädt (14 Października). Historia nowożytna nie przedstawia klęski tak niepowetowanej. Dwie armije broniące Pruss, zostały zniesione i rozproszone. Król pruski stracił w tym dniu przeszło 50,000 wojska; skutki zaś tej klęski były jeszcze smutniejsze. We dwa dni po tej bitwie Erfurt z dwoma warownemi swemi cydadellami i 14,000 wojska poddał się Francuzom; armiję odwodową pruską dowodzoną przez księcia Wirtembergskiego rozbił pod Hallą Bernadotte. Francuzi przeszli Elbę, zajęli Potsdam i twierdzę Spandau, a potem Berlin (24 i 25 Października). Nieszczęścia nie dosięgły atoli swego kresu; w okolicach Prenzlów, książę Hohenlohe, widząc przecięty sobie odwrót, przymuszony był poddać się Francuzom z 17,000 żołnierza (28 Października). Nazajutrz sześciotysięczny korpus jazdy też samo uczynił pod Pasewalk, inne oddziały poszły za jego przykładem. Blücher ze szczątkami armii odwodowej, ścigany przez przemagające siły, zamknął się w Lubece, którą Francuzi zdobyli szturmem (6 Listopada): waleczny ten wojownik przymuszony był poddać się z dziesięcią tysiącami wojska. Twierdze: Szczecin, Kistryn i potężny Magdeburg, liczący 20,000

załogi, także się poddały. Cała zatem przestrzeń kraju od Renu aż za Odrę, mająca dziewięć milionów ludności, w ciągu sześciu tygodni, skutkiem jednej bitwy pod Jena, dostała się w moc Napoleona. Niemcy północne uledek musiały zwycięzcy. Twierdze na Szląsku: Głogów, Wrocław, Brzeg i Świdnica poddały się następnie Francuzom. Elektor Saski zawarł pokój z Francją (12 Grudnia 1806 roku) i przystąpił do Ligi Reńskiej, a wtedy otrzymał tytuł króla.

Napoleon tymczasem zaczął krwawą walkę z wojskami rosyjskimi między Niemnem a Wisłą. Zwycięstwo długo się przechylało już na jedną, już na drugą stronę. W bitwach pod Pułtuskim (23 — 26 Grudnia 1806 roku), Preussich-Eylau (7 i 8 Lutego 1807 roku) i Heilsbergiem Francuzi spotkali mężny odpór. Walna bitwa pod Friedland (14 Czerwca) zakończyła się z ich korzyścią. Aleksander cesarz rosyjski posiadał jeszcze środki do dalszego prowadzenia wojny i mógł spodziewać się dobrego skutku, ale nie odbierając obiecaną przez Angliję pomocy, uznał za lepsze pojednać się, nawet się zbliżyć z Napoleonem i w roku 1807 (Lipca 7) zawarł z nim traktat w Tylży. Cesarz rosyjski zachował w całości posiadłości swoje, pomnożywszy je nabytkiem obwodu Białostockiego; przeszkodził zniesieniu królestwa Pruskiego i zgodził się tylko na odłączenie od niego prowincyj do Polski przyłączonych, z których powstało księstwo Warszawskie, oddane królowi Saskiemu.

Nadto, na żądanie Napoleona, Rosya przystąpiła do systematu kontynentalnego, mającego na celu osłabienie Anglii. Aleksander przystał na uczestnictwo w rzezonym systemacie najbardziej dla tego że rząd Wielkiej Brytanii dał mu słuszny powód do nieukontentowania, zostawiwszy go wbrew traktatowi, bez wszelkiej pomocy, podczas trudnych walk w Prusiech.

Większa część prowincyj niemieckich zabranych Prussom, kraje elektora Heskiego, księcia Brunświck-Wolfenbüttel, Hannowerski i kilka innych powiatów, utworzyły nowe królestwo Westfalii, a jego królem został Hieronim, najmłodszy Napoleona brat, który po rozwodzie z pierwszą żoną, poślubił królowę Wirtemberską.

Niedługo po zawarciu pokoju Tylżyckiego, Napoleon zagarnął królestwo Hiszpańskie w sposób gwałtowny. Traktat przymierza między Hiszpaniją a Francją podpisany w St. Ildefonse (10 Sierpnia 1796 r.) był korzystnym tylko dla tego ostatniego mocarstwa. Naród hiszpański niechętnym okiem nań spoglądał, żywiąc nienawiść ku Manuelowi Godoy, księciu Pokoju, którego sprawcą poniżenia swego mienił, i pokładał nadzieję w nieprzyjaznym mu Ferdynandzie księciu Asturyi, następcy tronu, nienawidzącemu Francuzów. W początkach wojny Napoleona z Prussami, wzburzyły się umysły w Hiszpanii, ogłoszono proklamacyę wzywającą naród do

oreża. Gdy wieść o tém doszła Napoleona, postanowił strącić z tronu dom Burbonów, lecz zrazu udał iż przyjmuje usprawiedliwienie księcia Pokoju, żądał wszelako ażeby mu nadesłano 16,000 Hiszpanów na wzmocnienie jego sił w Europie północnej. W skutku tego wybór hiszpańskiego wojska pod dowództwem generała La Romana wyruszył ku brzegom morza Bałtyckiego. Napoleon zgromadził w okolicach Bajonny, w jesieni 1807 roku, wojsko, jakoby przeciw Portugalii, która z powodu ścisłych swych stosunków z Angliją, dała pochop do nieprzyjacielskich kroków. Po niejakiach układach, wojska francuzkie weszły do Hiszpanii, miały one pospołu z hiszpańskimi wkroczyć do Portugalii; ale tymczasowo zajęły twierdze hiszpańskie: Pampelunę, San-Sebastian, Figuieres i Barcelonę. Około tego czasu niezgoda między królem hiszpańskim a jego synem doszła najwyższego stopnia. Infant zaczął tajemne układy z Napoleonem, co odkrywszy książę Pokoju wyjednał aresztowanie infanta, jako posądzonego o zamach na życie ojca (30 Października 1807 roku); lecz sam później, lękając się iżby nie przyszło do ostateczności, postarał się o pojednanie między ojcem a synem.

Król portugalski widząc niepodobieństwo oparcia się zbliżającym się wojskom francuzkim, dnia 25 Listopada wsiadł na okręt z rodziną swoją i pod konwojem angielskim odplłynął do Brezylji. Prawie

w tój chwili (30 Listopada) generał Junot z wojskiem francuzkiem zajął Lizbonę, Portugalija stała się zawisłą od woli Napoleona; Hiszpanie, wbrew traktatowi, usunięci byli od posiadania tego kraju. Nowe pólki francuzkie zbliżały się ku Madrytowi. Książę Pokoju zapóźno przekonał się że był igraszką widoków Napoleona, radził przeto rodzinie królewskiej aby się schroniła do południowój Hiszpanii, a potém do Ameryki. Lud oparł się temu: straszliwe powstanie wybuchnęło dnia 18 Marca (1808 r.) w Aranjuez, książę Pokoju omal co zamordowany nie został; król nazajutrz podpisał abdykacyę tronu na rzecz syna, ale we dwa dni potém protestował przeciwko niój, jako siłą wydartój. Atoli książę Asturyi bez względu na protestacyę ojca, zachował tytuł króla i odprawił wjazd do Madrytu (24 Marca).

Wojska francuzkie pod dowództwem Murata weszły wtedy do Madrytu. Za jego radą książę Asturyi, pragnąc pozyskać uznanie siebie królem przez Napoleona, udał się do Bajonny, gdzie znajdował się wówczas ten potężny wojownik. Oświadczone wkrótce infantowi, że niezłomną jest wolą cesarza usunąć dom Burbonów od tronu hiszpańskiego, i że Ferdynand winien zrzec się tój korony na rzecz dynastyi Napoleona. Tymczasem sprowadzono do Bajonny starego króla z małżonką i infantami, tudzież księcia Pokoju. Ferdynand po niejakiem w początkach oporze, zwrócił koronę ojcu swemu Karo-

lowi IV, a ten ustąpił Napoleonowi wszelkich swychi praw do tronu Hiszpanii i Indyów. Wyznaczono mu 50 milionów realów rocznie, a każdemu infantow po 400,000 franków rocznie. Karól IV z dworem swoim osiadł w Compiegne, a książę Asturyi w Valencay. Napoleon wtedy oddał koronę hiszpańską bratu swemu Józefowi, królowi Neapolitańskiemu, neapolitańską zaś Joachimowi Murat. Wieść o wypadkach bajońskich zapaliła w sercach Hiszpanów nienawiść ku Francuzom i żądę zemsty. Wybuchnęło powstanie. W dniu tym kiedy Józef odprawił wjazd uroczysty do Madrytu (20 Lipca 1808 r.), zaszła bitwa pod Baylen między powstańcami a wojskiem francuzkiem: generał Dupont z 16,000 Francuzów ze wszech stron oskoczony, poddać się musiał. Powstanie szybko rozszerzyło się po całej Hiszpanii. Anglija wysyłała mu w pomoc pieniądze, broń, zapasy wszelkiego rodzaju i kilka oddziałów wojska. Generał La Romana, korzystając z położenia swego w Fionii, opanował z nienacka duńską twierdzę Nyeborg (9 Sierpnia), wydobył się na wolność, z dziesięcią tysiącami żołnierza wsiadł na okręty angielskie i powrócił do Hiszpanii; kilka tysięcy pozostałych w Zelandyi rozbroili wtedy Duńczycy i odesłali jako jeńców do Francyi. Palafox z 10,000 wojska mężnie bronił Saragossy przeciw oblegającym Francuzom. W skutku klęski pod Baylen król Józef opuścił zagrożony Madryt (1 Sierp.) i cofnął się do Vittoryi.

W tychże czasach Francuzi utracili Portugaliję. Anglicy pod dowództwem Wellesle'ya, złączywszy się z portugalskimi powstańcami, zbliżyli się ku Lizbonie i odnieśli walne zwycięstwo nad marszałkiem Junot, księciem Abrantes, pod Vimiera (21 Sierpnia): poczem nastąpiła kapitulacya w Cintra, mocą której wojsko francuzkie odesłane było na okrętach angielskich do Francyi, a cała Portugaliya przeszła w moc Anglików.

Na wieść o powyższych klęskach Napoleon zgromadził nową, silniejszą armiję i sam zamierzył udać się dla zagaszenia rokoszu w Hiszpanii. Na kongresie w Erfurcie (od 28 Września do 14 Października) wzmocniły się przyjazne stosunki cesarza Aleksandra z Napoleonem. Ten ostatni na czele dwóchkroć stu tysięcy wojska wkroczył do Hiszpanii, w kilku stanowczych bitwach odniósł zwycięstwo, przebył wąwozy Samosierra i stolica kapitulowała (4 Grud.). Tymczasem 35,000 wojska angielskiego nadciągnęło z Portugalii do Hiszpanii, ale odniosszy klęskę cofnąć się musiało na okręty. Saragossa, po najzaciętszym oporze, wpadła nareszcie w ręce Francuzów. Józef wszedł powtórnie do Madrytu (22 Stycznia 1809 roku); Napoleon zaś powrócił do Francyi. Wojna atoli nie ustawała w Hiszpanii. Nowe wojsko angielskie pod dowództwem Wellesleya, wspólnie z portugalskiem i hiszpańskiem, odniosło świetne zwycięstwo nad Francuzami, pod Talavera de la Rey-

na (27 i 28 Lipca 1809 roku), w nagrodę którego Wellesley otrzymał tytuł wice-hrabiego Wellington de Talavera. Ale zwycięstwo to nie pociągnęło za sobą ważnych skutków. Francuzi wzmocnieni przez nowe posiłki potężniej naciskali Anglików i wkroczyli do Portugalii. Wszędzie prawie wiodło im się pomyślnie. Dopiero wojna Napoleona z Rosyją była początkiem szczęśliwego dla Hiszpanii okresu. Wellington poraził na głowę pod Salamanką marszałka Marmonta (22 Lipca 1812 roku). Józef opuścić musiał Madryt, a Wellington zajął tę stolicę (12 Sierpnia). Nowo ułożona przez Kortezy nadzwyczajne, zgromadzone w Kadyxie, konstytucya ogłoszoną została. Wojska francuzkie znowu zwróciły się później ku Madrytowi: Wellington cofnął się do Portugalii, król Józef wszedł do swęj stolicy (2 Listopada). Lecz w następnym roku gdy Soult przez Napoleona odwołany został ze 25,000 żołnierzy na północ, a Jourdan objął naczelne dowództwo w Hiszpanii, szczęście odstąpiło chorągwi francuzkich. Pamiętna bitwa pod Vittoryą położyła koniec panowaniu Józefa (21 Czerwca 1813 roku). Nadesłał wprawdzie Napoleon marszałka Soulta ze 30,000 świeżego wojska, ale zwyciężył go w trzydniowej bitwie zwanęj Pirenejską (28—30 Lipca) Wellington. Twierdze San-Sebastian i Pampeluna, zajęte przez Francuzów, kapitulować musiały.

Zwróćmy się teraz nieco wstecz do wojny Napole-

ona z Austryą. W początkach wojny Hiszpańskiej Austrya zajęła się pomnożeniem sił swoich i przygotowaniem do walki. Zawiązały się tajemne stosunki między Austryą i Anglią. Poseł francuzki opuścił Wiedeń (2 Lutego 1809 roku), a niedługo potem ukazał się manifest Austrii (25 Kwietnia) wypowiadający wojnę Napoleonowi. Arcy-książe Karol na czele 200,000 wkroczył do Bawaryi, arcy-książe Jan wyruszył ku Tyrolowi i Włochom z 80,000; arcy-książe Ferdynand szedł do księstwa Warszawskiego ze 36,000. Tyrolczykowie powstali przeciwko Bawaryi i Francuzom pod dowództwem Andrzeja Hofera i oświadczyli się za stronę Austrii. Ale Napoleon z gwałtownością piorunu uderzył na główną armiję austryjacką i w bitwie pięciodniowej (18—23 Kwietnia), której teatrem były mianowicie Eckmühl i Ratysbona, walną zadał jej klęskę. W miesiąc po zaczęciu wojny Napoleon wszedł do Wiednia jako zwycięzca (12 Maja). Odnosił wprawdzie w tymże miesiącu świetne zwycięstwo nad Francuzami pod Aspern (23 Maja), arcy-książe Karol, ale to nie wydało owoców, jakich się spodziewano. Napoleon połączywszy się z armiją włoską, która rozbiła wojska austryjackie we Włoszech, licząc 150,000 żołnierza, i sześćset dział, zwyciężył Austryjaków, lubo z niemałą stratą swoich, pod Wagram (5 i 6 Lipca). Po trzech miesiącach układów w ciągu zawieszenia broni, stanął pokój w Wiedniu (14 Października),

na warunkach bardzo uciążliwych dla Austrii, ustąpiła bowiem na rzecz ligi Reńskiej przeszło dwa tysiące mil kwadratowych i półczwarta milijona ludności, a na rzecz księstwa Warszawskiego całą Galicyę Zachodnią i część Wschodnią, tudzież przystąpiła bezwarunkowo do systematu kontynentalnego.

Po zawarciu pokoju w Wiedniu Napoleon stanął na szczycie swojej wielkości. Nie mając potomstwa z Józefiną (Tascher de la Pagerie), rozłączył się z nią, a poślubił w roku 1810 Maryę Ludwikę arcyksiężniczkę córkę Franciszka cesarza austriackiego, która w następnym roku (20 Marca 1811) powiła mu syna, mianowanego jeszcze w kolebce Królem Rzymskim. Ale nienasycona duma Napoleona zrzędziła upadek olbrzymiej jego wielkości. W ciągu wojny austriackiej, przez jawny gwałt, obalił doczesną władzę papieża. Wojska francuzkie zajęły Rzym; państwo Kościelne wcielone zostało do cesarstwa Francuzkiego, Rzym ogłoszony drugim miastem cesarstwa. Papież protestował przeciw temu gwałtowi, rzucił klątwę na wszystkich którzy udział w tém brali, tudzież na samego Napoleona i tych wszystkich którzyby opierali się ogłoszeniu klątwy (w Czerwcu 1809 roku). Wtedy porwano papieża z Rzymu i pod strażą zawieziono do Sawony, gdzie trzy lata zostawał w niewoli. Po oburzającym postępku z papieżem, nastąpiły inne czyny Napoleona, nacechowane krwawą niesprawiedliwością. Hollandyę

wcielił do cesarstwa francuzskiego, którego trzeciem miastem nazwał Amsterdam; następnie wcielił do tegoż Hanzeatyckie miasta i kilka pomniejszych krajów niemieckich; tak iż cesarstwo liczyło wówczas 130 departamentów i 42 milijony ludności. Jedna Anglija nie przestawała toczyć wojny z Francją na morzu, tudzież na półwyspie pirenejskim.

Od czasu zawarcia traktatu Tylżyckiego Aleksander cesarz rossyjski unikał wszelkich powodów do nieporozumień z Napoleonem, działając względem niego z całą szczerością rzetelnego sprzymierzeńca. Starał się nakłonić Gustawa IV króla szwedzkiego do udziału w systemacie kontynentalnym, czego gdy ten uporczywie odmawiał, Aleksander przymuszony był wypowiedzieć mu wojnę. Ciągnęła się ona dwa lata; wojska rossyjskie opanowały wszystkie twierdze w Finlandyi, nawet niedostępny Sweaborg, i zmusiły Szwecyę do żądania końca wojny, która wycieńczyła królestwo. Gustaw zniewolony był złożyć koronę, a jego następca Karol XIII zawarł w roku 1809 pokój w Frydrychsham, odstąpiwszy Rossyi całą Finlandyę i wyspy Aland. Dłuższą i uporczywszą była druga wojna, także zaczęta pod wpływem Napoleona, ale z innych pobudek: podczas kampanii pruskiej, dla rozerwania sił rossyjskich, skłonił on Sułtana do wypowiedzenia Rossyi wojny, która się ciągnęła lat pięć, po większej części z chlubą dla Rossyi. W początkach oznaczyły ją dzieła admirala

Sieniawina, mianowicie zwycięstwo pod Lemnos; później feldmarszałek Kamiński doszedł aż do Bałkanów i po zwycięstwie pod Batynem, opanował wszystkie prawie tureckie twierdze na lewym i prawym brzegach Dunaju, w téj liczbie Sylistryę i Ruszczuk. Po śmierci tego feldmarszałka objął dowództwo Kutuzow; wywabił on wezyra na lewy brzeg Dunaju, z większą częścią armii tureckiej, otoczył ją ze wszech stron, tak dalece, iż sułtan pozbawiony środków dalszego prowadzenia wojny, przystał na pokój. Traktatem zawartym w Bukarescie 1812 r. odstąpił Rosyji Bessarabiję i część Mołdawii do rzeki Prutu i ujść Dunaju.

Zgoda Aleksandra cesarza z Napoleonem trwała nie długo. Napoleon dążąc do panowania nad całą Europą gwałtownymi postępkami dowiódł, że nie zważa ani na świętość traktatów, ani na przyjaźń cesarza rosyjskiego. Widząc jawne złamanie traktatów i nieżyczliwość władcy Francyi, Aleksander oświadczył zamiar oswobodzenia swego państwa od uciążliwego systematu kontynentalnego. W tym celu przy końcu 1810 roku nową taryfą dozwolony był przywóz towarów kolonialnych, pod neutralną banderą. Napoleon wziął ten krok za zerwanie przymerza. Rok 1811 spłynął na bezskutecznych negocyacyach, a więcej jeszcze na przygotowaniach do stanowczej walki, która się zaczęła w połowie 1812 r. Napoleon zgromadził pod zwycięzkie swe chorągwie

zastępy dwódziestu poddanych mu lub sprzymierzonych narodów, uzbroił całą Europę od Madrytu do Warszawy i przeszło pół milijona pomknął ku Rossyi, zapowiadając że wybiła jej godzina. Aleksander wystąpił na pole broni, bez sprzymierzeńców, z jednym ludem swoim, pokładając ufność w prawości swojej sprawy, w pomocy Boga i oświadczył poddanym, że nie złoży oręża, dopóki ani jeden nieprzyjaciel niepozostanie w państwie Rossyjskiem.

Położenie Rossyi przed zaczęciem wojny było nader przykre: wojska jej, o połowę mniej liczne od nieprzyjacielskiego, rozciągnięte były u granic zachodnich na przestrzeni blisko 30 mil, tworząc dwie armije; na południu jeszcze się nie skończyła wojna z Turcyą; na północy niewiadomo było czyją stronę weźmie Szwecya; na wschodzie ciągnęła się wojna z Persyą. Ale powoli stan rzeczy wziął pomyślniejszy obrót: król Szwedzki wszedł w ścisłe przymierze z cesarzem Aleksandrem; na miesiąc przed wkroczeniem nieprzyjaciela w granice Rossyi, Kutuzów zakończył wojnę z Turcyą traktatem zawartym w Bukaresćcie; obie armije dokonawszy zręcznego odwrotu od zachodnich granic, połączyły się pod Smoleńskiem. Moc charakteru i mądrość rozporządzeń Cesarza ożywiły odwagę w narodzie rossyjskim.

Nigdy świat nie oglądał wojska tak potężnego pod względem fizycznym i moralnym, jak to które Napoleon wyprowadził do wojny z Rossyą: liczyło bowiem

przeszło pół milijona zbrojnych, i 1200 dział. Napoleon z główną armiją, liczącą więcej 200,000 przeszedł rzekę Niemen we trzech punktach (22 i 25 Czerwca 1812 roku); Macdonald dowodząc lewem skrzydłem, wzmocnioném przez Prussaków, przeszedł tę rzekę pod Tylżą ze 40,000; Hieronim Bonaparte na czele 100,000 szedł ku Grodnowi; a Schwarzenberg z 50,000 Austryjaków i Sasów przeprawiwszy się przez Bug dążył na Podole.

Naczelne dowództwo nad wojskami rossyjskiemi objął feldmarszałek Kutuzow. Walną stoczono bitwę pod Borodino (7 Września). Zwycięstwo pozostało nierozstrzygniętem; ale feldmarszałek dopiął swego celu, dawszy potężny odpór nieprzyjacielowi. Potém z największą zręcznością wprowadził go w zastawione sieci: wydał mu Moskwę bez bitwy i rozłożył się na kałużkiej drodze pod Tarutino. Napoleon wszedłszy do stolicy (17 Września), mniemał że Rossya nie będzie miała sił do dalszego prowadzenia wojny, i oświadczył gotowość do zawarcia pokoju. Tymczasem, w skutku środków przedsięwziętych przez Kutuzowa, Moskwę obrócono w przysięgę; wojska francuzkie doświadczać zaczęły niedostatku żywności, której dowóz przecinali partyzanci. Porażka silnego korpusu francuzkiego pod Tarutino przekonała Napoleona, że daremną jest jego nadzieja na pokój. Ujrzał niebezpieczeństwo zguby swojej armii bez bitwy i postanowił opuścić Rossyę przed

nadejściem zimy, ażeby się zbliżyć do swoich zapasów żywności, przygotowanych u granic, a na drugi rok wkroczyć znowu do Rossyi. Ale gdy odwrót drogą Smoleńską, ostatecznie zniszczoną, był niepodobieństwem, zwrócił się przeto ku południowym urodzajnym prowincjom. Lecz odparł go Kutuzów pod Małym Jarosławcem i zmusił do udania się tąż samą drogą, którą był przyszedł. Tu armija francuzka upadła tak na duchu, jako też na siłach, ile z powodu niedostatku żywności, tyle i od oręża rosyjskiego. Porażka pod Krasnem dokonała jój rozprężenia. Rychło potém nastąpiła ostra zima; dręczeni głodem, mrozem, bezustanku ścigani przez Kutuzowa Francuzi, zasłali trupami swemi całą przestrzeń od Wiaźmy do Berezyny. Sam Napoleon w czasie przeprawy przez tę rzekę, ze wszech stron oskoczony, zaledwie uniknął niewoli i śpiesznie odjechał do Paryża. Z pół milijona jego wojska zaledwie 20,000 ocalić się zdołało. Dnia 25 Grudnia (v. s.) 1812 r. Rossya obchodziła uroczystość oswobodzenia swego od najścia Francuzów, z dwódziestą narodów.

Z początkiem roku 1813 Kutuzow przeszedł granice Rossyi. Prussy wzięły się do oręża przeciw Francuzom, za przykładem Pruss poszło wielu panujących niemieckich. Napoleon z nadzwyczajną szybkością zgromadził znowu liczne wojsko i wystąpił do uporczywej walki ze sprzymierzeńcami na polach Saxonii. Przez niejaki czas kolej wojny była

niepewną; przyłączenie się Austrii, za staraniem Aleksandra, do ogólnej sprawy sprzymierzeńców, dało im przewagę. Pod Lipskiem zaszła walna bitwa (18 Października 1813 roku). Zwycięstwo padło na stronę sprzymierzonych; Napoleon porażony na głowę, straciwszy w tej pamiętnej bitwie 80,000 żołnierza, pośpieszył do Francji, nowe gromadzić siły. Wojska sprzymierzone wkroczyły do Francji. Napoleonowi, w wielu bitwach sprzyjało szczęście, w tych mianowicie w których sam dowodził. Ale pomimo wszystkich zwycięstw Napoleon upadał na siłach, skutkiem zbyt długiego wyćżenia; jego marszałkowie doświadczali nie małych klęsk. Austrijcy wkroczyli do Burgundii i opanowali miasto Lyon; Anglicy pod dowództwem Wellingtona, a Hiszpanie pod Mina, także zwycięsko wtargnęli w granice Francji: Bajonę blokowano, Bordeaux i Tuluzę zdobyto; marszałek Soult przymuszony był uleść liczbie, a Suchet (książe Albuféry) cofnął się także w głąb kraju. Gdzie tylko weszły wojska angielskie, wszędzie zatykano białą chorągiew, gdyż od początku roku książe Angoulême przybył do obozu Wellingtona: zapowiedziano przeto powrót panowania domu Burbonów. Sprzymierzeni zbliżyli się ku Paryżowi, zajęli bliskie mu wzgórze Montmartre: Paryż kapitulował dnia 31 Marca (1814 roku). Monarchowie sprzymierzeni na czele 200,000 wojska weszli do tej stolicy. Senat ustanowił rząd tymczasowy

pod prezydencją Talleyranda, i uchwalił dekret (2 Kwietnia) uznający Napoleona za pozbawionego tronu, a brata Ludwika XVI, Ludwika Stanisława Xawerego, za króla francuzkiego.

Ludwik XVIII przybywszy z Anglii do Paryża nadał (4 Czerwca) nową ustawę rządową pod nazwiskiem Karty, stanowiącą dwie Izby, Parów i Deputowanych, które wraz z królem składały władzę prawodawczą; wykonawcza zaś i prawo wypowiedzenia wojny, tudzież zawierania pokoju, służyły wyłącznie królowi; ministrowie ulegali odpowiedzialności. Napoleon nadaremno usiłując odwrócić burzę przez abdykacyą na rzecz syna, złożył wreszcie koronę bezwarunkowo. Wyznaczono mu w posiadłość wyspę Elbę, z zachowaniem tytułu cesarza i dwa miliony franków rocznie ze skarbu francuzkiego; udał się przeto na Elbę.

Wkrótce po tych wypadkach podpisany został w Paryżu traktat pokoju powszechnego (30 Maja). Monarchowie sprzymierzeni zostawili Francyi dawne jej granice i zwrócili największą część osad, jakie posiadała przed dniem 1 Stycznia 1792 roku; nadto, uwolnili ją od wszelkiej kontrybucyi. Wszystkie mocarstwa wysłać miały w krótkim przeciągu czasu pełnomocników swoich do Wiednia na kongres, dla ostatecznego urządzenia pokoju. Ten wszakże trwał niedługo. Napoleon na czele 1200 żołnierzy nagle wylądował do Francyi (1 Marca 1815 r.).

Z tryumfem postępował wśród okrzyków radości, przez Grenoble, Lyon, do Paryża, gdzie wszedł dnia 20 Marca, z kąd Ludwik XVIII widząc się opuszczonym od wojska, generałów i przedniejszych urzędników, wyjechał naprzód do Lille, a potem do Gandawy. Napoleon objąwszy na powrót, bez rozlewu krwi, swoje państwo, ogłosił na Majowym polu akt dodatkowy do czwartej konstytucyi, i oświadczał chęć zastosowania się do warunków pokoju Paryżkiego. Lecz monarchowie zgromadzeni w Wiedniu, na wieść o jego wylądowaniu, ogłosili że opuszczając Elbę postradał on wszelkie udzielone mu prerogatywy i jako nieprzyjaciel i wicherzyciel pokoju powszechnego, winien być uważanym za wyjątego z pod opieki prawa. Szybko się uzbrajano, ogromne siły gromadziły się, walka zaczęła się na nowo.

Napoleon szedł z wojskiem na spotkanie nieprzyjaciela, zwyciężył Prussaków pod Ligny (16 Czerw.), ale we dwa dni potem w krwawej bitwie pod Waterloo, sam na głowę porażony został przez Wellingtona i Blüchera, którzy zbliżyli się następnie ku Paryżowi i w skutku kapitulacyi zajęli go dnia 7 Lipca. Nazajutrz Ludwik XVIII powrócił do stolicy. Wprzód jeszcze Napoleon, znalazłszy opór w Izbie deputowanych za przewodem La Fayette'a, widział się zniewolonym do abdykowania tronu na rzecz syna swego Napoleona II (22 Czerwca) i zamierzał odpłynąć do Ameryki. Lecz gdy dopiąć tego celu

nie mógł z powodu krążących koło Rochefort statków angielskich (8 Lipca), oświadczył kapitanowi Maitland, dowodzącemu okrętem Bellerofon, iż się oddaje pod opiekę praw angielskich i że pragnie prowadzić życie prywatne w Anglii. Niedozwolono mu atoli zawinąć do Plymouth, lecz postanowiono przewieźć na wyspę Świętej Heleny, jako jeńca wszystkich mocarstw sprzymierzonych, gdzie miał zostawać pod szczególnym dozorem angielskiego rządu. Rozkaz ten wykonano niezwłocznie (7 Sierp.), a dnia 18 Października, mąż który przez lat dziewiętnaście był przedmiotem uwielbienia lub trwogi świata całego, bohater wieków, wysiadł na samotną skałę, gdzie spocząć miały jego zwłoki.

Po uwięzieniu Napoleona stanął powtórny pokój paryzki (20 Listopada 1815 roku). Francya ustąpiła znaczną część swych posiadłości. Zacieśniono ją do dawnych granic 1790 roku, nie zaś 1792, jak to było zawarowane pierwszym pokojem paryzkim; nadto, odłączono od niej twierdze Philippeville i Marienbourg, księstwo Bouillon, które oddano królestwu Niderlandzkiemu; Saar-Louis, Saar-Brück i całą przestrzeń między rzekami Saar i Lauter, oraz twierdzę Landau, oddano Związkowi Niemieckiemu. Sabaudya i Nizza powróciły do Sardynii, a szczupła kraina Gex do Szwajcaryi. Francya obowiązała się wypłacić sprzymierzonym w sposobie wynagrodzenia sumę siedmset milionów i zaspokoić wszelkie

pretensye poddanych mocarstw sprzymierzonych, oraz summy należne bankowi Hamburgskiemu, Nadto, postanowiono że 150 tysięcy wojska sprzymierzonego zajmować będzie przez lat pięć, a w razie dobrego sprawowania się Francuzów, przez lat trzy, pewną przestrzeń Francyi, która winna na utrzymanie tych wojsk corocznie płacić 50 milionów. Naostatek tron francuzki mocarstwa sprzymierzone przyznały Burbonom.

Oprócz tego, cesarze Rossyjski, Austryjacki i król Pruski, obecni wówczas w Paryżu, wcześniej jeszcze zawarli między sobą traktat Świętego Przymierza (26 Września 1815 roku), oparty na zasadach wiary Chrześcijańskiej, którym zaręczyli sobie nawzajem przyjaźń, tudzież pomoc we wszelkich okolicznościach. Wiele innych mocarstw przystąpiło do tego traktatu.

Pierwszym paryzkim traktatem pokoju zastrzeżone było zebranie się w ciągu dwóch miesięcy do Wiednia kongressu, dla ostatecznego załatwienia spraw Europy. Ku końcowi Września i w początkach Października zjechało się tam zgromadzenie z którym tak pod względem dostojństwa obecnych osób, jako też ważności interessów, żaden z dawniejszych kongressów, nawet Westfalski, równać się nie mógł. Dwóch cesarzów, czterech królów, najpierwsi ministrowie i mężowie stanu wszystkich prawie mocarstw europejskich, mnóstwo agentów wysłanych

od rozmaitych książąt, deputowanych miast, zgromadziło się w stolicy Austrii. Nagrodą Rossyi za jój poświęcenia się było przyłączenie do niej Księstwa Warszawskiego pod nazwiskiem Królestwa Polskiego; część tylko dawnego księstwa przeszła pod panowanie Pruss pod nazwą Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Prussy otrzymały także dwie piąte części Saxonii, tudzież znaczną przestrzeń kraju między Renem a Mozalą. Miasto Kraków z obwodem ogłoszone wolném i ściśle neutralném, pod opieką Rossyi, Austrii i Pruss. Austrya oprócz powrotu do dawnych swych posiadłości w Galicyi, Tyrolu, Iliiryi, pozyskała kraj Wenecki i Lombardyę. Genua przeszła pod władzę Sardynii. Do Hollandyi przyłączono Belgię, oraz niektóre pograniczne ziemie Francyi, z kąd powstało królestwo Niderlandzkie oddane domowi Orańskiemu. Anglija zatrzymała wyspy Malte i Helgoland, przyładek Dobrój Nadziei i niemało osad w obu Indyach, tudzież opiekę nad wyspami Jońskimi. Hannover z tytułem królestwa powrócił do króla Angielskiego, i miał stanowić część Związku Niemieckiego. Szwecya została przy posiadaniu Norwegii. Neufchatel, Valais i Genewę znowu przyłączono do Szwajcaryi, która przez to urosła do 22 kantonów. Traktat ten podpisany został przez Rosyą, Austryą, Francyą, Angliją, Prussy, Portugaliją i Szwecyą (9 Czerwca 1815 r.).

Na tymże kongressie (8 Czerwca 1815 roku)

uchwalony był akt Związku Niemieckiego, do którego dla zachowania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, przystąpiły: 1) Austria, 2) Prussy, 3) Bawarya, 4) Saxonija, 5) Hannover, 6) Wirtemberg, 7) Baden, 8) Elektorstwo Heskie, 9) Wielkie Księstwo Heskie, 10) Danija, z tytułu księstwa Holsztyńskiego, 11) Niderlandy, z tytułu Wielkiego Księstwa Luxemburskiego, 12) domy Wielkich Księżąt i księżąt Saskich; 13) Brunświk i Nassau, 14) Meklemburg—Szwerin i Meklemburg—Strelitz; 15) księstwa Holsztyn, Oldenburg, Anhalt i Schwarzburg; 16) księstwa Hohenzollern, Lichtenstein, Reuss, Schaumburg-Lippe, Lippe i Waldeck; 17) wolne miasta: Lubeka, Frankfurt, Brema i Hamburg. Te wszystkie państwa, księstwa i miasta mają na sejmach Związku, odbywanych we Frankfurcie nad Menem, 17 głosów; w sprawach zaś większej wagi, liczba głosów dochodzi do 69. Przedmioty dotyczące religii, praw zasadniczych lub zmiany organicznych ustaw Związku, tylko jednomyślnością mogą być rozstrzygane. Sejm Związku otworzył się dnia 5 Listopada 1816 roku.

ODDZIAŁ CZWARTY.

Od roku 1815 do 1830.

Skoro Francya zdawała się już uspokojoną wewnątrz, a Napoleon osadzony na samotnej skale,

nie zagrażał niebezpieczeństwem, kongress Akwisgrański (1818 roku) odwołał z Francji 150,000 wojsk obcych i Francja przypuszczoną została do wielkiego przymierza. Zapasy atoli dwóch stronictw, ultra-rojalistów, i ultra-liberalistów, niedopuszczały ustalenia się pokoju we Francji. Zamordowanie księcia Berry domyślnego następcy tronu przez jednego zapaleńca, stało się hasłem do działań ze strony ultra-rojalistów, przeciwnych duchowi Karty. Ustawiczne zmiany ministrów, powaśnienia umysłów w kraju, zapowiadały nową burzę. O wojnie Francuzów w Hiszpanii w tej epoce, niżej powiemy. Tymczasem umarł Ludwik XVIII (16 Września 1824 roku), a tron po nim odziedziczył brat jego Karol X. Pamiętnym wypadkiem panowania Karola jest zdobycie Algieru przez Francuzów pod dowództwem marszałka Bourmont, w roku 1830. Ale w tymże roku, nazajutrz po ogłoszeniu postanowień poddających cenzurze pisma perjodyczne, rozwiązujących Izbę deputowanych i zmieniających porządek wyborów, wybuchnęła w dniu 27 Lipca w Paryżu rewolucya, która trwała trzy dni. Karol X z rodziną swoją zniewolony był opuścić Francję, a Ludwik Filip książę Orleański ogłoszony królem Francuzów (9 Sierpnia 1830 roku).

- Ze wszystkich mocarstw europejskich Anglija najwięcej korzystała z upadku Napoleona. Obaliła tego nieprzyjaciela, przez tak długi czas groźnego,

nadała króla Francyi, generałowi Wellingtonowi powierzono dowództwo naczelne wojsk sprzymierzonych zajmujących Francję, pozyskała wyspy Jońskie, a dla swego królestwa Hannoveru, niektóre przyległe prowincye niemieckie; ujrzała otwartemi dla handlu swego kraje stałego lądu, do których przystęp za Napoleona nie był wolny. W innych częściach świata pomnożyła się przewaga handlowa Anglii, a w Indjach Wschodnich wzmógł się jej wpływ polityczny i siły wojenne. Stan wszelako wewnętrzny królestwa nie odpowiadał zewnętrznemu blaskowi. Ciężar długu krajowego mocno go uciskał, podnosiły się głosy domagające się reformy ustaw. Nędza szerzyła się pośród klasy przemysłowej. Dzień 15 Stycznia 1820 roku, w którym umarł Jerzy III król angielski, był dniem wstąpienia na tron Jerzego IV, pięćdziesiąt-ośmioletniego jego syna, który przez wiele lat zarządzał krajem z tytułem księcia Regenta. Za jego panowania nastąpiła emancypacya katolików Irlandzkich. Castlereagh, Canning i Wellington najwięcej się odznaczyli jako ministrowie. Jerzy IV umarł w roku 1830: nastąpił po nim brat jego Wilhelm IV.

W Niemczech wielcy książęta Wejmarski, Badeński i Hesski, książęta Nassau, królowie Wirtemberski i Bawarski, nadali swym krajom ustawy konstytucyjne. Niespokojność umysłów młodzieży niemieckiej i krzewienie się pomiędzy nią tajnych zwią-

ków, stały się powodem do uchwalenia na kongresie ministrów w Karlsbad, a później w Wiedniu, przeciwko knowaniom demagogicznym środków, które przyjętemi zostały przez sejm związku niemieckiego. Sejm ten zajmował się także zapewnieniem pokoju wewnętrznego w krajach składających Związek, i zabezpieczeniem nietykalności zasad monarchicznych. W Prussiech i Austryi administracya wewnętrzna, w rozmaitych gałęziach, pozyskała znakomite ulepszenia.

W Szwecyi, po śmierci króla Karola XIII (8 Lutego 1818 roku) wstąpił na tron książę Karol Jan (Bernadotte), i mądrością postępowania umiał zachować przyjaźń z mocarstwami postronnemi i zjednać sobie miłość poddanych.

Na półwyspie pirenejskim i we Włoszech zapalił się gwałtowny pożar. Dnia 1 Stycznia 1820 roku w okolicach Kadyxu półkownik Riego, na czele kilku batalijonów ogłosił konstytucyę ułożoną przez Korteżów w roku 1812, którą Ferdynand VII za powrotem do Hiszpanii zniósł, jako przejętą duchem republikańskim. Wojsko zgromadzone około Kadyxu, a przeznaczone do Ameryki południowej dla uśmierzenia powstania, zbuntowało się. Rokosz po całym królestwie się rozszerzył. Strwożony król, dnia 7 marca zgodził się na przywrócenie konstytucyi 1812 roku i zwołał Kortezy. Naczelnicy powstania weszli do składu ministerium. W tymże roku w o-

statnich dniach Sierpnia, wojsko portugalskie podniosło rękosz w Oporto, a w połowie Września wybuchnęło powstanie w Lizbonie przeciw regencyi królewskiej, gdyż król ciągle przebywał w Brezylji. Ku schyłkowi roku monarcha ten zezwolił na zwołanie Kortezów.

Wcześniej jeszcze Neapol poszedł za przykładem Hiszpanii. Dnia 2 Lipca także wojsko się zbuntowało, i ogłosiło konstytucyę Kortezów. Król zdawszy rządy na syna swego, następcę tronu, pospołu z nim zgodził się na przyjęcie konstytucyi hiszpańskiej. Cesarze Austryjacki i Rossyjski, tudzież król Pruski, zebrali się wówczas (w Październiku) do Opawy (Troppau) na kongress, dla naradzenia się o zaszłych wypadkach i wezwali króla Neapolitańskiego ażeby przybył do Lajbach, celem porozumienia się względem środków mających przywrócić pokój zakłócony. Król był powolny temu wezwaniu. Monarchowie postanowili przywrócić w Neapolu dawny porządek rzeczy. Wojska austryjackie wkroczyły w granice królestwa, rozegnały powstańców neapolitańskich i zajęły stolicę przez kapitulacyę (24 Marca 1821 r.). Król powrócił do Neapolu dnia 15 Maja; dawny porządek wskrzeszony został w zupełności. Kiedy zwyciężkie wojska Austryi stłumiły rewolucyę w Neapolu, wybuchła ona w Piemoncie, także za sprawą wojska, w pierwszych dniach Marca 1821 roku, które podobnie ogłosiło konstytucyę hiszpańską. Król

Wiktor Emmanuel złożył wówczas koronę na rzecz brata swego Karola Felixa, obecnego wtedy w Modenie, i powierzył tymczasowo regencyą młodemu księciu Carignan. Rewolucya z szybkością rozszerzyła się po całym kraju. Lecz Karol Felix przy pomocy wojsk austryjackich, w nader krótkim czasie zupełnie ją stłumił. Tak więc całe Włochy uspokojone zostały.

W miesiącu Październiku 1822 roku zgromadzili się w Weronie cesarze Rossyjski i Austryjcki, król Pruski, wielu panujących Włoskich i znaczna liczba najznakomitszych dyplomatyków Europy. Na tym kongressie uchwalono położyć orężem koniec nieladowi rewolucyjnemu w Hiszpanii, a Francyi powierzono wykonanie téj uchwały; nadto, postanowiono przedsięwziąć najskuteczniejsze środki dla utrzymania w całej Europie zasad monarchicznych. Tymczasem w samej Hiszpanii zaczęła się wojna domowa; przeciwnicy rewolucyi wzięli się do oręża. Tak nazwane wojsko Wiary zdobyło twierdzę Seu d'Urgel i ustanowiło tam regencyę, uważając króla jako uwięzionego przez rewolucyonistów; lecz zwyciężone, na ziemi francuzkiej przytułku szukać musiało. Szal rewolucyjny coraz więcej wzmagał się w Hiszpanii. Dnia 6 Kwietnia 1823 roku wojsko francuzkie pod dowództwem księcia Angoulême wkroczyło w granice Hiszpanii, i nie spotykając żadnego prawie oporu, zajęło Madryt dnia 23 Maja. Generałowie Abisbal

i Morillo poddali się Francuzom. Kortezy uprowadzili króla do Kadyxu; lecz gdy wojsko francuzkie szturmem zdobyło Trocadero, rozwiązali się utraciwszy wszelką nadzieję, a król udał się do obozu Francuzów (30 Września). Riego śmiercią haniebną przypłacił rokosz. Cała Hiszpanija wróciła pod nieograniczoną władzę Ferdynanda VII.

Los Hiszpanii wkrótce stał się udziałem Portugalii. Król Jan VI opuściwszy Brezylję przybył do Lizbony. Rozdwojone były umysły w całym kraju, pomnażała się liczba przeciwników rewolucyi, którzy zbrojno nawet występowali. Nareszcie w Czerwcu 1823 roku wojsko ogłosiło się za sprawą króla; Kortezów zniesiono, dawny rzeczy porządek wrócił. Później stanął w Rio-Janeiro (18 Lipca 1825 roku) traktat, mocą którego Portugalija uznała niepodległość Brezylji i tytuł jej cesarza w osobie Don Pedra, syna króla Jana VI. Po śmierci tego króla (6 Marca 1826 roku) korona portugalska przejść miała na córkę Don Pedra Donnę Maryę da Gloria, przeznaczoną w małżeństwo stryjowi swemu Don Miguelowi, mianowanemu regentem państwa. Ale Don Miguel w roku 1828 ogłosił się królem z władzą nieograniczoną.

W epoce składającej Oddział niniejszy, zapaliło się powstanie Grecyi (roku 1821). Naprzód w Mołdawii i Wołoszczyźnie, za przewodem Aleksandra Ypsilantego, później w Morei i na kilku miejscach

stałego lądu, tudzież na wielu wyspach. Szczęście sprzyjało usiłowaniom Greków przeciwko potędze Turków. Już przy końcu 1821 roku cała Morea, wyjąwszy kilka twierdz, Grecya środkowa (Hellas) i część Tessalii wydobyły się z pod panowania Tureckiego, i grecka bandera zwycięzko powiewała na Archipelagu. Następne lata były świadkiem mężnej obrony Greków i okrucieństwa Turków. Morderstwa wyludniły wyspy Chios i Ipsarę, a waleczny Miaulis pomścił się ich nad flotą turecką. Później atoli Ibrahim, syn Mehmeta-Alego wice-króla Egiptu, z wojskiem egipskiem wkroczył do Morei, spustoszył ją, następnie zdobył twierdzę Missolongi, wślawioną heroizmem swych obrońców (22 Kwietnia 1826 roku), tudzież Akropolis w Atenach. Grecya w smutnem znalazła się położeniu. Dopiero ożyła nadzieją kiedy hrabia Capo d'Istria, rodem z wysp Jońskich, niegdyś znakomity urzędnik w służbie rosyjskiej, wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej Greckiej. Sułtan Mahmud atoli dumnym postępowaniem względem Grecyi, dał powód iż floty rosyjska, angielska i francuzka pod Nawarynem (20 Października 1827 roku) stoczyły pamiętną bitwę z flotą turecko-egipską i w ciągu trzech godzin zniosły ją do szczytu. Wypadek ten stał się hasłem oswobodzenia Grecyi.

W ostatnich dziesięciu latach swego panowania, błogosławionej pamięci Cesarz Wszech Rossyi Król

Polski Aleksander poświęcał wszystkie swe myśli i czyny dla ugruntowania spokojności w Europie, zagrożonej przez nowe zamachy rewolucyjne w Hiszpanii i Włoszech, tudzież dla wewnętrznego urządzenia cesarstwa, wymagającego szczególnie jego pieczołowitości po tak wielkich wyężeniach, poniesionych ku ocaleniu siebie i Europy. W pierwszym celu, niejednokrotnie naradzał się osobiście ze sprzymierzeńcami swymi na kongressach w Akwisgranie, Opawie, Lajbach, Weronie. Przedsięwzięte tu środki stanowcze zapewniły spokojność powszechną. Dla dopięcia drugiego celu cesarz wielokrotnie odbywał podróże po Rossyi, wchodził w rozpoznanie wszelkich potrzeb swych poddanych, zaszczepiał porządek, sprawiedliwość, oświatę. Umarł dnia (19 Listopada) 1 Grudnia 1825 roku w Taganrogu, przekazawszy tron, za zgodą wspaniałomyślnego brata swego Cesarzewicza Konstantego, drugiemu bratu swemu cesarzowi Mikołajowi I-u. Pierwsze lata panowania tego Monarchy oznaczyły świetne wojny z Turcyą i Persyą. Wsławili się w ciągu nich znakomitemi dziełami i zwycięztwami hrabia Dybicz Zabałkański i hrabia Paskiewicz Erywański (później książę Warszawski, Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem od roku 1831).

Zwróćmy teraz oko na drugą połowę kuli ziemskiej. Ameryka północna pod rządem prezydenta Monroe

(1817—1825 roku) wyprzedziła iune państwa tego ogromnego ładu w pomyślności wewnętrznej i wzroście potęgi. Od czasu zawarcia pokoju z Angliją w Gandawie (25 Grudnia 1814 roku), Stany Zjednoczone Ameryki północnej nie miały do walczenia innych nieprzyjaciół, oprócz różnych pokoleń dzikich czyli Indyan, których pozbyły się bądź siłą oręża, bądź skutkiem układów, a nadewszystko pieniędzmi rozszerzając dalego swe granice. W nieprzyjaznych atoli zostawały stosunkach z Hiszpaniją, już z powodu nieporozumień względem granic Luizyany i Florydy, już z okoliczności opieki danej przez Amerykę północną osadom, które podniosły rokosz przeciw Hiszpanii. Ale w końcu Hiszpanija ustąpiła Stanom Zjednoczonym obie Florydy. Po śmierci prezydenta Monroe (1825 roku) wybrany został na to dostojenstwo John Quincy Adams, syn przedostatniego prezydenta; po nim zaś w roku 1829 generał Jackson.

W Ameryce hiszpańskiej wybuchnęło powstanie przeciwko zwierzchnictwu ziemi macierzystej. Od roku 1814 do 1819 powstańcy wzięli górę w rozległych krainach, które skrapia rzeka La Plata, potem w Chili, Wenezueli, Nowej Grenadzie, Peru i Meksyku. W tym ostatnim Don Augustyn Iturbide dowódzca wojsk hiszpańskich, połączywszy się z powstańcami, ogłosił się później cesarzem Meksykańskim (1822 roku); ale stronnictwo republikańskie zmusiło

go do abdykacyi, i gdy powrócił z Europy (1824 roku), natychmiast uwięziony i tegoż dnia rozstrzeleny został. Boliwar dokonawszy oswobodzenia Kolumbii (imię to przybrały Wenezuela i Nowa Grenada) i Peru, z pod panowania Hiszpanów, mianowany był dyktatorem. Dowodzący pod jego rozkazami generał Sucre odniósł stanowcze zwycięstwo nad wojskiem hiszpańskim na polach Ayacoucho (w Grudniu 1824: w wojsku hiszpańskim znajdował się tam Espartero). Zwycięstwo to zapewniło niepodległość Peru.

Wydobyszy się atoli z pod władzy hiszpańskiej, kraje Ameryki południowej; podzielone na mnogie rzeczypospolite, nie zakończyły pokoju. Rozterki i wojny domowe powtarzały się bez ustanku. Nowo utworzone rzeczypospolite najzaciętszą pomiędzy sobą toczyły walkę. Naczelnicy stronnictw, dumni, gwałtowni lub chytry, nie szczydzili krwi ludu dla dopięcia swych widoków. Szybko zmieniali się prezydenci różnych rzeczypospolitych. Nieład był powszechny.

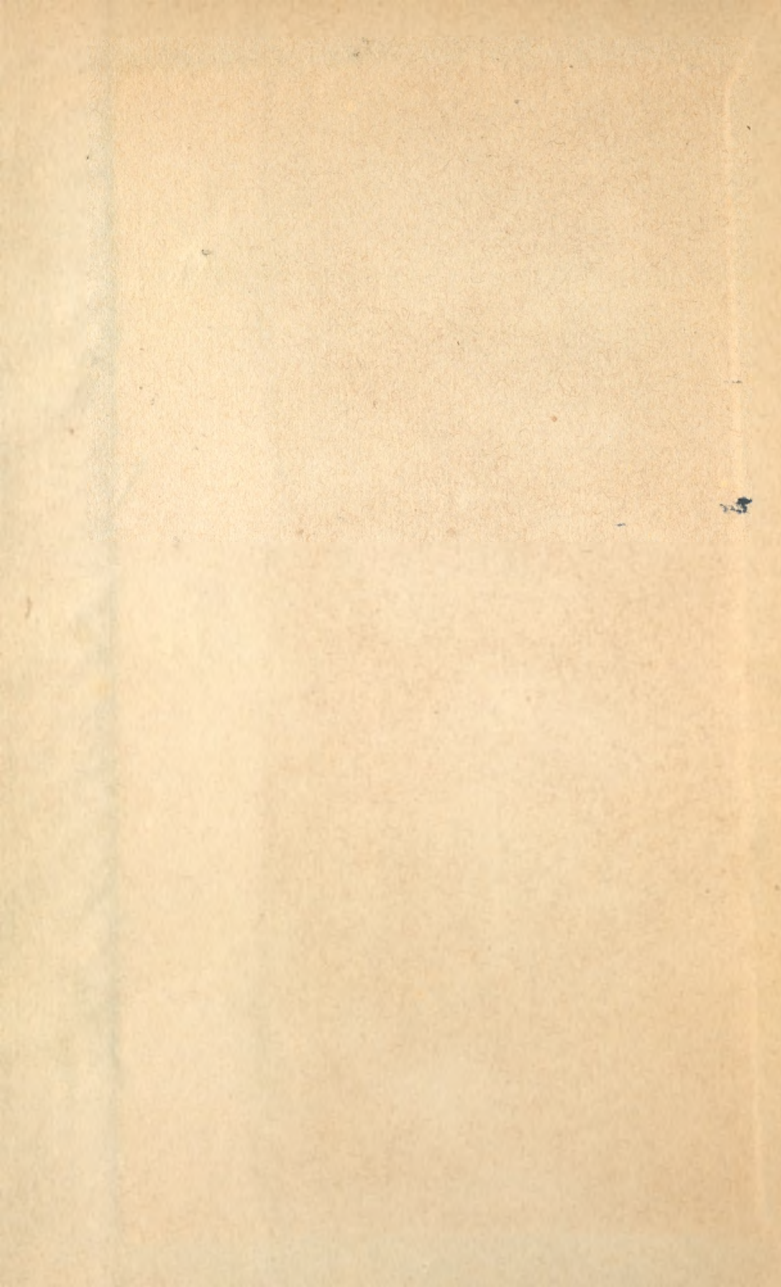
Wypada jeszcze uczynić wzmiankę o krainie Paraguay, gdzie od roku 1810 zagarnął władzę najwyższą doktor Francia i przez długie lata potrafił utrzymać się przy niej, mocą żelaznej woli i surowością posuniętą nieraz do okrucieństwa. Wyspa San Domingo albo Haity wybiwszy się jeszcze w 1804 roku z pod panowania Francuzów, rozdzielona w po-

czątkach na dwie części, z których jedną rządził Krzysztof z tytułem cesarza, a drugą Pethion prezydent, po śmierci Krzysztofa, zabitego w czasie rokoszu, połączyła się w jedną całość i przeszła pod władzę generała Boyer, następcy Pethiona (1822 roku). Po długich negocyacjach stanął wreszcie między Haity a Francją traktat: ta ostatnia uznała niepodległość pierwszój, pod warunkiem wypłacenia przez nią 150 milionów franków dawnym właścicielom plantacyj.



w których w owym czasie, w których jedna rząd
 Królestwa i tytułami cesarski, a druga Polonii pro-
 zylent, i o emierci Królestwa, zabito w czasie re-
 formy, podlegała się w jedną całość i pracała pod
 władzą generalną bożej, następcy Polonii (1822
 roku). Po długich negocjacjach stanął wyrok
 między: król i Prusów takimi; to ostatnia książka
 niepodległego państwa, pod warunkiem wypła-
 cenia przez nią 100 milionów franków złoty w wa-
 licyzacji państwa.





WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA

107144

Biblioteka WSP Kielce



0258887